

KAŻDE MIEJSCE OPOWIADA SWOJĄ HISTORIĘ

czyli

rzecz o dziedzictwie wiejskim

Fundacja Fundusz Współpracy
Program AGROLINIA 2000
POZNAŃ 2001

Copyright © Fundacja Fundusz Współpracy

Opracowanie redakcyjne: Marek Konopka
przy współpracy Ewy Pustola-Kozłowskiej i Doroty Matyaszczyk

Projekt okładki: Maciej Konopka,
z inspiracji okładki francuskiej publikacji
„Guide d'observation du patrimoine rural”, Paryż 1999

Wydawca: Fundacja Fundusz Współpracy
biuro w Warszawie: ul. Górnośląska 4a, 00-444 Warszawa
biuro w Poznaniu: ul. Kraszewskiego 15, 60-501 Poznań

ISBN 83-87116-73-4

Wydanie II (dodruk)
Nakład: 3000 egz.

Łamanie i naświetlanie:
perfekt, ul. Grodziska 11,
60-363 Poznań, tel 061 867 12 67
e-mail: ntp@perfekt.pl, <http://www.perfekt.pl>

Druk i oprawa:
Moś&Łuczak, ul. Piwna 1, Poznań

Wydanie sfinansowane przez Fundację Wspomagania Wsi,
ul. Bellottiego 1, 01-022 Warszawa
tel. 022 636 25 71, fax 022 636 62 70
e-mail: fww@fww.org.pl, <http://www.fww.org.pl>

CO JEST W TEJ KSIĄŻCE?

OD WYDAWCY	4
PRZEDMOWA	5
O CZYM JEST TA KSIĄŻKA	7
CZYTANIE KRAJOBRAZU	12
CO SKŁADA SIĘ NA ARCHITEKTURĘ WSI	24
GOSPODARSTWO WIEJSKIE	42
TRADYCJE KULINARNE	54
WYTWÓRCZOŚĆ WIEJSKA	62
RODZINA, SĄSIEDZTWO, WSPÓLNOTA LOKALNA	74
MIEJSCE, HISTORIA, REGION	86
PISALI, RYSOWALI, FOTOGRAFOWALI	112

OD WYDAWCY

Oddajemy do rąk Czytelników książkę, której źródłem inspiracji było francuskie opracowanie na temat wiejskiego dziedzictwa pt. „Guide d’observation du patrimoine rurale”, wydane w Paryżu w 1999 roku przez Ministerstwo Rolnictwa i Rybołówstwa i instytucję Mission 2000 en France. Zamyśl i częściowo koncepcję układu książki a także inspirację dla niektórych rozwiązań graficznych (okładka, ikonki) zaczerpnęliśmy z tej publikacji, jednakże cała jej treść jest dziełem polskich autorów. Dziękujemy za zaangażowanie w tworzenie książki zespołowi, którym kierował Marek Konopka, dziennikarz i archeolog, znawca problemu. To pierwsze tego typu opracowanie, które jest wspólnym dziełem osób związanych z rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich, ale głównie architektów, etnografów, archeologów i przedstawicieli wielu innych dziedzin związanych z dziedzictwem kulturowym wsi.

Intencją naszą jest, aby przekazane w opracowaniu informacje przyczyniły się do ukazania mieszkańcom wsi wartości wiejskiego dziedzictwa. Poszczególne elementy tego dziedzictwa, zarówno duchowe jak i materialne, mogą stać się ważnym czynnikiem rozwoju lokalnego i wzrostu dobrobytu miejscowych społeczności. Przykłady takich działań Czytelnik znajdzie w książce.

Świadomość bogactwa i różnorodności polskiego dziedzictwa wiejskiego to podstawa umacniania poczucia tożsamości mieszkańców wsi i małych miasteczek, to powód do zadowolenia i dumy z miejsca, w którym się żyje. To także wkład Polski w europejską kulturę i gospodarkę, to gwarancja zachowania naszej tożsamości i regionalnej różnorodności w europejskiej wspólnocie.

Wierzmy, że książkę tę uznacie Państwo za przydatną i że zainspiruje ona lokalnych liderów do publikowania podobnych opracowań w ich środowiskach.

Anna Potok
Zespół d/s Rozwoju Wsi
Program AGROLINIA 2000
Fundacja Fundusz Współpracy



CZŁOWIEK KSZTAŁTUJE ŚRODOWISKO, ŚRODOWISKO KSZTAŁTUJE CZŁOWIEKA

Środowisko, w którym człowiek żyje, jest w coraz większym stopniu rezultatem jego działalności. Człowiek buduje domy i drogi, uprawia ziemię, wykorzystuje dla swych potrzeb walory naturalne. Ale też kształtuje różne zwyczaje i wzory zachowań oparte na tradycjach i wartościach kulturowych. To całe środowisko, tak przyrodnicze, jak i kulturowe, które stworzyliśmy, wpływa na nas samych, na naszą mentalność i zachowania, na sposób pracy i dalszy rozwój społeczeństwa. Ta wzajemna zależność jest kluczowa dla zrozumienia znaczenia naszego środowiska, na które się składają tak różne, lecz wzajemnie powiązane elementy jak krajobraz, architektura, sposoby gospodarowania, sprzęty i wyroby, sztuka i tradycja.

Ale te zależności nie są stałe. Społeczeństwo się rozwija. Rozwija się gospodarka. Powstają nowe potrzeby i nowe możliwości ich zaspokajania. Zmienia się więc całe nasze środowisko i zmienia się ocena jego wartości. Powstaje więc niebezpieczeństwo zachwiania harmonii między naszymi potrzebami i naszym otoczeniem. Im szybszy rozwój, tym niebezpieczeństwo jest większe. Pod presją chwilowych potrzeb i aspiracji, przekształcamy i odrzucamy to, co powinno pozostać trwałym elementem naszej kultury i czego w przyszłości często żałujemy. Ale jest oczywiste, że w imię zachowania tradycji nie można zatrzymać rozwoju gospodarczego, przekształceń techniki czy zaspokajania, stale rosnących potrzeb społeczeństwa.

Trzeba więc znaleźć harmonię między tymi różnymi i często sprzecznymi wymaganiami. Jeśli, i słusznie, nie podoba się nam większość domów budowanych na wsi, naśladujących swym stylem architekturę miejską, to nie można zachęcać ludzi do mieszkania w chałupach, w których życie pozbawione jest wygód, lecz trzeba wskazać inne rozwiązania ładne, tanie i odpowiadające obecnym potrzebom. Jeśli chcemy zachować tradycyjne wyroby, to należy je dostosować do obecnych potrzeb użytkowych, aby mogły rzeczywiście służyć ludziom, a nie tylko służyć jako dekoracja. Jeśli chcemy zachować zwyczaje, to trzeba znaleźć im właściwe miejsce w obecnym modelu życia.



Poszukiwanie tych rozwiązań jest niesłychanie trudne. Nie ma recept generalnych. Każde będzie próbą indywidualną, wypracowaną przez różnych ludzi w różnych warunkach. Ale aby takie próby były podejmowane i zostały uwiecznione sukcesem, niezbędne jest społeczne zrozumienie problemu. Nie zawsze zdajemy sobie bowiem sprawę ze stopnia, w jakim poszczególny człowiek jest związany ze swym środowiskiem. Jak je cenić trzeba, ten się tylko dowie, kto je utracił... Trzeba je więc szanować i rozważnie rozwijać. Trzeba umieć określić co jest istotnym elementem naszej kultury i naszego dziedzictwa narodowego, co powinno być chronione, niezależnie od niezbędnego procesu zmian.. Trzeba się stale zastanawiać i wspólnie rozważać, jak te trwałe elementy zachować i utrzymywać w zmieniającym się świecie.

Sukces w tej dziedzinie zależy od całego społeczeństwa, złożonego z milionów obywateli, mających pełne prawo swobodnie władać swoją własnością i organizować swe życie według własnej woli. Aby więc społeczeństwo chciało i umiało zachować te wartości, musi je przede wszystkim poznać i zrozumieć. Ułatwienie tego jest właśnie celem niniejszej publikacji.

Człowiek kształtuje środowisko. Środowisko kształtuje człowieka. W środowisku, w którym tradycja i kultura nie stanowią wartości, trudno jest społecznościom sprostać wyzwaniom obecnych czasów.

prof. dr hab. Jerzy Regulski



O CZYM JEST TA KSIĄŻKA?

*„Cudze chwalicie, swego nie znacie,
sami nie wiecie, co posiadacie”*

Bogactwem wsi polskiej, oprócz ziemi i ludzi jej wiernych, są kultura i tradycje, ukształtowane przez stulecia, od kiedy Polska pojawiła się na mapie Europy, korzeniami sięgające czasów jeszcze wcześniejszych, pradziejowych. Burzliwe losy naszego kraju spowodowały, że wiele wartości tego dziedzictwa utraciliśmy, inne można jeszcze uratować. Przede wszystkim jednak trzeba je dostrzec i uznać, że są i będą nam potrzebne. Celem tej książki jest uświadomienie Czytelnikowi, co to jest dziedzictwo kulturowe wsi polskiej, jakie wartości ze sobą niesie, jak należy je chronić i jak można je wykorzystać.

Książkę tę kierujemy do decydentów rządowych, do władz samorządowych, lokalnych liderów i przedsiębiorców, nauczycieli i wychowawców, uczniów i studentów - mieszkańców swoich małych ojczyzn. Mamy nadzieję, że uwrażliwi ona czytelników na wartość dziedzictwa wiejskiego, poszerzy wiedzę na ten temat i pokaże jak można dziedzictwo to wykorzystywać dla podniesienia atrakcyjności wsi i w rezultacie polepszyć jakość życia jej mieszkańców.

Przedstawiamy zarówno dziedzictwo materialne, takie jak: krajobraz, architektura, sposób gospodarowania i lokalna wytwórczość, a także dziedzictwo duchowe, na które składają się: obyczaje, życie wspólnot wiejskich i język. Jest to oczywiście podział umowny. Dziedzictwo materialne jest bowiem ściśle związane ze świadomością duchową, jest jej materialnym wyrazem, a tożsamość wiejską kształtują stały kontakt z naturą, krajobrazem i warunki życia codziennego. Chcielibyśmy, aby ta książka pomogła, z jednej strony, zachować wiele z dziedzictwa wiejskiego, z drugiej zaś, aby przyczyniła się ona do prawidłowej realizacji niezbędnych i oczekiwanych zmian na wsi. Na koniec nieco uwagi poświęcamy regionom, a szczególnie historii ich kształtowania się w Polsce oraz przykładom wykorzystywania dziedzictwa kulturowego wsi w różnych miejscach Polski.

Opracowanie tematu nie jest oczywiście pełne. Każdy z rozdziałów można by rozszerzyć do objętości osobnej książki, wybrane przykłady pomnożyć, a sposoby wykorzystania dziedzictwa zwielokrotnić. Publikacja nasza jest więc ścieżką, czasem drogą, niekiedy przewodnikiem ODKRYWANIA DZIEDZICTWA WIEJSKIEGO, próbą ukazania możliwości jego spożytkowania dzisiaj i jutro.

Zaproponowaną w książce metodę nazywamy ŚCIEŻKĄ CZTERECH KROKÓW.

Ścieżka czterech kroków

CO JEST DZIEDZICTWEM?

krajobraz wokół nas

góry, lasy, wody,
pola, łąki, zagajniki

osiedla, wsie i ich układy przestrzenne

domy, budynki inwentarskie, kościoły, kapliczki,
budowle przemysłowe i użyteczności publicznej,
a także dwory, pałace i zamki, cmentarze, mogiły

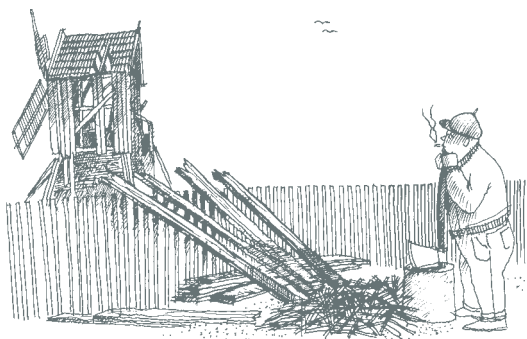
sposób gospodarowania i wytwarzania

uprawy i praktyki rolnicze, rzemiosło
i rękodzieło, sztuka ludowa,

tradycyjne przetwory i potrawy

spuścizna duchowa

obyczaje i obrzędy, życie prywatne i społeczne,
legendy i gwara.



Wiatrak to spadek?

*Spróbujcie odkryć dziedzictwo kulturowe waszej wsi lub regionu.
Opiszcie je, nazwijcie i określcie jego charakterystyczne cechy.*

JAKIE WARTOŚCI PRZEKAZUJE?

dawne umiejętności

przedmioty dobrze wykonane, z innego surowca
niż się dzisiaj robi, o ciekawej konstrukcji

piękno i wzruszenie

rzeczy ozdobne, proste i bliskie natury,
wywołujące wspomnienia
i wzruszające

unikatowość

rzadkie, wyjątkowe, interesujące dla
mieszkańców i dla turystów,
ważne dla naukowców

poczucie tożsamości

wiele mówi o naszych dziadach i pradziadach,
o tym co tworzyli, o naszej wspólnej historii.

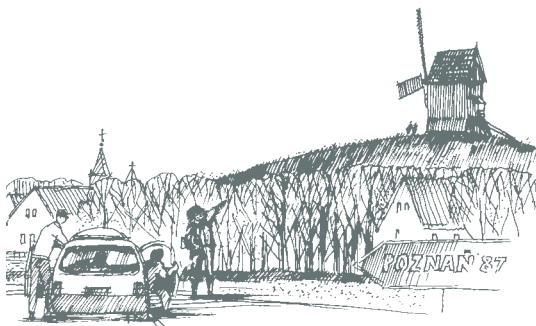


Patrzcie dzieci, w tym wiatraku mielono zboże na mąkę.

*Oceńcie wartości, które łączą się z poszczególnymi składnikami
dziedzictwa, ich stan dzisiejszy i ich obecność w świadomości
mieszkańców.*

O CZYM MÓWI?

O naszych przodkach
i o nas samych,
o naszej wsi,
o naszej małej ojczyźnie,
o regionie,
o Polsce.



Zobaczcie! Jaki piękny wiatrak!

Spróbujcie napisać historię waszej rodziny, waszej wsi, a może nawet historię regionu, sięgnijcie do pamięci ludzi, a może i do dokumentów.

W CZYM NAM MOŻE POMÓC?

Pozwoli uratować stary, piękny dom,
zachować urodę miejsca,
w którym żyjemy,
przyniesie poczucie dumy z naszej tradycji,
pomoże urządzić nasze życie,
i stać się zamożniejszymi.



Wiatrak jak nowy, jest gdzie zjeść i do tego ładnie wygląda.

Przygotujcie kilka propozycji ochrony i wykorzystania dziedzictwa wspólnie z sąsiadami, przedstawicielami władz, samorządu i lokalnymi liderami.



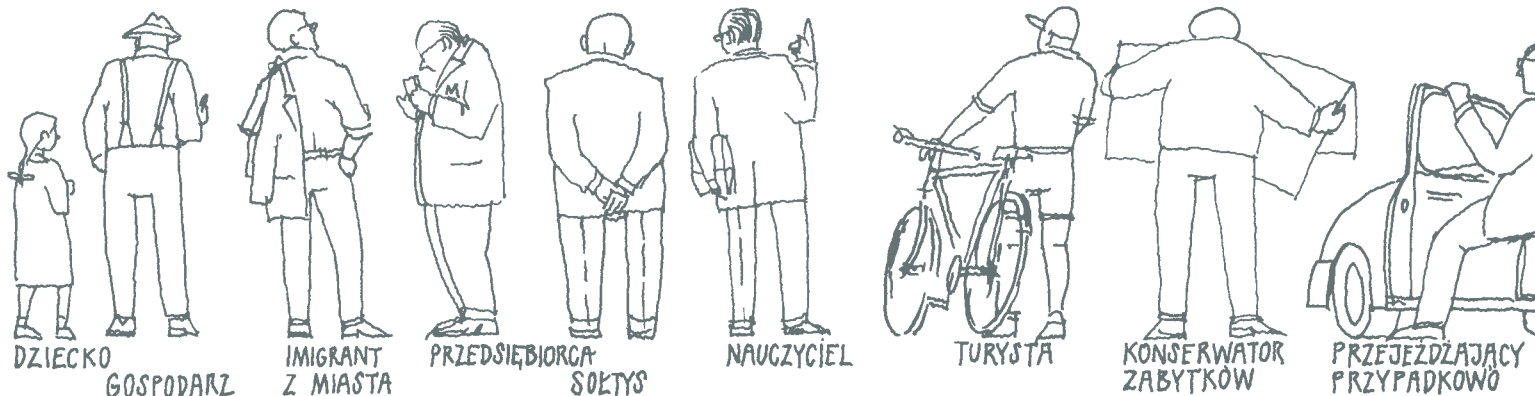
Domy szczytowe w Chochołowie są pięknym przykładem zabudowy wsi podhalańskiej z XVIII-XIX wieku

Nasze opinie

Krajobraz jest naszym dobrem wspólnym, codziennie przez każdego z nas oglądanym obrazem świata. Mamy prawo wyrażać o nim własne zdanie, ale mamy także obowiązek liczyć się ze zdaniem innych. Różnice opinii najlepiej rysują się w dialogach. Przedstawiają je poniższe postacie w ostatnim rozdziale tej książki.



Krajobraz i tradycje zawierają w sobie wielkie bogactwo znaczeń i wywołują w nas wiele różnych wzruszeń. Z tego bogactwa każdy wybiera coś innego. Mamy różne doświadczenia i różne punkty widzenia, toteż każdego z nas co innego zachwyca i co innego interesuje. Pamiętajmy o tym, gdy bierzemy udział w dyskusji na przyszłość dziedzictwa, albo gdy mamy szansę współdecydować o jego ochronie lub przekształcaniach.



SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

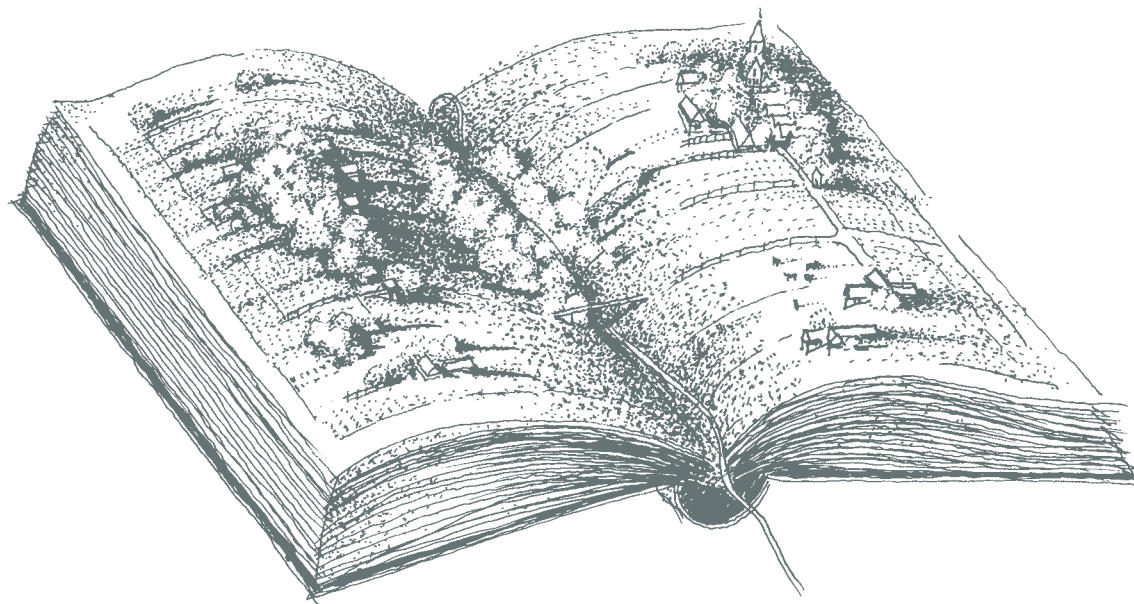
PRZYBYSZE

CZYTANIE KRAJOBRAZU

Krajobraz jest jak księga, w której zapisane są dzieje okolicy i jej czas obecny. W tej księdze są jednak inne znaki alfabetu, słowa i zdania. Jedne z nich stworzyła natura (drzewa, kamienie, góry, rzeki), inne — człowiek (domy, drogi, mosty, kapliczki), a jeszcze inne — człowiek wspólnie z naturą (pola uprawne, sady, ogrody, miedze, młynówki). Park możemy na przykład porównać do pięknie skomponowanego zdania. Lecz piękne bywają zdania, których nikt nie komponował, jak choćby szachownica pól, której malowniczość nie jest celem, ale wynika z użyteczności. Zdania bywają też niedbałe, źle zbudowane, a nawet rażące — jak beładna zabudowa wiejskich okolic.

Krajobraz można czytać jak książkę, ale trzeba się tego nauczyć. Ta umiejętność pozwoli nam czerpać wiedzę z tego źródła i to nie tylko o naszej „małej ojczyźnie”, lecz także o nas samych oraz o naszych bliższych i dalszych sąsiadach. Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytania:

- z czego składa się krajobraz?
- jak oglądać krajobraz?
- jak rozumieć i odczuwać krajobraz?



Z czego składa się krajobraz?



Zieleń:

lasy
zieleń śródpolna
pola
łąki, pastwiska, hale
miedze
łęgi
sady, ogrody, parki

Wody:

źródła
studnie
rzeki, potoki
stawy, jeziora
zalewy, młynówki
kanały
mokradła

Zabudowa:

wieś
przysiółki
zagrody
dwory, folwarki
świątynie
młyny, wiatraki
kuźnie

Drogi:

ulice wiejskie
place
rozstaje
drogi polne
aleje
szlaki kolejowe
autostrady

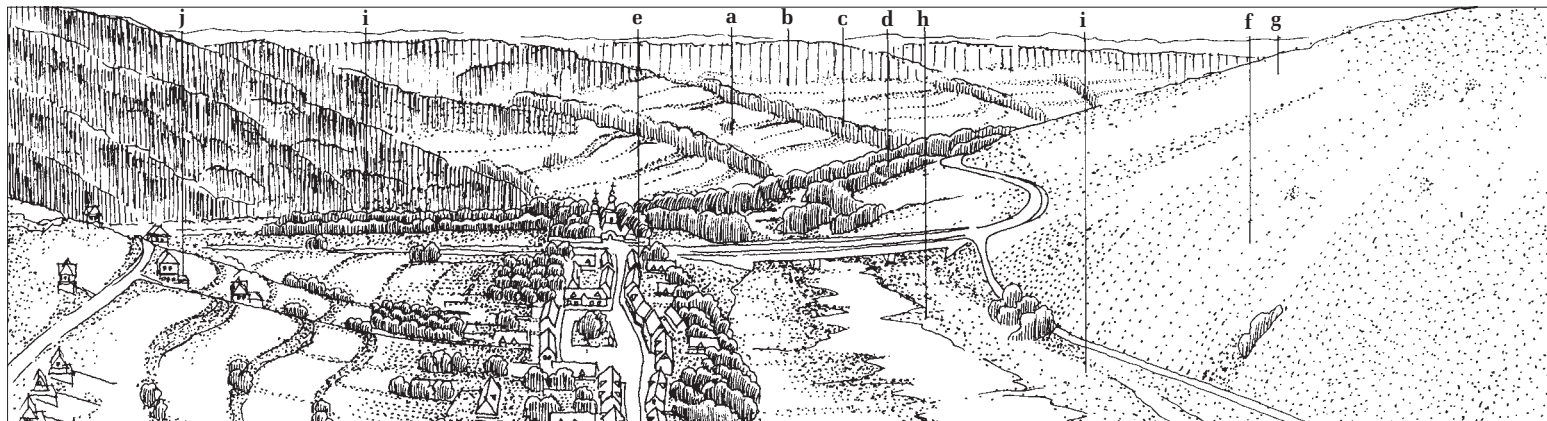
Miejsca kultu i pamięci:

świątynie
cmentarze
kapliczki
klaszatory
pomniki
miejsca historyczne
inne miejsca niezwykle

Budowle inżynierskie:

mosty
wiadukty
fortyfikacje
zapory wodne
stacje kolejowe
tunele
wały

Zielen



Krajobraz wsi beskidzkiej

Wartości

a. szachownica pól wzbogacona tarasami uprawowymi, **b.** granica rolno-leśna na właściwym poziomie, **c.** bogactwo zieleni śródpolnej, **d.** szeroki pas zieleni łęgowej, **e.** stara zabudowa wsi wtopiona w zieleni sadów i ogrodów

Zagrożenia

f. brak miedzi i zieleni śródpolnej, **g.** granica rolno-leśna zbyt wysoko, **h.** wycięte łęgi, **i.** dzikie wysypiska śmieci w łęgach i lasach, **j.** nowa zabudowa bez zieleni rozmieszczona chaotycznie

Wniosek: równowaga rolno-leśna, różnorodność biologiczna, tradycje rolnictwa chłopskiego, łatwe wykorzystanie na cele rolnictwa ekologicznego.

Wniosek: rabunkowa eksploatacja lasów i pól, zagrożenie równowagi ekologicznej, ekspansja osadnictwa na obszary leśne i rolne.

Szachownica pól, łąk i pastwisk — świadectwo chłopskiego rolnictwa. Dziś biologiczne bogactwo i zróżnicowanie krajobrazu staje się żywnością rolnictwa wytwarzającego zdrową żywność. Miedze (niektóre z nich mają po kilkaset lat) są nie tylko przedmiotem sporów. Ceni się je jako siedlisko wielu roślin i zwierząt niezbędnych dla zachowania równowagi przyrodniczej. **Gospodarstwa wielkoobszarowe** i ich często intensywna produkcja (chemizacja, mechanizacja) prowadzić mogą do likwidacji zadrzewień śródpolnych, żywopłotów, miedzi, terenów podmokłych itp. oraz świata zwierzęcego tych siedlisk. Zubożenie przyrody i krajobrazu jest ceną za stosowanie tego typu rolnictwa. **Granica rolno-leśna** może być świadectwem istniejącego kiedyś głodu ziemi. W górach — mówi o tym jej wysokie usytuowanie, na nizinach — odsunięcie lasów daleko od zabudowań wiejskich. Powiększanie pól kosztem lasów jest niekorzystne dla rolnictwa, klimatu, atrakcyjności krajobrazowej wsi. Negatywne skutki można złagodzić wprowadzając zieleni śródpolną, w tym korytarze leśne umożliwiające wędrówki zwierząt. **Zadrzewienia śródpolne, graniczne, przydrożne, łęgowe:** samotniki, kępy, pasma, cechują rolnictwo umiejętnie łączące piękne z pożytecznym. Pasy zadrzewień sprawiają, że pola mają więcej ciepła, gleba zachowuje wilgoć i żyzność nie poddając się łatwo erozji. Łęgi — zmniejszają ryzyko powodzi. **Lasy** magazynują wodę, „produkują” tlen, osłaniają przed wiatrem, są domem dla zwierząt.

Woda



Krajobraz doliny Nidy

Wartości

a. naturalne rozległe zakola rzeki, b. szerokie pasma łęgów oddzielające pola i zabudowę od koryta, c. naturalne brzegi, d. staw — rezerwa wody, ostoja zwierząt i roślin wodnych

Zagrożenia

e. dzika eksploatacja piasku osłabiająca brzegi, f. wysypiska śmieci nad wodą, g. wycięta zieleń łęgowa i wyprostowane koryta, h. brak korytarzy leśnych łączących las z rzeką

Wniosek: naturalna postać doliny rzeki - piękna i wartościowa z przyrodniczego punktu widzenia. Skuteczna jako forma naturalnej retencji i regulacji wód.

Wniosek: dolina rzeki wyeksploatowana, zniszczona i brzydka. Naturalna równowaga przyrody zastąpiona urządzeniami technicznymi bezsilnymi wobec wielkich fali powodziowych.

Ilość i jakość wód. Zmniejszające się zasoby wody w Polsce i jej zanieczyszczenie mogą ograniczyć rozwój kraju. Rozrzutnie zużywamy wodę nie dbając o jej czystość, czego symbolem mogą być nagminnie spotykane w korytach rzek „dzikie” wysypiska śmieci. **Źródła, studnie:** „.....chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki” — śpiewa się w pieśni majowej. Opiekę nad cudownymi źródłami sprawują rozliczni święci, zaś nad zwykłymi, najczęściej Święty Jan Nepomucen. Budując obok nich kapliczki, dawano wyraz przekonaniu, że źródła to Dary Boże. O szacunku dla owego daru świadczy sposób zagospodarowania i utrzymania całego obszaru źródłiskowego. **Rzeki i potoki** płynące naturalnymi zakolami, szerokimi, płaskimi korytami wśród gajów łęgowych, są świadectwem rozumnej gospodarki wodnej. Wówczas w czasie suszy nie brakuje wody, a gdy grozi powódź jej nadmiar jest pochłaniany i zatrzymywany. **Brzegi jezior** — wymarzone miejsce dla budownictwa rekreacyjnego. Jednak ze względów krajobrazowo-przyrodniczych lepiej jest jeśli wzdłuż brzegów ciągnie się pas trzciny (chronią brzeg, są siedliskiem roślin i zwierząt) i gajów łęgowych. Dobrze jest, gdy możliwy jest spacer ścieżką wzdłuż brzegu. Dom usytuowany tuż nad taflą jeziora jest na ogół wyrazem egoistycznego nastawienia, w istocie nieprzyjaznego wobec przyrody oraz wobec innych ludzi. **Woda i cisza** - bardzo sobie bliskie i jednakowo wymagające ochrony.

Drogi



Widok ulicy wiejskiej na Mazowszu

Wartości

a. ogródki osłaniające domy od ulicy i upiększające obraz wsi, **b.** zachowana zieleń wysoka, **c.** skromna, harmonijna, dobrze utrzymana zabudowa tworząca pierzeje ulicy, **d.** kapliczka - świadectwo dawnego rodowodu wsi **e.** widok na stary kościół

Zagrożenia

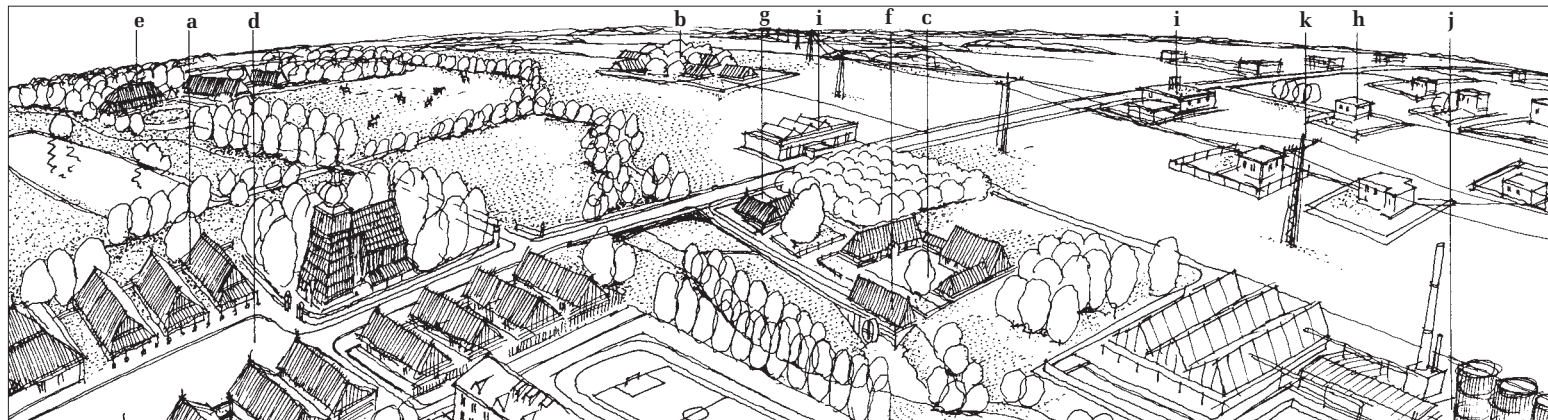
f. ruch tranzytowy poprowadzony przez wnętrze wsi, stąd naciski aby poszerzać drogę wycinając przy tym aleje drzew, **g.**, **h.** chodniki lub ścieżki pieszkie przy drogach zbyt wąskie

Wniosek: ulica może być chlubą wsi jeśli dostosuje się do niej wielkość i charakter ruchu kołowego, a nie odwrotnie.

Wniosek: próby przystosowania drogi wiejskiej do tranzytowej komunikacji prowadzą do zniszczenia wsi. Konieczna jest obwodnica.

Ulica wiejska — miejsce spotkań, pogawędek i uroczystości. Kiedyś ludzie, zwierzęta i pojazdy zajmowali całą szerokość drogi. Tu bawiły się dzieci, a w ogródku na ławeczce przed domem można było chwilę odpocząć. Dziś, niemal całą drogę zajmuje jezdnia. Samochody wypierają życie towarzyskie z wiejskich ulic. **Drogi tranzytowe** to często zwykłe wiejskie ulice z grubsza przystosowane do ciężkiego ruchu samochodowego. Nierzadko wieś ulega przepołowieniu: mieszkańcy obu stron takiej drogi oddalają się od siebie. **Plac** nie powinien być miejscem jak każde inne. Może być powodem dumy — lub wstydu. Wiele wsi w ogóle nie posiada placu. W innych został zezpecony, a nawet zlikwidowany przez nie przemyślaną zabudowę lub złe rozwiązania komunikacyjne. **Rozstaje dróg** wyróżniają stawiając kapliczkę, aby podróżnik mógł podumać chwilę o swych dalszych krokach. Dziś często zasłonięte tablicami drogowskazów i reklam, widocznymi z daleka, aby nie trzeba było zbyt zwalniać pędu. **Drogi polne** ocienione drzewami dawały ulgę w upalne dni.

Zabudowa



Wieś w Kieleckiem

Wartości

a. zwarta zabudowa wsi, b. przysiółek, c. zagroda — dom, obiekty gospodarcze, podwórze, ogródek i sad, d. centrum wsi — kościół, szkoła, sklep, karczma, e. zespół dworski — dwór, zabudowania gospodarcze, park, aleja, staw, f. młyn, g. kuźnia

Zagrożenia

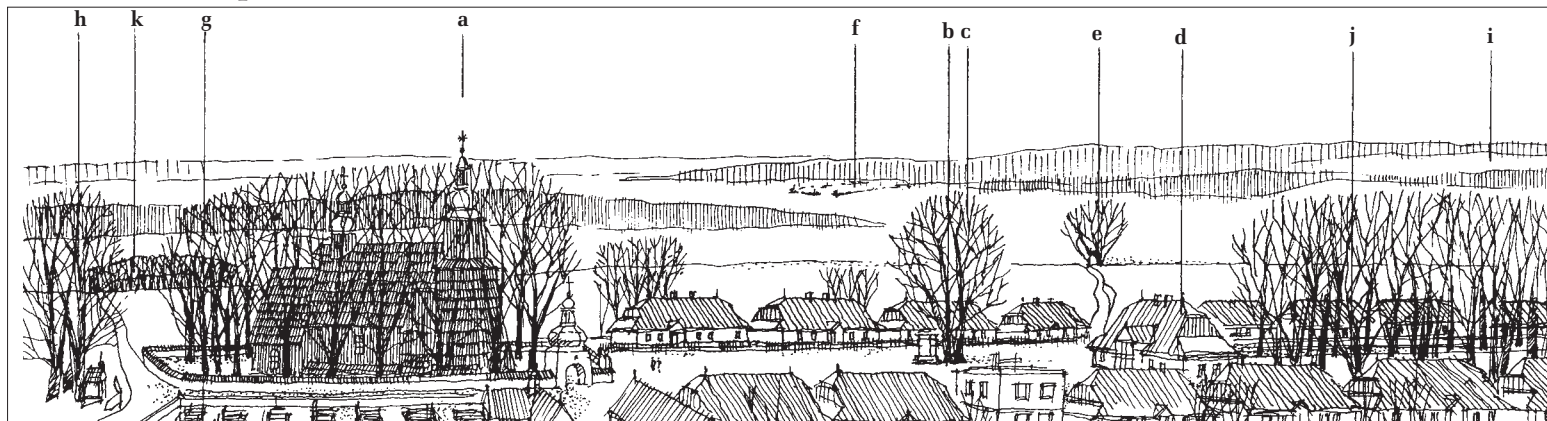
h. chaotyczna zabudowa rozproszona na terenach rolnych, i. obiekty usługowe nie tworzące wyraźnego centrum, j. obiekty przemysłowe zagrażające środowisku k. linie wysokiego napięcia prowadzone zbyt blisko siedzib ludzkich i bez szacunku dla krajobrazu

Wniosek: tradycyjna forma zabudowy wiejskiej piękna, użyteczna i sprzyjająca współdziałaniu społeczności lokalnej.

Wniosek: przypadkowe zestawienie zabudowań, nie sprzyjające rozwojowi życia społecznego, nie zharmonizowane z przyrodą.

Sposób zabudowy. Wiele polskich wsi wywodzi swój rodowód ze średniowiecza. Zawsze były zaplanowane jako zespoły zabudowań, dróg, rozłógów pól i lasów. Plany wsi były z reguły dostosowywane do miejscowych warunków przyrodniczych. Obecna zabudowa rozproszona jest zaprzeczeniem tradycji wspólnego działania i nie zasługuje na miano wsi. **Centrum** wsi składało się zwykle z kilku najważniejszych obiektów skupionych wokół placu. Tam krzyżowały się wszystkie wspólne sprawy. Swoistym znakiem takiej wspólnoty była zwykle wieża kościoła widoczna z daleka, mówiąca wracającym i przybyszom: — To tu właśnie jest wieś. **Praca na wsi.** Ośrodkiem organizacji pracy i życia gospodarczego wsi były niegdyś dwory. Tym celom służyły nie tylko zabudowania, ale także rozplanowanie majątku uformowane z myślą nie tylko o działaniu codziennym lecz także o przyszłości. **Wiatraki i młyny** to szczególnie malownicze budowle, ale warto pomyśleć o nich nie tylko jako o obiektach zabytkowych, lecz także jako o źródle pozyskiwania elektryczności — nieszkodliwym dla przyrody, lub jak o miejscu, w którym można zjeść i przenocować.

Miejsca kultu i pamięci



Krajobraz wsi małopolskiej

Wartości

a. kościół parafialny z XVIII w. ze starodrzewem na miejscu starego cmentarza, **b.** pomnik Nieznanego Żołnierza ustawiony w 1921 r., **c.** Dąb Niepodległości z 1918 r., **d.** budynek pierwszej szkoły we wsi, obecnie — ośrodek kultury z izbą regionalną **e.** kapliczka prześlągalna z figurą Św. Rozalii, fundowana w związku z epidemią cholery w XIX w, **f.** cmentarz wojskowy austriacki z 1915 r. odnowiony w 1995 r.

Zagrożenia

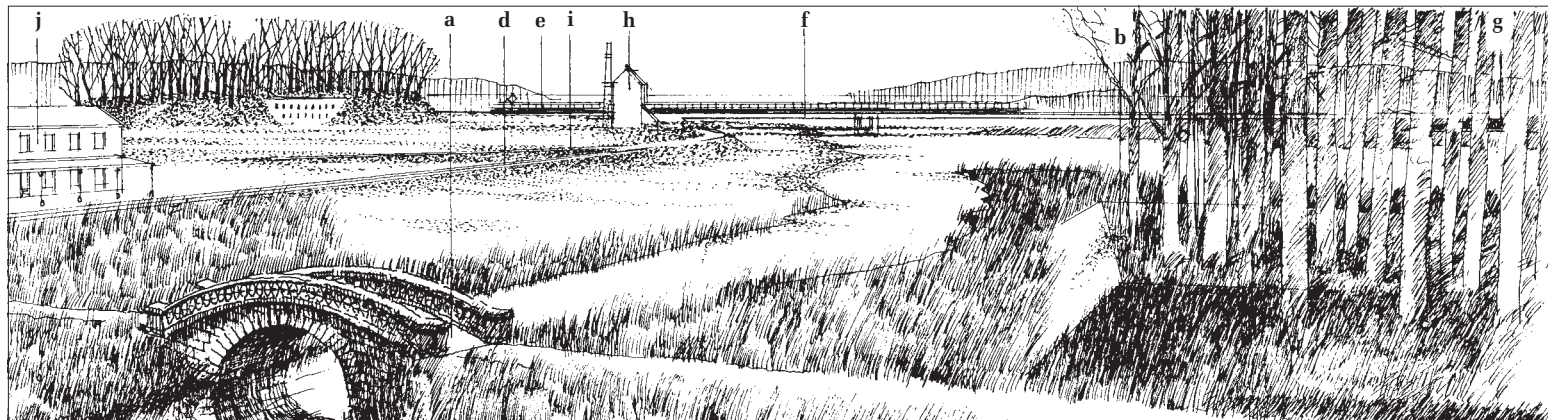
g. cmentarz — wycięto drzewa, by zrobić miejsce dla betonowych grobowców, **h.** kapliczka „ślubowania” z XVIII w. zasłonięta drogowskazami, **i.** pole bitwy z 1915 r. nie oznaczone ani w przewodnikach, ani w terenie, **j.** plac, gdzie w 1942 r. hitlerowcy rozstrzelali 80 osób cywilnych — brak upamiętnienia tego wydarzenia, **k.** cmentarz żydowski zrujnowany, zarośnięty zielenią

Wniosek: zachowane obiekty kultu i właściwie upamiętnione ważne miejsca świadczą o kulturze mieszkańców, stanowią o tożsamości wsi i podnoszą jej walory turystyczne.

Wniosek: obiekty kultu zniszczone, wydarzenia i miejsca zapomniane to krajobraz wsi bez wyrazu a ludzie bez tożsamości.

Świątynia w krajobrazie. Wieża świątyni jest nadal wskazówką dla patrzącego z oddali, gdzie znajduje się wieś i jakiego wyznania są jej mieszkańcy. Zabytkowe kościoły coraz częściej wydają się współczesnym za małe i za mało nowoczesne. Wówczas zastępowane są nowymi budowlami, czasem tak dziwacznymi, że trudno rozpoznać czy to kościół czy fabryka. Pomyślmy co się stanie jeśli z polskiego krajobrazu znikną tradycyjne sylwety kościołów. **Cmentarze i drzewa.** Tradycyjny polski cmentarz oglądany z daleka to kępa starych, pięknych drzew. Również z bliska odczuwamy urok cmentarza. Takie miejsca ludzie otaczają zawsze szacunkiem. Tu „nowoczesność” jest zupełnie nie na miejscu. **Miejsca niezwykle.** Jeżeli na wsi jest coś wartościowego, czego nie ma nigdzie indziej (np. skała o niecodziennym kształcie, jedyna ośmiokątna stodoła, zwyczaj malowania chałup w kwiaty), to trzeba to „coś” cenić ponad wszystko. Dzięki temu tej wsi nie można pomylić z żadną inną.

Budowle inżynierskie



Krajobraz wsi na Podkarpaciu

Wartości

a. mostek kamienny o konstrukcji łukowej użytkowany przez pieszych, **b.** dawne okopy szwedzkie, obecnie kępa zieleni śródpolnej, **c.** fort z I wojny światowej — doskonale miejsce widokowe, **d.** kolejka wąskotorowa: dawniej do transportu drewna, teraz atrakcja turystyczna, **e.** szlak kolejowy — „okno” widokowe na krajobraz

Zagrożenia

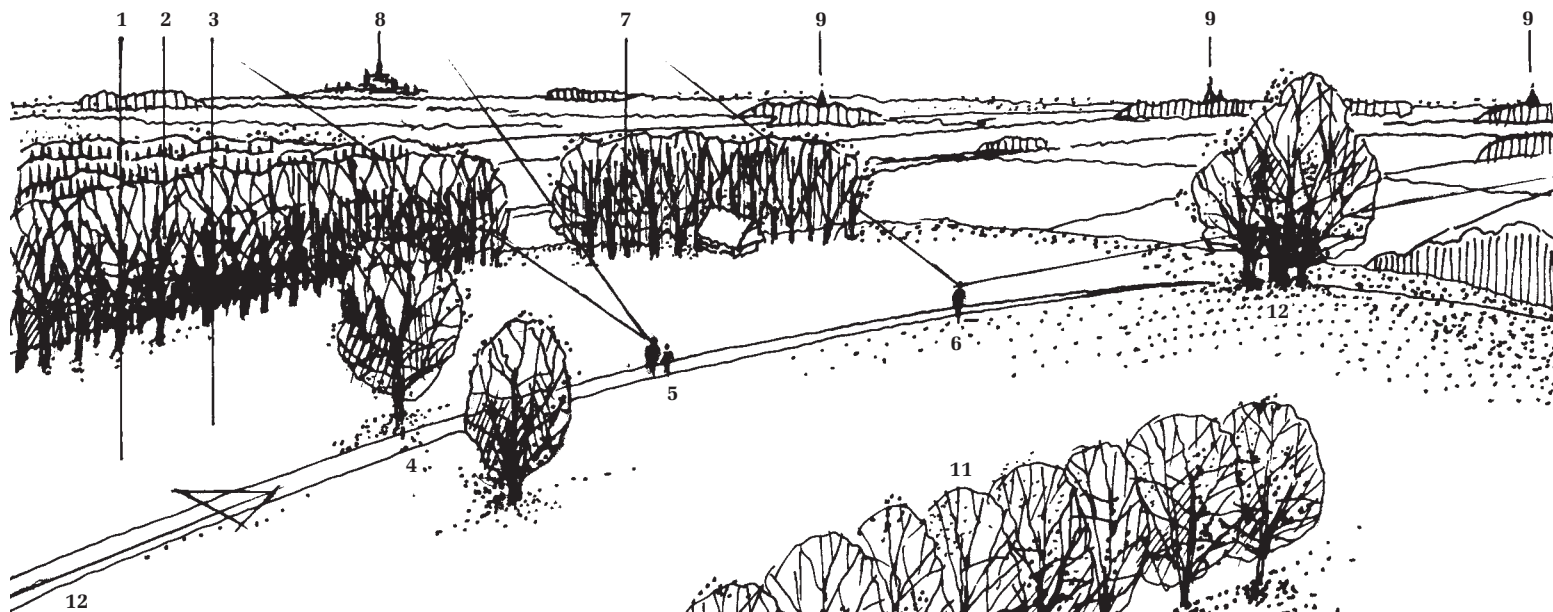
f. nowy szeroki most zbudowany po zburzeniu starego, **g.** resztki bunkra zburzonego przy budowie drogi, **h.** wysoki dom zbudowany na osi widoku z dawnego fortu, **i.** częściowo rozebrane, zarastające torowisko wąskotorówki, **j.** opuszczona, niszcząca mała stacja kolejowa

Wniosek: zachowanie i dostosowanie obiektów do nowych funkcji to dowód szacunku dla zabytków techniki.

Wniosek: niszczenie lub pozostawianie swemu losowi zabytków techniki to likwidowanie dowodów dawnego rodowodu naszej cywilizacji.

Zabytki techniki. Nic nie starzeje się tak szybko jak rozwiązania techniczne. Stary, wąski most nie jest w stanie sprostać wymogom obecnego ruchu kołowego. A przecież bywa przykładem wyjątkowo pomysłowej konstrukcji — nowoczesnej w czasach, gdy most powstawał. Może nowy most dałoby się zbudować nieco dalej, a stary przeznaczyć na przejście dla pieszych i rowerzystów? Może stary most da się rozebrać i ustawić w innym miejscu, gdzie będzie przydatny? Aby zachować dowody pomysłowości naszych przodków, my także musimy wykazać się pomysłowością. **Fortyfikacje** — kiedyś nowoczesne rozwiązania techniczne, teraz interesują miłośników historii. Jeżeli rozumie się ich wartość, można je zachować i przystosować do spełniania nowych ról np. jako doskonałe punkty widokowe. **Linie kolejowe** — wiele wąskotorowych i niektóre szerokotorowe szlaki kolejowe ulegają likwidacji, bo nie są już potrzebne. Wiele z nich to wspaniałe „okna” widokowe, zatem trzeba je wykorzystać. Malownicze „ciuchcie” zwykle podobają się turystom. Zlikwidowany szlak kolejowy może stać się promenadą widokową, a mała stacyjka miejscem odpoczynku dla spacerujących. **Zapory, jazy, śluzy, przepusty** — urządzenia związane z dawnymi metodami regulacji, wykorzystania energii i transportu wodnego bywają zaniedbywane, chociaż dalej mogłyby służyć swoim celom.

Jak oglądać krajobraz?

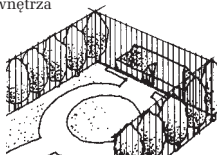


Dlaczego są okolice piękne, i inne tylko nijakie albo po prostu brzydkie? Na czym polega różnica? I tu i tu są lasy pola, domy, drzewa? Dla piękna krajobrazu nie wystarczy, aby składniki były piękne. W krajobrazie najważniejszy jest sposób zestawienia elementów i rozmieszczenia ich w przestrzeni. Na obraz patrzymy z zewnątrz, a na krajobraz od środka – jesteśmy niejako w jego wnętrzu. Spróbujmy zatem popatrzeć na krajobraz jak na wnętrze domu (1), które ma ściany (2), podłogę (3) i sklepienie. Do wnętrza prowadzą bramy (4). Przez krajobrazowe okna możemy oglądać bliższe i dalsze, wąskie (5) lub szerokie czyli panoramiczne widoki (6). W widokach tych, zazwyczaj coś wyróżnia się z tła (7) jako najważniejsze – to tak zwane dominanty (8), lub tylko, jako ważniejsze od reszty, czyli akcenty (9). Krajobrazowe wnętrze jest „umeblowane” (10) – stoją w nim pojedyncze budowle lub drzewa. Niekiedy rozmieszczenie elementów jest tak pomyślane, że możemy mówić o rytmie (11), osi i jej zamknięciu (12) itd.

Krajobraz wiejski jest zawsze połączeniem natury z dziełem rąk ludzkich. Trudno powiedzieć, kto jest autorem krajobrazowego piękna. Ale jeśli się nie wie, na czym ono polega, bardzo łatwo go zniszczyć. Wycięcie drzewa stojącego na wzniesieniu, na rozstajach dróg, to zupełnie co innego niż gdybyśmy wycięli jedno z wielu drzew w lesie. Być może to samotne, zewsząd widoczne drzewo, było kluczem do piękna tej okolicy.

Wnętrze krajobrazowe i jego części

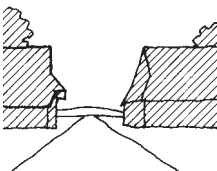
Ściana wnętrza



Podłoga



Brama w ścianie

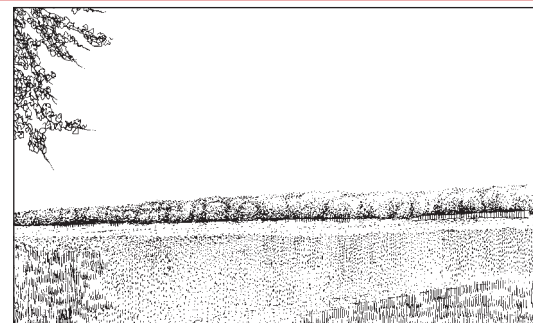
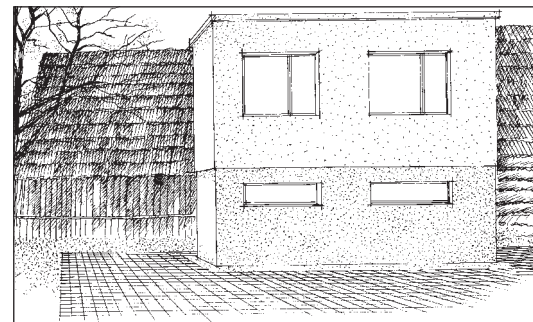


Element we wnętrzu

Piękne krajobrazy

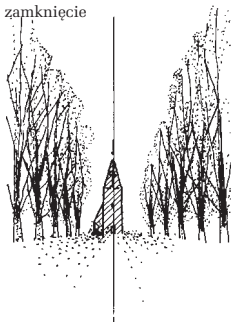


i jak można je zepsuć



Motywy krajobrazowe

Oś i jej zamknięcie



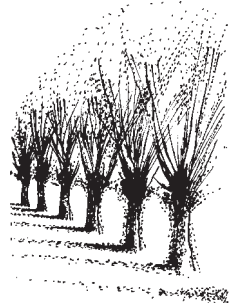
Piękne motywy



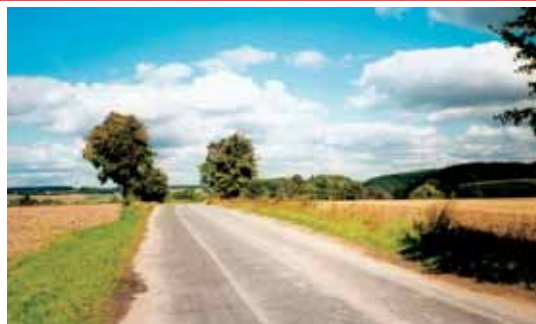
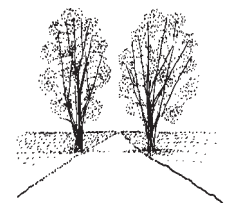
i jak można je zepsuć



Rytm

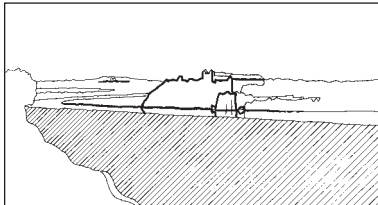


Brama bez ściany

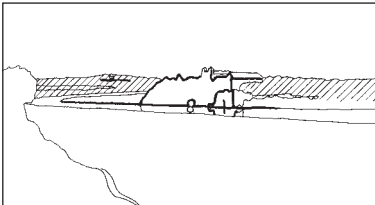


Widoki i ich części

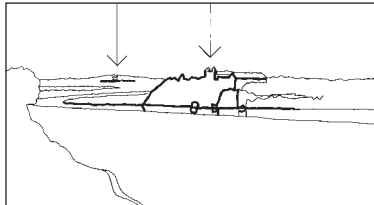
Przedpole widoku



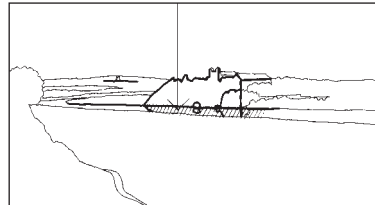
Tło



Akcent i dominanta



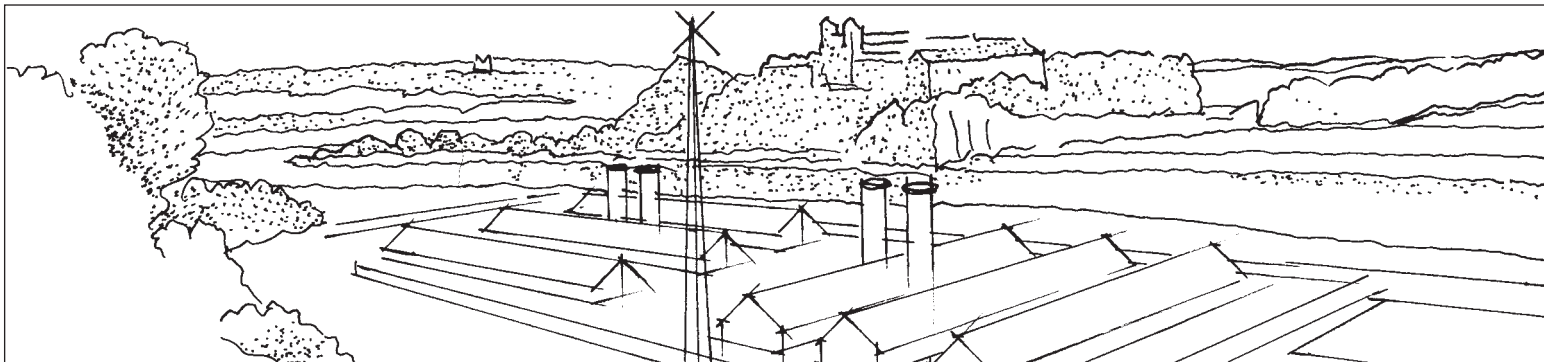
Zwierciadło



Piękna panorama



i jak ją można zepsuć



CO SKŁADA SIĘ NA ARCHITEKTURĘ WSI

Architektura wsi jest wyrazem dziedzictwa narodowego. Rozwijała się w dużej mierze niezależnie od architektonicznych mód panujących na obszarach miast.

Składają się na nią zespoły obiektów mieszkalnych, gospodarczych, przemysłowych, użyteczności publicznej. Wszystko to wpływa na sposób zabudowy i stanowi podstawę codziennego życia i gospodarowania. Zasadą budownictwa wiejskiego były użyteczność i praktyczność rozwiązań technicznych, wynikające z doświadczeń wielu pokoleń i miejscowej tradycji. Rodzaj istniejących w danym zespole obiektów mieszkalnych i gospodarczych dostosowany był do wielkości gospodarstwa i rodzaju jego produkcji, a układ budynków odpowiadał ich funkcji. Kształt obiektu, konstrukcja i wykorzystany materiał dostosowane były do warunków miejscowych. Podobnymi cechami charakteryzowały się budynki służące wspólnym potrzebom mieszkańców wsi. Zróżnicowanie regionalne, tak charakterystyczne dla architektury wsi polskiej, wynikało z nierównomiernego rozwoju wsi w poszczególnych częściach kraju oraz z rozmaitych warunków: geograficznych (ukształtowanie terenu, klimat, dostępny surowiec), historycznych (przepisy prawne), społecznych i kulturowych (np. osiedlenie się we wsi zdolnego cieśli czy stolarza).

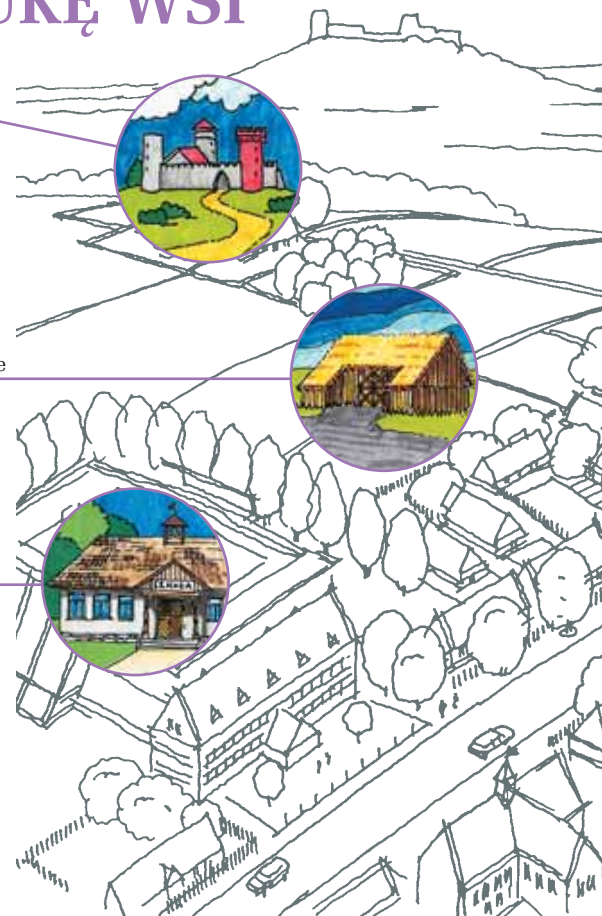
budynki historyczne

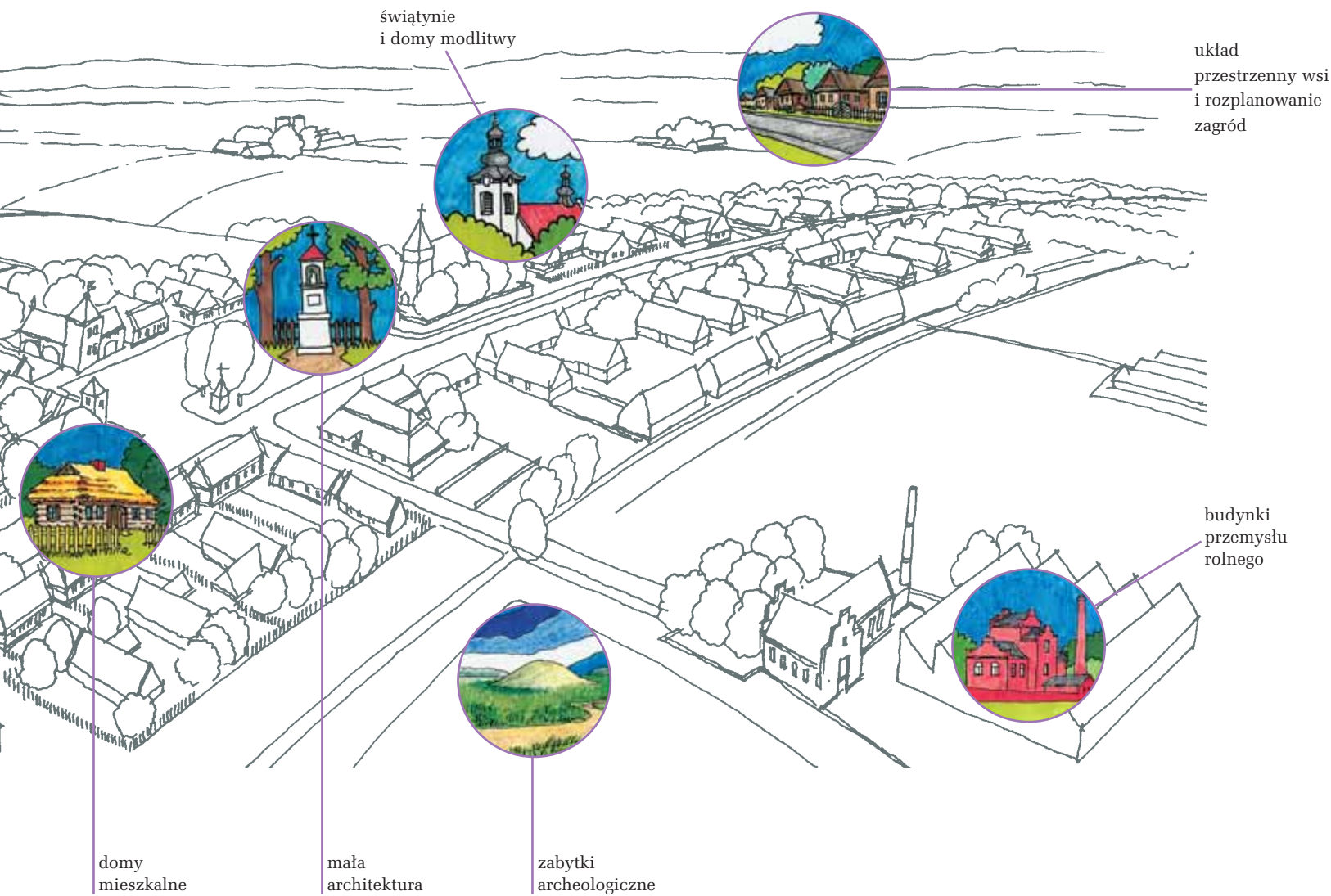


budynki gospodarcze



budynki
użyteczności
publicznej





Rozplanowanie wsi i zagród

Na obszarze Polski spotykamy rozmaite układy wsi. Zróżnicowanie to jest świadectwem odmienności kształtowania się osadnictwa i tworzy wartości takie jak uroda wsi czy wygoda mieszkańców. Niestety niejednokrotnie nowa zabudowa wiejska nie szanuje istniejącego, historycznego rozplanowania.

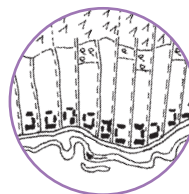
W rozplanowaniu wsi zawarta jest jej metryka. W średniowieczu powstawały dwa typy wsi: niwowe i łąnów leśnych. Te pierwsze skupione wokół placu lub ulicy to: okolnice, owalnice, ulicówki, wielodrożnice i widlice; te drugie mogą ciągnąć się niekiedy kilometrami wzdłuż drogi i występują przede wszystkim na terenach podgórskich Małopolski i Śląska.

Skutkiem akcji kolonizacyjnych prowadzonych w XVII i XVIII w. są wsie olenderskie i osadnictwo fryderycjańskie cechujące się niezwykle regularnym rozplanowaniem (patrz fot. obok).

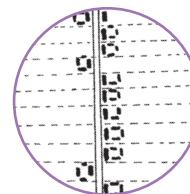
Proces uwłaszczenia wsi w XIX w. przyczynił się niejednokrotnie do przeniesienia ich w inne miejsce i rozbitcie na kilka kolonii – powstawały wtedy rzędówki liniowe. Z początku XX w. pojawiają się wzorcowe wsie realizujące ideę osiedla-ogrodu (Śląsk, Wielkopolska). Specyficzny kształt mają wsie folwarczne.



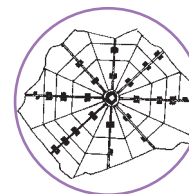
wieś placowa



łańcuchówka



rzędówka



osada
fryderycjańska

Nowosolna, (woj. łódzkie) wieś założona na podstawie regulacji pruskiej dla kolonistów niemieckich (1802 r., tzw. kolonizacja fryderycjańska). Charakterystyczny układ gwiazdzisty ośmiu dróg wychodzących z centralnego placu. Z pierwotnego układu zachowany gwiazdzisty plan i częściowo rozłogi pól.





układ kalenicowy



układ szczytowy



Przykład zagrody kolonijnej

Zabudowa kalenicowa w mazurskiej wsi Hejdyk (pow. Pisz, woj. warmińsko-mazurskie)



O charakterze wsi decyduje typ zabudowy zagrodowej czyli ustawienie budynków w stosunku do drogi i względem siebie. Jeżeli stoją do drogi wąszym bokiem – mówimy o zabudowie szczytowej, jeżeli szerszym – o kalenicowej.

O czym warto pamiętać planując nową zabudowę?

O zachowaniu zwartości rozplanowania, ulic stodołnianych oraz czytelnego rozgraniczenia między obszarami zabudowy a rozłogami.

O zachowaniu zasady tradycyjnego układu budynków w zagrodzie oraz utrzymaniu linii zabudowy od strony drogi i od strony pól (linia stodoł).

Ważne jest zachowanie, bez zniekształcania, układów historycznych i linii zabudowy.

Unikanie budowania nowych domów w głębi działki, za starymi chałupami, wznoszenia nowych budynków, wyższych niż otaczające, zaburzania kalenicowego bądź szczytowego układu budynków w pierzei, zmiany układu budynków w zagrodzie.

Rodzaje zabudowań wiejskich

Gdy w twoim gospodarstwie zachował się stary budynek mieszkalny najlepiej byłoby, gdyby bez zmiany dawnej formy, typowej dla regionu, został przystosowany do nowych potrzeb.

Nie należy przenosić wzorów budynków z miasta na teren wsi, gdyż prowadzi to do procesu upodabniania form, a przez to do zaniku różnicowania regionalnego budownictwa.



chałupa



dwór



czworak

Domy mieszkalne

chałupa — dom mieszkalny pojedynczego gospodarza,

dwór — siedziba właściciela ziemskiego, specyficzna dla Polski, wywodząca się z kultury szlacheckiej,

czworak — dom wielorodzinny pracowników folwarku.

Po uwłaszczeniu, w 2 poł. XIX w. na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce wielu właścicieli ziemskich zaczęło budować dla robotników folwarcznych murowane domy mieszkalne, nierzadko o wysokim standardzie (przykładem wielkopolska Gola, Szelejewo, mazurskie Kwitajny, śląski Skorogoszcz). Przed każdym z domów był ogródek, z tyłu budynku gospodarcze.

Zespół czworaków w Chraplewie (gm. Kuślin, woj. wielkopolskie)





stajnia



stodoła



spichlerz



świronek

Piwniczki
w Czatoży
(gm. Zawoja,
woj. małopolskie)



Dominikowo (gm. Drawno, woj. zachodniopomorskie) — adaptacja obory na dyskotekę



Budynki gospodarcze

inwentarskie — stajnia, obora, chlewnia, owczarnia, królikarnia itp.,

stodoła — do przechowywania zboża, ziarna, słomy itp.,

spichlerz — charakterystyczny dla dużego gospodarstwa folwarcznego,

świronek — mały spichlerzyk, przeważnie drewniany, czasem podpiwniczony,

budowle pomocnicze — szopy, silosy, brogi, magazyny, suszarnie, wiaty, wieże wodne, gołębniki, piwniczki.

W nowoczesnej gospodarce wiejskiej zanikają niektóre rodzaje budynków gospodarczych jak np.: świronki, spichlerze a nawet stodoły.

Budynki przemysłowe



Kamienna (gm. Dobiegniew, woj. lubuskie) elektrownia wodna na Drawie, działa nieprzerwanie od 1903 r.

Czynna gorzelnia w zespole dworsko — folwarcznym w Lubiatowie (gm. Wolbórz, woj. łódzkie)



gorzelnia



młyn



tartak

Budynki odznaczające się ciekawymi formami należy adaptować do nowych funkcji zachowując cechy ich architektury i konstrukcji wskazujące na ich pierwotną funkcję. Dla budynku najgorszy jest brak właściciela i użytkownika. W obiektach przemysłowych opuszczenie powoduje bezpowrotne niszczenie starych urządzeń niejednokrotnie będących unikatowymi zabytkami techniki.

Kuźnia w Zatomiu (gm. Drawno, woj. zachodniopomorskie) adaptowana na mieszkanie — ciekawie wykorzystane podcienie przed budynkiem





szkoła



remiza strażacka



karczma, zajazd

Budynki użyteczności publicznej

służą na ogół zgodnie z ich przeznaczeniem. Należy dbać o to, aby przebudowa tych obiektów nie zmieniała cech ich architektury. Do najczęściej spotykanych należą:

Czarnocin (gm. Rogów, woj. łódzkie) jeden z XIX-wiecznych przystanków kolejowych, znajdujących się na trasie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej



urząd gminy — w centralnej części osady. Najczęściej reprezentacyjny, dekorowany,

szkoła — w centralnej części wsi. Starsze — o dwóch izbach; w jednej z nich klasa, w drugiej mieszkanie nauczyciela,

karczma, zajazd — dom zajezdny dla podróżnych oraz miejsce spotkań. Zwykle z czterospadowym, wysokim, łamanym dachem, salą karczemną, stajnią, wozownią i pomieszczeniami dla podróżnych,

przystanek, dworzec kolejowy — niewielki budynek, czasem z podcieniami. Często drewniany o bogatej dekoracji snycerskiej. Na poszczególnych trasach wznoszono według jednego wzoru,

remiza strażacka — sytuowana w centrum wsi.

Świątynie i domy modlitwy

Do najczęściej spotykanych na wsi obiektów architektury sakralnej należą:

kościół — świątynia chrześcijańska wyznania rzymsko-katolickiego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego. Wznoszona zgodnie z architektonicznymi modami o charakterystycznych odmianach, w zależności od wyznania,

cerkiew — świątynia chrześcijańska obrządku wschodniego (np.: grekokatolicka, unicka lub prawosławna). Charakterystyczna dla krajobrazu południowo-wschodniej i wschodniej Polski,

bożnica, synagoga — dom modlitwy i miejsce zebrań gminy żydowskiej. Istniały głównie w małych miasteczkach. Przede wszystkim drewniane. W czasie II wojny światowej wszystkie bożnice drewniane zostały zniszczone;

meczet — dom modlitwy muzułmanów. W Polsce reprezentowany zaledwie przez dwa XIX-wieczne obiekty we wsiach podlaskich — Kruszyniany i Bohoniki.



kościół



cerkiew



bożnica



meczet

Cerkiew łemkowska w Kwiatoniu (gm. Uście Gorlickie, woj. podkarpackie). Obecnie kościół rzymskokatolicki



Oratorium eremickie we wsi Budzynek (gm. Dalików, woj. łódzkie)





miejsca pamięci



kapliczki, krzyże



cmentarze

Kapliczka w Bielicznej (gm. Uście Gorlickie, woj. małopolskie) — jeden z nielicznych śladów po lemkowski wsi



Rzadko już spotykane opłotki łączące dwie wiejskie drogi w centrum wsi Kosieczyn (gm. Zbąszynek, woj. lubuskie)



Mała architektura

miejsca pamięci — poświęcone wydarzeniom historycznym. Najczęściej w formie niewielkiego pomnika, lub kamienia z płytą opisującą wydarzenie;

kapliczki przydrożne, krzyże — niewielkie obiekty o charakterze kultowym. Najczęściej sytuowane przy drogach, na rozdrożach. Przyjmują formę wolnostojącego, domku, wieżyczki z wnęką, figury na słupie lub kolumnie, drewnianego krzyża albo ozdobnej skrzynki zawieszanej na drzewie;

grodzenia — zróżnicowane w zależności od funkcji i dostępnego materiału. Podporządkowane cechom charakteryzującym zabudowę danej wsi;

cmentarze — do końca XVIII w. sytuowane wokół kościoła. Później zakładane poza miejscowością. Zazwyczaj ogrodzone z reprezentacyjną bramą. Rozpoznawalne w przestrzeni, dzięki kępie wysokich drzew. Formy nagrobków zróżnicowane regionalnie oraz w zależności od wyznania. W wielu miejscowościach znajdują się zapomniane cmentarze wyznaniowe.

Kapliczki budowane były z miejscowego budulca w stylu typowym dla regionu. Wokół sadzono drzewa. Po latach tworzą malownicze, swojskie elementy wiejskiego krajobrazu. Ich urok niszczy wymiana ceramicznej dachówki na blaszaną, wstawianie plastikowych okienek, wycinanie starych drzew, grodzenie betonowymi płotami. Ważne jest, aby ogrodzenia (kamienne, sztachetowe, plecione) zachowały cechy typowe dla danej wsi czy regionu.

Budowle historyczne

Najczęściej spotykane to:

dwór — siedziba szlachecka, nierzadko z gankiem; nowożytnie dwory często posiadały przybudówki zwane alkierzami,

pałac — rezydencja bogatego właściciela ziemskiego;

zamek — obronna siedziba władz świeckich lub kościelnych, z pomieszczeniami reprezentacyjnymi, gospodarczymi, otoczona zespołem wałów, murów, baszt,

ruiny — np. zamku, pałacu, klasztoru, świątyni,

klasztor — siedziba zgromadzenia zakonnego.

Widok klasztoru w Wigrach (gm. Suwałki, woj. podlaskie).
Przebudowany, służy obecnie jako miejsce pracy twórczej



Dwór w Modlnicy.
Obecnie Dom Pracy
Twórczej Uniwersytetu
Jagiellońskiego



Zamek w Niedzicy
(gm. Niżne Łąpsze,
woj. małopolskie)
wznoszący się nad
sztucznym zalewem,
przyciąga wielu turystów





pałac



ruiny



kurhany, kopce



grodziska, wały

Zabytki archeologiczne

kurhany, kopce — stożkowate owalne wzniesienia, czasem konstrukcje kamienne pochodzące niekiedy sprzed kilku tysięcy (!) lub kilkuset lat, mogiły bohaterów lub władców,
grodziska, wały — owalne i okrągłe wały ziemne i ślady po fosach dawniej otaczających osady i miasta.

Grodzisko w Konopnicy (gm. Wieluń, woj. łódzkie)



Domy, osiedla, mogiły z dawnych epok popadają z czasem w ruinę, ulegają zapomnieniu. Pozostają po nich wały ziemne i fosy (dawne fortyfikacje) konstrukcje kamienne i kopce (dawne mogiły), relikty po urządzeniach technicznych.

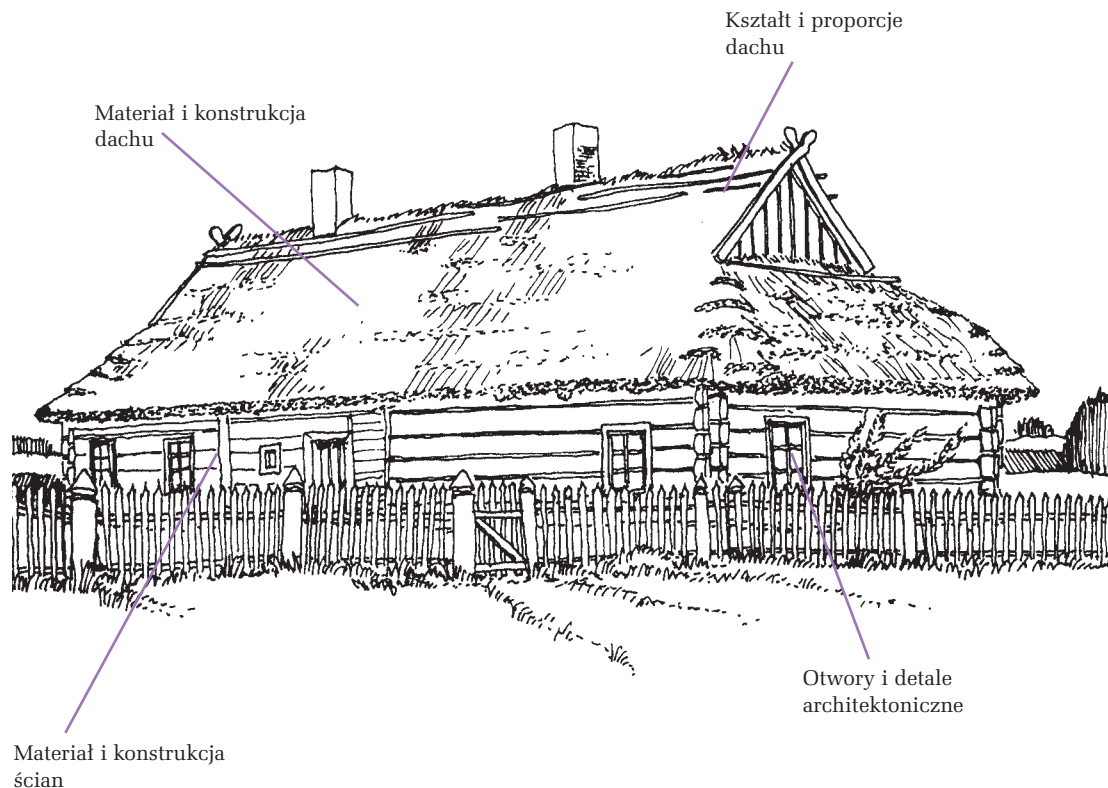
Są to zabytki archeologiczne — źródła wiadomości o najstarszych dziejach. Często owiane legendą, stanowiące świadectwa ważnych wydarzeń historycznych — bitew, działalności wybitnych postaci.

Zabytków tych nie należy samemu rozkopywać, niwelować czy rozbierać. Wydobywanie piasku lub kamieni bez nadzoru archeologa prowadzi do niszczenia śladów przeszłości. Zadbane i dobrze reklamowane zabytki archeologiczne mogą stać się ogromną atrakcją dla turystów i być historyczną wizytówką miejscowości.

Jak oglądać architekturę

Człowiek poszukuje zawsze rozwiązań technicznych najoszczędniejszych, użytecznych i funkcjonalnych. Zwróćmy uwagę na składniki konstrukcji budynku. Najbardziej oszczędne i funkcjonalne było stosowanie miejscowego surowca. Wpływa on oczywiście na konstrukcję ścian, sposób pokrycia dachu czy rodzaj zdobienia. W rezultacie budynek wznoszony z miejscowego surowca stawał się harmonijnym elementem miejscowego krajobrazu, był z nim w zgodzie. Konstrukcja budynku musiała być - podobnie jak surowiec — także zgodna z rodzajem klimatu. Dlatego wielkość okien i stromizna dachu były dostosowywane do obfitości opadu, siły wiatru i materiału pokrycia. Zastosowana konstrukcja decydowała także o proporcjach budynku czyli stosunku wysokości dachu do wysokości ścian. Dlatego w tradycyjnych budynkach mieszkalnych i niektórych gospodarczych wyróżniają się wysokie dachy przy stosunkowo niskich ścianach.

Funkcja, proporcje, piękno





drewniana



mieszana



murowana

Szachulcowy kościół wzniesiony w 1617 r. w Sułowie Wielkim (gm. Wąsosz, woj. dolnośląskie). Obecnie należy do parafii rzymsko-katolickiej, ale wierni dbają o niego tak samo jak ich protestanci poprzednicy



Materiał i konstrukcja ścian

Istnieje ścisły związek między użytym materiałem a zastosowaną konstrukcją. W zależności od wykorzystanego materiału wyróżnia się następujące konstrukcje:

drewniana pełna — występuje przede wszystkim na terenach gdzie drewno było łatwo dostępne — w centrum, na południu i wschodzie Polski: wieńcowa (zrębowa), sumikowo-łątkowa, przysłupowa,

drewniana szkieletowa — występowała głównie na terenach, gdzie brakowało drewna np. Kaszuby, Pomorze Środkowe, Lubuskie; ryglowa (słupowo-ramowa): mur pruski, szachulec, strychulec, często szalowana (np. dzwonnice, stodoły),

mieszana — łącząca kilka typów konstrukcji drewnianych, np.: wieńcowa z przysłupową, ryglowa z przysłupową, wieńcowa z sumikowo-łątkową,

murowana — przede wszystkim na terenach zachodnich i północnych kraju. Budowle kamienne występują na całym obszarze Polski: z kamienia polnego, z kamienia łupanego, ceglana (tynkowana lub nie), gliniana.

Stare budynki należy remontować zachowując oryginalne konstrukcje ścian, przy wznoszeniu nowych stosować tradycyjne, miejscowe materiały. Można wykorzystać materiały rozbiórkowe, drewno zabezpieczając odpowiednimi preparatami. Nie należy zakrywać pierwotnej struktury ścian przez tynkowanie, krycie sidingiem, płytkami ceramicznymi itp., a także stosować tynki cementowe do starych murów.

Materiał i konstrukcja dachów

Materiały, którymi pokrywa się dachy:

słoma — dobre właściwości izolacyjne. Przekrywano nią budynki na obszarach, gdzie uprawiano zboża,

trzcina — trwała i odporna na gnicie. Stosowana na terenach Pomorza, Kaszub i Pojezierzy,

gont — łupane deseczki z wpustem. Jodłowe, świerkowe, modrzewiowe lub dębowe. Kryto nimi domy mieszkalne w okolicach górskich i podgórszych oraz dwory, obiekty sakralne, karczmy, na obszarze całej Polski,

dranica — darte deski jodłowe lub świerkowe. Występowały głównie na Podhalu,

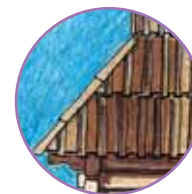
łupek — stosowany w zależności od występowania np. w Sudetach,

dachówka — w polskiej architekturze wsi dopiero na przełomie XIX i XX w. papa, blacha, eternit stosowane głównie po wojnie.

Typy konstrukcji dachów

stosowane są w zależności od rozpiętości przeznaczonej do przekrycia. W miarę rozwoju techniki były coraz bardziej skomplikowane. Do najczęściej stosowanych należą konstrukcje: krokwiowa, krokwiowo-jętkowa, płatwiowo-kleszczowa, płatwiowo-jętkowa, do historycznych: wieszakowa — stosowana do przekrycia dużych rozpiętości bez użycia podpór; storczykowa — stosowana głównie w obiektach sakralnych.

Przy budowie dachu warto wprowadzić konstrukcje i pokrycia stosowane najczęściej w danym regionie. Nie należy zmieniać materiału i kolorystyki pokrycia oraz rozbijać płaszczyzny dachu dodatkowymi elementami o formie i skali niezgodnej z miejscową tradycją.



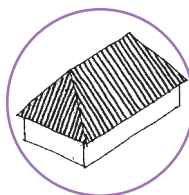
pokrycie



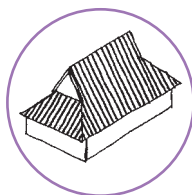
więźba dachowa

Nowy dom wzniesiony w okolicach Chojnic na Kaszubach według projektu architekta Jana Sabiniarza wyrasta z kaszubskiej tradycji. Strzecha, drewniane szczyty i okiennice, podcienia i bielone ściany — harmonijnie nawiązują do otaczającego krajobrazu

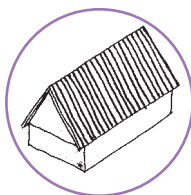




czterospadowy



półszczytowy



dwuspadowy

Dach naczółkowy kryty gontem, Szczepieszyn-Roztocze (woj. lubelskie)



Kształty dachów

czterospadowy (siodłowy) — na terenie południowej i częściowo centralnej Polski,

czterospadowy łamany polski — głównie na obszarze Polski południowej i centralnej,

półszczytowy — kryje budynki Podhala, Podlasia i na obszarze Gór Świętokrzyskich,

naczółkowy — na obszarze całej Polski, najczęściej na: pd. Lubelszczyźnie, w Górach Świętokrzyskich, Kielecczyźnie, Podlasiu, w okolicach Łowicza, w Wielkopolsce, na Dolnym i Górnym Śląsku,

brogowy — charakterystyczny dla niektórych dzwonnicy, budynków gospodarczych, brogów,

dymnikowy — forma historyczna, charakterystyczna głównie dla kurnych chat,

dwuspadowy z gładkim szczytem — popularny na obszarze Wielkopolski, Kujaw, Kurpiów, Kaszub, Mazur,

dwuspadowy z daszkiem przyzbowym — charakterystyczny głównie dla chat podlaskich, łemkowskich.

Krajobraz wsi zakłócają budynki, których dachy mają spadki inne niż dachy budynków w otoczeniu, a także takie, których każda połączka ma inny kąt nachylenia. Nie należy też stosować dachów płaskich tam, gdzie w otoczeniu przeważają dachy strome.

Otworki i detale architektoniczne

okna — zazwyczaj w formie stojących prostokątów umieszczane na elewacji najczęściej symetrycznie,

drzwi — sytuowane zazwyczaj na dłuższym boku budynku, centralnie. Drewniane, najczęściej ramowo-płycinowe lub opierane. Reprezentacyjny element domu,

detale architektoniczne to elementy różnicujące architekturę regionalną. Mogą dotyczyć fragmentów konstrukcji lub stanowić wyłącznie dekorację.

Są to charakterystyczne ozdobne deskowania w szczytach domów, śparogi kurpiowskie i kaszubskie, pazdury podhalańskie, drewniane i murowane obramienia okien i drzwi, kurpiowskie zwieńczenia nadokienne, malarskie zdobienia ścian, okiennice, podcienia, ganki, balustrady, słupki bramne.

Drewniane drzwi, wzmacniane XVI-wieczną kutą kratą, z kościoła w Klępsku (gm. Sułechów, woj. lubuskie)



W tym domu wymiana okien zniszczyła wygląd elewacji

Dopiero pobielenie ścian murowanego domu przez nowych właścicieli ukazało jak ceglana dekoracja nawiązuje do snycerskich zdobień. Romanowo (gm. Czarnków, woj. wielkopolskie)





okna



drzwi



detale

Stare okiennice w kurpiowskim domu z charakterystycznymi krzyżami zostały odnowione. Wieś Stawinoga, (gm. Zatory, woj. mazowieckie)



W trakcie przebudów i remontów starych domów zamiast wymieniać najlepiej wyremontować oryginalną stolarkę jak też okiennice i detale architektoniczne.

Błędem jest stosowanie w tej samej elewacji jednocześnie stolarki starej i nowoczesnej o zupełnie innym kształcie i podziałach — wprowadza to chaos oraz zachwianie proporcji między elementami formy budynku.

We wsiach z przewagą tradycyjnego budownictwa nie należy budować domów nadmiernie dekorowanych m.in. betonowymi tralkami, a już szczególnie tłuczonym szkłem, porcelaną i lusterkami.

GOSPODARSTWO WIEJSKIE

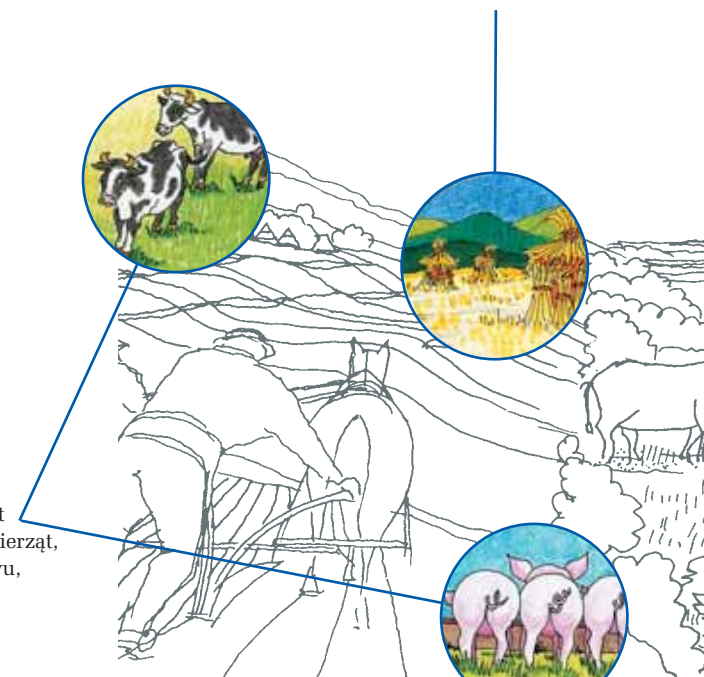
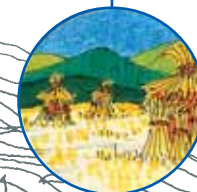
Wieś polska jest zróżnicowana w zależności od przemian jakim w przeszłości podlegała. Na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce zwracają uwagę duże gospodarstwa chłopskie i rozległe pola po dawnych majątkach, do niedawna jeszcze uprawiane przez Państwowe Gospodarstwa Rolne. W Polsce centralnej i południowej dominują drobne i średnie gospodarstwa rodzinne, tworzące charakterystyczną szachownicę pól.

W XX wieku dokonana się ogromna przemiana na wsi, choć miała ona rozmaity przebieg w różnych regionach kraju. Wprowadzono nowe uprawy, techniki i sposoby hodowli, zmieniła się obyczajowość, nastąpił wyjazd młodych do miast, wyludnianie wsi, zanik tradycyjnych zachowań. Jednak teraz, na początku XXI wieku, wieś polska ma szansę na pomyślny rozwój. Obok nowoczesnej gospodarki towarowej kontynuuje się tradycyjną hodowlę i ekologiczne uprawy. Wieś staje się też miejscem wypoczynku i rekreacji. Coraz więcej gospodarstw przystosowuje też swoje siedliska dla celów agroturystyki.

Ważne jest by proces zmian nie naruszył tego, co najcenniejsze – tradycji, ale czerpał z niej i twórczo ją przekształcał.

uprawy — zboża,
rośliny paszowe,
uprawy przemysłowe,
utrzymanie
i eksploatacja lasów

chów zwierząt
— gatunki zwierząt,
techniki chowu,
produkty



wypoczynek na wsi —
czynne spędzanie
wakacji na wsi przez
mieszkańców miasta

rybolówstwo śródlądowe
i przybrzeżne — sposoby
i techniki połowu,
narzędzia, gatunki ryb,
ich hodowla



uprawa roli — techniki
upraw, sprzęt i narzędzia

sady i ogrody

Uprawy

Uprawy rolne — w Polsce zmieniają się i dostosowują do potrzeb rynku. Większe obszarowo gospodarstwa specjalizują się w produkcji zbóż, roślin okopowych i rzepaku. Mniejsze uprawiają warzywa, truskawki, maliny i porzeczki. Prawie zanikły uprawy takich tradycyjnych dla polskiej kuchni zbóż jak wyka i proso, mocno ograniczono uprawę lnu i konopi. Krajobraz Polski ubarwiają nadal wysokie tyczki z chmielem i niższe z fasolą Wielki Jaś. Dawne przypałacowe oranżerie zostały zastąpione szklarniami. Kontynuuje się także nasadzenia śródpolne (remizy, aleje), wprowadzone w Wielkopolsce w połowie XIX wieku przez Dezyderego Chłapowskiego.

Przy narastającej tendencji do spożywania zdrowej żywności, nasze rolnictwo poszerza ekologiczny sposób gospodarowania.

Lasy — również gospodarka leśna, odgrywa istotną rolę w kształtowaniu i zachowaniu zdrowego środowiska. Dawniej działały tartaki, smolarnie, wypalano węgiel drzewny, dziś budynki po nich służą czasem jako atrakcja turystyczna. Niegdyś wycinane drzewa spławiano, dowożąc je do wody końmi, a niekiedy kolejką. Teraz w miejscach bindug (czyli tam gdzie staczano drewno do wody) zakłada się pola biwakowe, organizuje wycieczkowe spływy łodziami lub tratwami. Las nadal dostarcza runo leśne, drewno, żywicę, dziczyznę. Nieoceniona jest jego rola dla turystyki.

Szczególnie ważną formą ochrony lasów i krajobrazów kulturowych są Parki Narodowe i Krajobrazowe.



*zboża i rośliny
paszowe*



*uprawy
przemysłowe*



*gospodarka
leśna*

W niektórych regionach można jeszcze zobaczyć tak charakterystyczne kiedyś dla polskiego pejzażu skoszone zboże stawiane w mendle





sprzęt
i narzędzia



techniki
upraw

Złociste pola rzepakowe typowe są dla krajobrazu Wielkopolski, Pomorza i Śląska



Narzędzia i sprzęt — w wielu gospodarstwach, mimo wprowadzenia nowych maszyn do uprawy, zachowały się również stare żniwiarki, kosiarki konne, siewniki, kopaczki do ziemniaków, młockarnie. Czasami także można odnaleźć jarzmo, chomąto czy pięknie zdobioną „duhę”.

Środki techniczne — od początku XX w. w wielu majątkach działały kolejki wąskotorowe dowożące zboże i buraki z pól do majątków i cukrowni. Dziś można je wykorzystać do celów turystycznych, tak jak uczyniło to kilka wielkopolskich gmin, które opracowały wspólnie tygodniową trasę połączoną ze zwiedzaniem okolicy.

Tradycja — w szkołach młodzież zakłada muzea lub izby regionalne, w których gromadzi m.in. stary sprzęt rolniczy zbierany z rodzinnych gospodarstw. Już teraz stały się one turystyczną atrakcją.

Sady, ogrody

Tradycje ogrodnicze na terenie Polski są dawne, choć ich rozkwit nastąpił w 2 połowie XIX w., kiedy uprawa owoców i warzyw została rozpropagowana przez świątłych ziemian, księży, towarzysztwa i wystawy ogrodnicze.

Sadownictwo — obecnie jesteśmy świadkami rozwoju nowoczesnie prowadzonych sadów z nasadzeniami najnowszych odmian, a owoce przechowywane w chłodniach zachowują świeżość przez kilka miesięcy. Z powodów ekonomicznych wycięto wiele starych drzew, jednak w niektórych regionach zachowały się przydrożne owocowe aleje i przydomowe sady z dawnymi odmianami jabłek, śliwek i gruszek o charakterystycznym smaku.

Rodzime odmiany — nad dolną Wisłą, w Zespole Nadwiślańskich Parków Krajobrazowych realizowany jest program zachowania starych, lokalnych odmian jabłoni m.in. koksy pomarańczowej i cytrynówki oraz tradycyjnych metod przechowywania i przetwarzania owoców. Szkołka zamierza produkować stare odmiany drzewek do nasadzeń przydomowych.



sady



ogrody

Wysokie drzewa owocowe z bielonymi pniami, jak te w przydomowym sadzie we wsi Długa Goślina (gm. Murowana Goślina, woj. wielkopolskie), należą dziś już do rzadkości. Rosną na nich m.in. jabłka antonówki, doskonale nadające się na szarlotkę





Ogródek przed frontem domu. Czarna Wieś (woj. podlaskie)

Przydomowy ogródek we wsi Liw na Wschodnim Mazowszu



Ogrody — od wieków były nierozdzielnie związane z ludzkimi siedzibami. Dawne ogrody dzieliły się na: warzywnik, zielnik, sad i gaj. W zielnikach uprawiano niezbędne dla gospodarstwa zioła (bazylię, rozmaryn, szalwię, rutę). W sadzie rosły drzewa owocowe (śliwy, jabłonie, grusze, wiśnie, brzoskwinie), stały pasieki. Rośliny w nich uprawiane miały jednocześnie charakter użytkowy i symboliczny. Rosnące przy domu i w zagajnikach drzewa (jawory, orzechy, dęby, lipy, jesiony) symbolizowały życie, chroniły przed piorunem oraz dawały nektar pszczołom. Kwiaty nie tylko zdobiły, ale według ludowych wierzeń swoją urodą odciągały urok „zwracając zły wzrok na siebie”. Uważano, że np. choroby przejmuje krzak bzu i dlatego do dziś prawie przy każdej zagrodzie rośnie bez.

Dzisiaj ogród coraz częściej jest powodem do dumy. Spędza się w nim czas, urządza przyjęcia z okazji rodzinnych uroczystości. Ogrody w ostatnich latach zmieniają swój charakter. Kiedy buduje się dom, pierwszą czynnością jest często wycięcie starych drzew. A potem w ich miejsce sadzi się iglaki, zakłada trawniki i ogródki skalne. Łatwiej taki ogród utrzymać, ale traci on swój niepowtarzalny charakter.

Na szczęście coraz więcej osób docenia urodę tradycyjnych kwiatów: malw, piwonii i dali, dzwonków, lwich paszczy, lilii, nagietek, astrów, słoneczników i wielu innych, które przez lata wyróżniały poszczególne domy od siebie. Były znakiem rozpoznawczym ich mieszkańców. By takie ogrody ocalić od zagłady urządza się konkursy na najpiękniejsze ogrody, najładniejsze kwiaty i warzywa.

Chów zwierząt

Bydło rasy czerwonej polskiej należy do jednej z najstarszych ras w Europie i jest jedyną podgóorską rasą w typie mlecznym. Jest doskonale przystosowane do trudnych warunków środowiska. Niższą mleczność rekompensuje wspaniały smak mleka. Natomiast współcześnie dominuje w hodowli rasa czarno-biała spotykana na terenie całego kraju.

Konie zajmują szczególne miejsce w świadomości Polaków. Przed 1939 r. było w Polsce 4 mln koni, obecnie jest ich 500 tysięcy. Hodowane są do celów gospodarczych, rekreacyjnych, a także (rzadziej) na mięso. Do dziś w Skaryszewie odbywają się jarmarki końskie. Sprzedaje się tam przede wszystkim konie rasy zimnokrwistej, które świetnie nadają się do uprawy roli w niedużych gospodarstwach i w trudnym terenie. Na innym jarmarku, w Sokółce, sprzedaje się nieduże konie rasy sokólskiej. Odnowiono hodowlę konika polskiego, wykorzystywanego często do hipoterapii. Do rekreacji na południu kraju służą konie huculskie. Organizuje się wczasy w siodle, rajdy czy „Biegi św. Huberta”.



gatunki zwierząt



techniki chowu



produkty

Krowy rasy czarno-białej na pastwisku





Rasy hodowanych niegdyś w Polsce zwierząt były doskonale przystosowane do warunków środowiska: klimatu, gleby, paszy i warunków chowu. Charakteryzowały się odpornością na choroby, długowiecznością, wysoka płodnością, a uzyskiwane od nich produkty miały szczególną jakość. Dlatego dziś dąży się do ich odtworzenia.

Do polskich ras **świń** należą świny złotnickie. Tucznie dają mięso o wyjątkowych walorach smakowych. W niewielkich gospodarstwach hoduje się kozy, o zdrowym i smacznym mleku, a także króliki.

W 1955 r. pogłowie **owiec** w Polsce wynosiło ponad 4 ml sztuk, później sukcesywnie malało i obecnie wynosi ok. 350 tys. Do dawnych ras, oprócz polskiej owcy górskiej, należały wrzosówki i świniarki oraz owce olkuskie. Gromadny wypęd owiec na odległe hale, czyli redyk, odbywał się w połowie maja. Powrót stad następował w połowie września. Wypas dozorowany był przez bacę i juhasów oraz białe owczarki podhalańskie. Redyk połączony był niegdyś z wieloma uroczystościami. Do dziś z owiec, wypasanych w górzystych terenach, pozyskuje się wełnę, skórę, mięso i mleko. Głównym produktem jest nadal ser. Pasterze wracający z jesiennego redyku obdarowywali nim właścicieli owiec, krewnych, znajomych i dzieci. Formy na sery wykonywane były z drewna jaworowego, bowiem ono podkreślało jego smak. Dziś oscypki zdobi się tak samo, choć zatraciły tamte wielorakie funkcje. Można je kupić niemal w całym kraju. Mimo ograniczeń wypas owiec nadal odbywa się w sposób tradycyjny. Powszechnie wiadomo, że **drób** hodowany w sposób naturalny jest smaczniejszy i zdrowszy, niż hodowany na sposób przemysłowy. Rodzime rasy drobiu, m.in. kury zielononóżki i gęsi biłgorajskie cechują się odpornością, a ich jaja i mięso są niezwykle smaczne.

Rybołówstwo śródlądowe i przybrzeżne

Ryby — od wieków były źródłem dochodów, stanowiąc w czasie licznych dni postu jedyne pożywienie. Hodowali je m.in. cystersi, prawo do połowów sprzedawali władcy. Rybołówstwo było podstawą utrzymania wielu rodzin na pojezierzach, a także nad morzem i wzdłuż rzek. Tradycja ta przechodziła z ojca na syna. Ryby, przetwarzane na miejscu (smażone, wędzone) są atrakcją dla wielu specjalnie w tym celu przyjeżdżających osób. Można je kupować nie tylko przy naturalnych zbiornikach wodnych, ale także ze stawów hodowlanych.

Raki — zatrucie środowiska naturalnego doprowadziło do niemal całkowitego zniknięcia w naszych wodach niegdyś tak popularnych raków. A przecież jeszcze w okresie międzywojennym można je było kupić na każdym targu żywe, dowożone w liściach pokrzywy, pozwalających utrzymać przez dłuższy czas świeżość i raków i ryb. Ostatnio populacja raków się odradza.



*gatunki
ryb*



*praktyka
połowu*

Łodzie rybackie i tyczki służące do stawiania sieci na Zalewie Wiślanym. Tutejsi rybacy z Piasków od wieków utrzymują się z połowu ryb zarówno słodkowodnych jak i morskich





*środki
techniczne*



*hodowla ryb
i zarybianie*

Suszenie sieci rybackich



Ostatnio w naturalny sposób odradzają się rzeki oraz jeziora. Pozytywnym przykładem są okolice Santoka. Niegdyś wędkarze przyjeżdżali tu na sandacze, bolenie i szczupaki. Potem przyszły lata bezrybia i o łowisku zapomniano. Teraz znowu jest tu raj dla wędkarzy. Również Warta i Noteć odrodziły się w naturalny sposób. Nie należy do rzadkości wyłowiony z nich sum, duży leszcz, szczupak czy sandacz. W okolicach wsi Polichno jest wiele pięknych i dużych starorzeczy, które Warta zarybia wylewając na wiosnę.

Oprócz naturalnych metod stosuje się przemysłową hodowlę w stawach, jeziorach, sztucznych zbiornikach. Odtwarza się dawne gatunki ryb np. jesiotra. W XX w. wprowadzono nowe gatunki. Na specjalnie udostępnianych stawach można również wędkować, płacąc za złowione ryby.

Wypoczynek na wsi

Turystyka wiejska — może stać się ważnym elementem rozwoju, tworzyć miejsca pracy i źródła dochodu dla mieszkańców wsi. Może przynieść środki dla ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego. Ważne jest, aby zdawali sobie z tego sprawę nie tylko gospodarze, ale i miejscowe władze, radni, przedsiębiorcy.

Dobrej organizacji turystyki sprzyjają powstające stowarzyszenia zrzeszone w Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Kwalifikacje w tej dziedzinie pomagają podnosić ośrodki doradztwa rolniczego i organizacje pozarządowe. Mieszkańcy miast chcą wypocząć na wsi, poznać pracę w gospodarstwie, a nawet w niej uczestniczyć. Interesuje ich miejscowy folklor, legendy, architektura i zabytki. Chcą poznawać okolicę korzystając ze szlaków pieszych i rowerowych czy jazdy konnej. Zaopatrują się w wyroby lokalnego rzemiosła i produkty z gospodarstwa.



tradycyjny dom



regionalne potrawy

Zabudowania tego gospodarstwa w Ostrowcu (gm. Dobiegniew, woj. lubuskie) zostały przystosowane do celów agroturystyki. Budynki prawidłowo odremontowano z zachowaniem tradycyjnych form i materiałów





*aktywny
wypoczynek*

Konie stanowią często atrakcję przy gospodarstwach agroturystycznych. Można na nich zażyć przejażdżki wierzchem lub przejechać się bryczką po pięknej okolicy. W wielu miejscowościach prowadzone są szkoły jeździeckie. Konie z gospodarstwa agroturystycznego w Wałowicach (gm. Gubin, woj. lubuskie)



Goście spędzając urlop w gospodarstwach zbierają w okolicznych lasach jagody i grzyby, kąpią się w czystych jeziorach, podziwiają wspaniałą przyrodę i zabytki. Gospodarze oferują często mieszkanie w starym domu wygodnie urządzonym, regionalne potrawy sporządzone z produktów własnego gospodarstwa, wspólne biesiady i wiele innych atrakcji. Takich gospodarstw jest już w Polsce około 12 tysięcy.

Na pobycie gości zarabiają również okoliczne sklepy, punkty usługowe i gastronomiczne, z których korzystają turyści. Standard usług jest coraz wyższy, a zadaniem władz lokalnych jest pomoc w tworzeniu atrakcji turystycznych, często związanych z lokalnym dziedzictwem kulturowym.

TRADYCJE KULINARNE

Na tradycje kulinarne mają wpływ warunki naturalne czyli miejsce, gdzie żywność jest produkowana, a także sposób jej wytwarzania. Równie ważne są, przechodzące z pokolenia na pokolenie, przepisy, technologie oraz zwyczaje żywieniowe codzienne i świąteczne. Najważniejsze miejsce wśród tradycyjnych składników potraw zajmowały produkty zbożowe (mąki, kasze, otręby itp.). W XIX w. wzrosło spożycie warzyw okopowych, polnych, „ogrodowizny” i owoców. Mięso było przysmakiem; szczególnie ulubiona była wieprzowina. W rejonach górskich jadano baraninę i jagnięcinę. Drób i dziczyzna pojawiały się najczęściej na stołach dworskich. Mleko, a zwłaszcza jajka, w kuchni wiejskiej pojawiały się rzadko, „od święta”. Uważane były dawniej za produkty luksusowe, przeznaczone na sprzedaż lub wymianę w sklepie na inne artykuły, na które nie było pieniędzy. Ważne miejsce w tradycyjnej kuchni zajmowały rośliny dziko rosnące. W spiżarni nie mogło zabraknąć runa leśnego oraz specjału polskiego, jakim był miód.



pożywienie
codzienne



Pożywienie codzienne

Pożywienie codzienne na wsi bywało bardzo skromne, ale odznaczało się dużymi walorami smakowymi i odżywczymi. Do dziś są to popularne, lubiane i często jadane potrawy, przyrządzane zarówno w polskiej kuchni domowej, jak i restauracyjnej.

Kapusta — najdawniej uprawiane, najczęściej w Polsce jadane warzywo. Słodka lub kwaszona („krowa w beczce”). Podstawa wielu potraw. Przyrządzana na różne sposoby: zupa, jarzyna, surówka, faszerowana (np. kaszą), farsz do pierogów, bigos staropolski. Duszona z grzybami, grochem lub suszonymi śliwkami jest typowym daniem wigilijnym.

Ziemniaki — „chleb ubogich”. Podstawa pożywienia. Samodzielna potrawa oraz surowiec do wielu dań z surowych, utartych lub gotowanych ziemniaków (klusek, placków, farszy). Z potraw takich słynie Wielkopolska (kulochy, bambrzaki), także Podlasie (babka ziemniaczana).

Potrawy mączne głównie — **żur** z zakwaszonej śruty, mąki owsianej lub żytniej. Jedna z najstarszych, najpowszechniej jadalnych polewek polskich. Klasyczna, przysłowiowa potrawa wielkopostna. Jadany również w wersji wzbogaconej, odświeżonej, ze śmietaną, boczkiem, krojoną w kawałki kiełbasą, jajkami na twardo; **kasze**: (jęczmienne, gryczane) produkowane w domu (tłuczone w stępacz), lub kaszarniach (czynnych przy młynach).

Podlaskie kluski ziemniaczane — „dziuberki”



mąki i kasze



warzywa

Produkty na żur

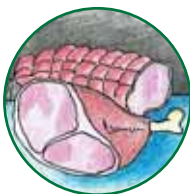




ciasta świąteczne



wypieki obrzędowe



mięsa

Kołacz weselny wypiekany na Podlasiu



Potrawy świąteczne i obrzędowe

Potrawy świąteczne w tradycji polskiej to głównie mięsa oraz chleb i inne ciasta i wypieki obrzędowe.

Potrawy mięsne — zwłaszcza wieprzowina i wieprzowe wędzonki (szynki, boczek, kielbasy, główizna), wołowina — gotowana w rosole i wołowe flaki miały znaczenie prestiżowe, były przysmakami zwyczajowo serwowanym podczas najważniejszych świąt (Wielkanoc, wesele, chrzciny).

Chleb — zajmował zawsze ważne miejsce w pożywieniu i obyczaju polskim. Tradycyjnie pieczony był w domu (skomplikowany rytuał) z mąki żytniej, razowej i lepszej pyłkowej, rzadziej pszenno-żytniej i pszennej, zwykle na zakwasie, według różnych domowych przepisów. Na wsi dawniej jadany był od świąt (tylko u bogaczy codziennie). Występował we wszystkich najważniejszych obrzędach dorocznych i rodzinnych.

Obecnie rzadko piecze się chleb w domu. Zanika sztuka wypieku chleba według starych receptur, gdy tymczasem chleb domowego wypieku np. w gospodarstwach agroturystycznych jest atrakcją kulinarną dla turystów.

Ciasta — typowe ciasta polskie na Boże Narodzenie to strucla z makiem i miodowy piernik; na Wielkanoc placki serowe, baby polskie, mazurki, „paski” — świąteczne bułki drożdżowe (terenach wschodnich); na św. Marcina precle i rogałe na ucztę tzw. świętomarcińskie (Pomorze, Wielkopolska); na Nowy Rok „bochniaczki” (płd. Polska), „nowe latka” (Kurpie, Warmia, Mazury). Na terenach wschodnich najbardziej znanymi ciastami weselnymi i obrzędowymi były kołacze, zwane korowajami oraz „szyszki”, „gąski”, „orzechy” — ozdobne bułeczki dla gości weselnych, kukielki „radośniki” — pieczywo na chrzciny.

Regionalne specjalności kulinarne

Potrawy mięsne i wędliny uważane są za przysmak kuchni polskiej, zwłaszcza szynka i kiełbasy (tradycja domowego wyrobu kiełbas liczy już kilkaset lat).

Specjalności regionalne — to np.: przewursty śląskie, podlaskie kiełbasy „napychane palcem”, podwędzane i suszone. Na Podlasiu i Ziemi Sejneńskiej słynie kindziuk (kindziuch) — wieprzowy żołądek napełniony kawałkami mięsa, wędzony lub peklowany. Specjalnością kuchni wielkopolskiej są smalce wieprzowe, a kaszubskiej — smalec i gęsi pieczone.

Ryby — były tradycyjnym pożywieniem ludzi mieszkających nad wodami (tam powstawały pierwsze osady). W całej Polsce popularne są śledzie w różnej postaci. Starym przysmakiem kaszubskim jest np. śledź solony owinięty w papier i prażony na żarze z węgla drzewnego („na węgliszkach”). Przysmakiem regionów nadjeziornych są wędzone i gotowane węgorze.



wypieki



przetwory mleczne

Wyroby wiejskiej masarni





Domowy
wypiek
chleba

Chleby — z małych piekarni rzemieślniczych i domowego wypieku są regionalną specjalnością. Np. chleb domowy „żanny” (żytni) — w Wielkopolsce, kurpiowski grycan — z mąki gryczanej, podlaski chleb żytni z dodatkiem buraków ćwikłowych i miodu i inne chleby domowe — pieczone według starych receptur, na zakwasie lub drożdżach z dodatkiem kartofli gotowanych, mleka, buraków cukrowych.

Inne **wypieki tradycyjne** to śląskie „kołocze” — odświętne (nie tylko weselne) ciasto drożdżowe, często z makiem, serem, jabłkami, pieczone w piecu chlebowym z okazji np. urodzin, dożynek, majówek, na Boże Narodzenie, Wielkanoc, kaszubskie „kükle” — jabłka zapiekane w cieście chlebowym.

Sery krowie twarogowe z odcisniętego mleka kwaśnego, także podpuszczkowe i wędzone wyrabia się głównie na nizinach. Specjalnością regionów górskich i podgórskich są sery owcze: podpuszczkowe, dojrzewające, wędzone (oscypki) i suszone.

Spizarnie — w spizarniach tradycyjnych polskich domów były zawsze suszone grzyby i owoce (śliwki, jabłka, gruszki), zioła (kminek, majeranek, jałowiec) oraz leki (czarny bez, rumianek, szalwia). Także słoiki przetworów owocowych, warzywnych i z grzybów. Były kiszonki (ogórki, kapusta), marynaty (grzyby, warzywa). Stały przetwory pasteryzowane lub utrwalane cukrem: powidła, soki, konfitury, kompoty sporządzane w całej Polsce, głównie w regionach sadowniczych (np. Ziemia Sandomierska, Kujawy, Wielkopolska, Mazowsze, lokalnie Pomorze, Ziemia Sąddecka).

Rośliny dziko rosnące, np. szczaw dziki i zajęczy, lebioda, komosa (gotowane w czasie głodu) bez czarny (lek, wino, marmolada), jałowiec (do wyrobu piwa, przyprawa, środek dezynfekcyjny); runo leśne: grzyby, orzechy laskowe, jagody brusznice, łochynie, maliny, owoce jarzębiny, jeżyny i in.; także zioła lecznicze i przyprawy np. kmin, majeranek, szalwia, gorczyca do mięsa, które z czasem zaczęto także uprawiać w przydomowych ogródkach, zajmowały ważne miejsce w pożywieniu i polskiej tradycji kulinarnej.



*przetwory
spizarniane*



*rośliny dziko
rosnące i runo
leśne*

Spizarnia





miody



napoje



Technologia wyrobu śliwowicy łąckiej produkowanej ze śliwek z sadów nowosądeckich została wpisana do rejestru zabytków jako zabytek kultury niematerialnej

Przetwory z owoców



Napoje — specjalnością były nalewki owocowe, wódki (np. śliwowica łącka — „krasilica”), piwo (np., kurpiowskie jałowcowe — „kozicowe”, „koziniak”) oraz zakwasy: z mąki — na żur, z buraków — na barszcz, z chleba — na kwas (wsch. Polska).

Miód — to specjalność polski. Dawniej był to miód leśny podbierany dzikim pszczołom; później miód z pasiek zakładanych przy gospodarstwach.

Tradycje bartnicze i pszczelarskie były rozwinięte na Kurpiach, Mazowszu, Górnym Śląsku, w Beskidzie Sądeckim.

Wyroby kuchni regionalnych w Polsce są bardzo zróżnicowane i odznaczają się bogactwem smaków. Są one ważnym składnikiem dziedzictwa. Sposoby wytwarzania tradycyjnych potraw i przetworów powinny być popularyzowane i chronione. Służą temu m.in. konkursy, wyróżnianie ich w jadłospisach gospód i restauracji, oznaczanie znakami jakości i pochodzenia.

WYTWÓRCZOŚĆ WIEJSKA

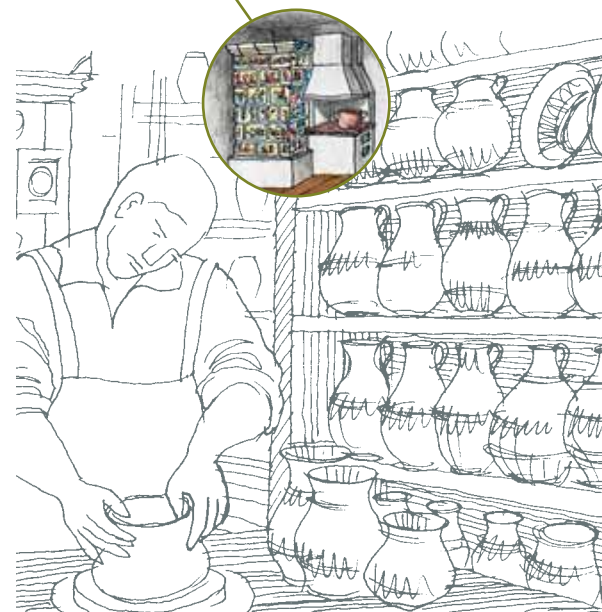
Od dawna tradycyjna hodowla i uprawy współistniały z lokalnym rzemiosłem i wytwórczością przemysłową.

Rzemieślnik wytwarzał przedmioty codziennego użytku niezbędne dla rolnictwa. Artysta ludowy ozdobił je malując, rzeźbiąc, wycinając i haftując. Również odzież, naczynia i domy były upiększane. W ten sposób wykształciły się odrębności regionalne i lokalne, pozwalające rozróżnić nawet sąsiednie wsie. Na niektórych terenach do dzisiaj kontynuuje się tradycyjną wytwórczość, gdzie indziej całkowicie o niej zapomniano.

Ważniejsze rodzaje wyrobów ludowych :

- tkaniny (kilimy, dywany, pasiaki, hafty i koronki, stroje ludowe)
- wyroby z metalu (krzyże, kraty, balustrady, okucia, narzędzia, galanteria metalowa, odlewy)
- wyroby z drewna (meble, sprzęty domowe, zabawki, ozdoby z wiórów, rzeźba)
- wyroby z gliny (kafle, garnki, donice, figurki)
- wyroby ze skóry (kożuchy, torby, paski ozdobne, kierzce, sakwy, portmonetki)
- wyroby plecionkarskie ze słomy, wikliny, korzenia i trawy (meble, kosze, sita, kapelusze, maty, zabawki, ozdoby)
- wyroby z papieru (wycinanki, naklejanki, pająki, sztuczne kwiaty).

wytwórczość przemysłowa
— wykorzystująca lokalne
surowce (kamień, glinę, tuf,
rudę darniową, trzcinę,
słomę, drewno)



sztuka ludowa przedmioty —
użytkowe, związane z religią
i zwyczajami, służące do
dekoracji



rzemiosło — tradycyjne zawody
i umiejętności: budownictwo,
wytwarzanie odzieży, sprzętów
i narzędzi

Tradycyjne zawody i umiejętności

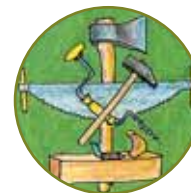
Pokrywanie dachów należało do tradycyjnych zawodów wiejskich. Dziś jednak niewielu rzemieślników potrafi ułożyć strzechę.

Teraz w Polsce, podobnie jak na całym świecie, wraca się do ekologicznych sposobów budowania domów i do naturalnych materiałów, odtwarza się pierwotne pokrycia. Strycharze mają szansę na powrót do zawodu.

Warto przekonać się czy zachowały się w okolicy przedmioty wytwarzane przez miejscowych rzemieślników, czy kontynuowane są stare zawody, czy przedmioty obecnie produkowane nawiązują do tradycyjnych wzorów. Tradycja w twórczy sposób przekształcana, może stanowić źródło dochodu.



budownictwo



narzędzia i sprzęt

Wymiana strzechy na dachu kurpiowskiej chałupy. Stawinoga (gm. Zatory, woj. mazowieckie)





pozyskiwanie
surowców



wytwarzanie
odzieży

Fotografia pochodzi z 1963 roku i ukazuje nieistniejącą już osiemnastowieczną kuźnię z Kłody (gm. Rydzyna, woj. wielkopolskie)



W każdej wsi lub majątku ziemskim istniała **kuźnia**. Kowal podkuwał konie, wyrabiał i naprawiał narzędzia metalowe, części do pojazdów, okucia i zamki do drzwi, skrzyń. Kuźnia była też miejscem spotkań towarzyskich. Cenionymi kowalami byli Cyganie. Współcześnie, tam gdzie koń służy jako zwierzę pociągowe czy rekreacyjne, kowal nadal wykonuje tradycyjny zawód. Tam gdzie te potrzeby zanikły, wytwarza ozdobne ogrodzenia, bramy, kraty, latarnie, wilki, krzyże, kwietniki itp.

Wraz z modą: na kupowanie starego domu na wsi lub budowanie nowego na wzór tradycyjnych, na zdobienie ogrodów symbolicznymi przedmiotami, ogradzanie posesji miejskich i wiejskich kutymi płotami, na coraz powszechniejsze zakładanie kominków w mieszkaniach, na kontynuowanie zwyczajów mających zapewnić pomyślność domowi, na kolekcjonowanie starych przedmiotów czy wreszcie, na kupowanie ludowych wyrobów — nadeszła możliwość uratowania ginących wiejskich zawodów. Warsztaty rzemieślnicze i przemysłowe mogą stać się źródłem utrzymania (nowi mieszkańcy, turyści, pamiątkarstwo).

Tradycyjne zawody i umiejętności mogą być zajęciem ubocznym albo podstawowym. Przedmioty wytwarzane przez miejscowych rzemieślników (bednarza, kołodzieja, stolarza, kowala, garncarza) nierzadko służyły nie tylko mieszkańcom wsi ale były sprzedawane innym odbiorcom. Ludzie wykonujący prace budowlane nosili rozmaite miana. Byli np. cieśle, strycharze, dekarze i murarze. Działyły **garbarnie** i kuśnierze których wyroby (kożuchy, buty pasy, sakiewki, uprząż) były często bogato zdobione. Nie wszędzie się zachowała znajomość tradycyjnego rzemiosła jak na przykład umiejętność wytwarzania gontu, dranic, a już specjalnej wprawy wymagało układanie łupku. Szczególnie cenieni, ze względu na swoje umiejętności ciesielskie, są do dzisiaj mieszkańcy Podhala i Podkarpacia.

Wyroby garncarskie — w wielu miejscach w Polsce działały warsztaty garncarskie. Rzemieślnicy wyrabiali: garnki, misy, kafle do pieców, gliniane zabawki. Każdy region charakteryzował się inną techniką wypalania, składnikami i sposobami zdobienia przekazywanymi z ojca na syna. Łatwo rozpoznać naczynia z Chmielna, wykorzystujące tradycyjne zdobnictwo i wzornictwo kaszubskie, czy charakterystyczne ptaszki na białej polewie z Bolimowa. Z tradycji kujawskiego zdobnictwa wyrosła znana na całym świecie fabryka fajansu we Włocławku. Leżajsk jest nadal ośrodkiem garncarstwa ludowego, a do I wojny światowej był też ośrodkiem wyrobu kafli. Kiedy zapotrzebowanie na nie zanikło, rzemieślnicy skupili się na wyrobie garnków i zabawek glinianych (gwizdków). Swoje wyroby sprzedają na jarmarkach.

Wyroby istniejących jeszcze niewielkich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych cechuje wysoka jakość, typowa dla regionu forma i zdobienia oparte na tradycji, niekiedy twórczo przekształconej.



wyroby z gliny



wyroby z metalu

Sprzedaż wyrobów garncarskich na jarmarku w Leżajsku



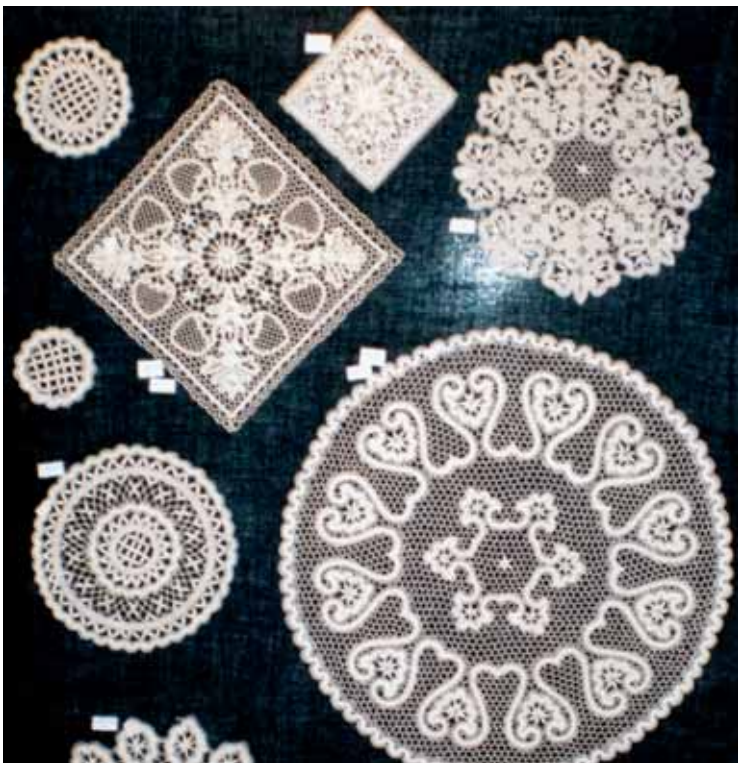


wyroby z drewna



tkaniny

Przepiękne, ręcznie wykonane serwetki



Wyroby z drewna — dawniej miejscowi stolarze wykonywali na zamówienie przedmioty z drewna. W zależności od regionu różniły się one formą i zdobieniem. Warto sprawdzić czy w domach zachowały się dawne meble (skrzynie, szafy, ławy, miśniki) o formach regionalnych, czy wyrzucono je na strych. A może trafiły do muzeum lub skansenu? Być może działają warsztaty produkujące meble, lub wytwarza się przedmioty (np. laski, zabawki, formy do serów, masła, pierników) o charakterystycznym kształcie i wzornictwie. Jeśli udałoby się „ożywić” dawne umiejętności mogłoby to być korzystne dla wszystkich.

Tkactwo — od XIV do XIX wieku funkcjonowało wiele warsztatów tkackich. Znikły one z chwilą pojawienia się przemysłowych tkalni. Jednak w niektórych miejscach Polski znajomość dawnych technik tkania, robienia haftów czy koronek o regionalnych wzorach nie zginęła. Znane są szeroko koronki z Koniarkowa, złoty i kolorowy haft kaszubski, kilimy z Białostoczyzny, łowickie pasiaki czy krzyżykowy haft kurpiowski. Może wyroby lokalnego rzemiosła przetrwały i w waszej okolicy?

Wszystko co jest wykonywane ręcznie z czasem staje się produktem poszukiwanym, wielokrotnie droższym niż wyroby fabryczne. Być może odzyskanie takich umiejętności będzie szansą dla naszej miejscowości.

Malowanie — na wielu obszarach Polski maluje się ściany lub fragmenty domów, obejścia. Domy pokrywa się przedstawieniami (kwiaty, zwierzęta, ludzie, formy geometryczne) lub tylko jednym kolorem, który ma często informacyjne znaczenie (kolor niebieski — panna na wydaniu). Malują przeważnie kobiety. Zdobą się całe ściany lub tylko jakieś fragmenty (obramienie okien, uszczelnienie belek). Niegdyś malowano meble (miśniki, krzesła, skrzynie, szafy), dziś ten zwyczaj zanikł. W południowej Polsce rozwinęło się malarstwo na szkle, swoją inspirację czerpiące z kościelnych witraży. We wsi Zalipie w Tarnowskim w okresie międzywojennym młode gospodynie zapoczątkowały lokalną tradycję zdobienia chałup. Dziś malują nie tylko zewnętrzne i wewnętrzne ściany domów, ale powały, piece, studnie, ściany stodoł, drzwi do ziemianek, a nawet psie budy. Od 1948 r., kiedy odbył się pierwszy konkurs, co roku wybierana jest najładniej malowana zagroda. Ta swoista konkurencja doprowadziła do wytworzenia bardzo widowiskowego zwyczaju, który wyróżnia tę wieś od innych i ściągą wielu turystów.



snycerstwo



zdobnictwo

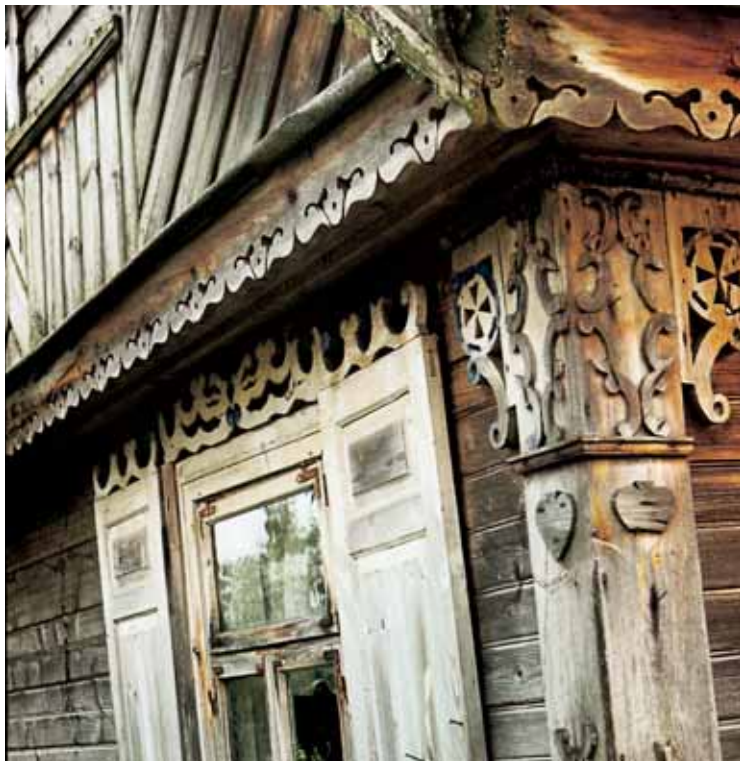
Chałupa z Zalipia





Fragment 10-metrowego krzyża z Grabowa nad Prosną z 1858 r., dzieło najoryginalniejszego z twórców wielkopolskich Pawła Brylińskiego

Snyckie zdobienie podlaskiej chałupy



Rzeźbienie i wycinanie — były ważnymi dziedzinami wypowiedzi artystycznej. Rzeźbiarze wykonywali dzieła do ozdobienia kościoła, przydrożnych kapliczek, ale i o tematyce świeckiej. Nierzadko rzeźbili z potrzeby serca. Później, z chwilą pojawienia się mody na ludowe wytwory, zaczęli sprzedawać swoje wyroby. Najbardziej wartościowe znalazły się w muzeach i skansenach. Innym przejawem ludowej sztuki są kraszanki (pisanki), wycinanki, pająki, znajdujące wielu nabywców. Tradycje ludowego zdobnictwa podtrzymują konkursy i wystawy.

Rozejrzyjmy się czy w przeszłości lub obecnie w okolicy pracuje artysta ludowy. Jakie prace i dla kogo wykonuje? O jakiej tematyce i jaką techniką? Czy służą dla zaspokojenia własnych potrzeb, do dekoracji domu lub innych budynków we wsi, czy znajdują nabywców poza wsią?

Na Podlasiu do dziś zdbi się obramienia okien, szczyty i narożniki domów, a miejscowi rzemieślnicy konkurują ze sobą w wykonywaniu snyckich arcydzieł. Podobnie jest na Kurpiach, inną formę przyjmuje zdobnictwo podhalańskie. Na ziemiach zachodnich są wsie, gdzie mieszkańcy malują drzwi i okiennice oraz murowane domy w taki sposób, w jaki tradycyjnie zdobili drewniane chałupy ich rodzice i dziadkowie, pochodzący z centralnej Polski.

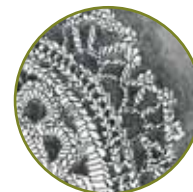
Na granicy rzeźby i rękodzieła pojawiają się drobne wyroby z drewna, gliny, niekiedy łączone z innymi materiałami. Są to zabawki, dawniej często przedmioty związane z obrzędowością. Do najbardziej popularnych należą ptaki z gliny i drewna, malowane, wycinane, przyozdabiane piórkami. Znane są z Małopolski, kielecczyny, suwalskiego. Na Kurpiach są to zestawy zwierząt różnego rodzaju.

Tradycyjne **szopki bożonarodzeniowe** to szczególny przykład twórczości ludowej. Ciesielstwo, rzeźba, malarstwo, wycinanki — to umiejętności potrzebne dla wykonania jednego, szczególnego dzieła. I choć najstłynniejsze szopki to produkty „miejskiej” ludowości, wykonuje się je też na wsiach w różnych regionach. Konkursy szopkarskie cieszą się powodzeniem.

Gliniane ptaszki z Iłży i Rędocina



ozdoby z papieru,
słomy, wiórów, gliny



wyroby
włókiennicze

Szopka krakowska



Wielobarwne stroje Łowiczanek w czasie procesji Bożego Ciała



Tradycyjny ubiór zachował się w kilku regionach Polski: najbardziej znane są stroje kurpiowskie, podhalańskie, łowickie. Rzadko noszone są na co dzień. Przeważnie zakłada się je przy ważnych okazjach.

W kształtowaniu stroju ludowego **haft** zawsze miał ogromne znaczenie. Zdobiono koszule, chusty, gorsety, spódnice, spodnie, kożuchy, a także obrusy, poduszki, ręczniki itp. Różnego rodzaju wzory i techniki haftowania znane są do dzisiaj od Małopolski po Pomorze. Moda na wyroby haftowane trwa nadal i zarówno w Polsce jak i za granicą cieszą się one ogromnym powodzeniem.

Hafciarki w bluzkach z wzorem typowym dla Kurpiów Białych



Prace współczesnych artystów ludowych

Rzeźba i malarstwo (szczególnie na szkłe) to dziedziny sztuki ludowej, które rozwinęły się w oryginalną twórczość artystyczną wyrastającą poza doraźne, codzienne potrzeby wsi. Twórczość ta zaskakuje różnorodnością i bogactwem form. Dzieła te cieszą się zainteresowaniem nie tylko ludzi „z miasta”, lecz także obcokrajowców, nabywane są także przez muzea. W niektórych regionach rzeźbą i malarstwem zajmują się całe rodziny, niekiedy całe wsie. Wielokrotnie twórcy stworzyli własny styl, choć źródłem inspiracji pozostała zarówno tematyka jak i forma wypowiedzi artysty chłopskiego.

Współczesna sztuka ludowa różni się od dawnej. Nie zawsze jest wyrazem potrzeb własnych, często powstaje na zamówienie. Dzisiejszą twórczość łączy z dawną podobieństwo stylistyczne, zbliżona bądź identyczna technika wykonania, więz z tradycją, często ten sam sposób artystycznego myślenia. Funkcja powstałego dzieła jest jednak już inna.



malarstwo

Pieta, obraz na szkłe namalowany przez Annę Stopkę-Słowińską z Zakopanego





rzeźba

Obraz olejny zatytułowany „Wieśniaczka i indyki” namalowany przez Jadwigę Szredel



Drewniana rzeźba przedstawiająca św. Jerzego wykonana przez ludowego artystę Adama Zegadło



Aniołek jadący na baranku, rzeźba drewniana wykonana przez Bogdana Gębskiego z Nowego Odrowążka



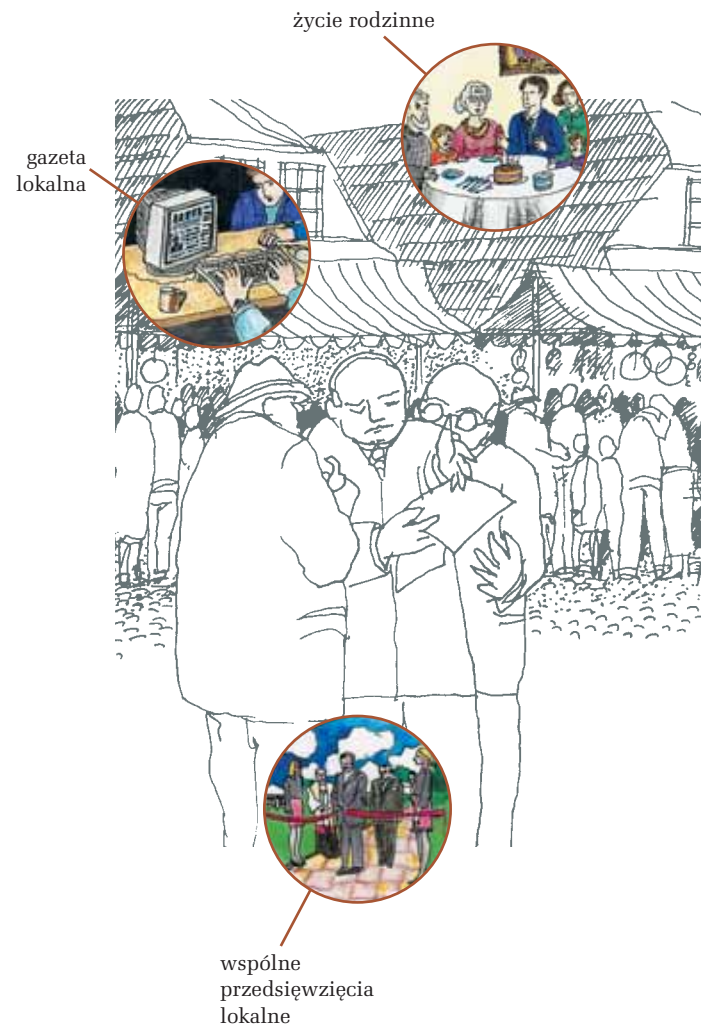
Rzeźbiarze — Władysław Chajec, Władysław Wójcik, Roman Śledź, Edward Kołacz, Adam Zegadło; malarze- Ewelina Pękso-
wa, Zdzisław Walczak, Krzysztof Okoń to twórcy o ustalonej re-
nomie, a wymieniamy ich tylko dla przykładu, gdyż wymienić
wszystkich niezwykle utalentowanych twórców ludowych
w Polsce nie sposób. Jeśli mieszkają obok nas, w naszej okolicy,
to ich obecność i popularność promieniuje na nas wszystkich.

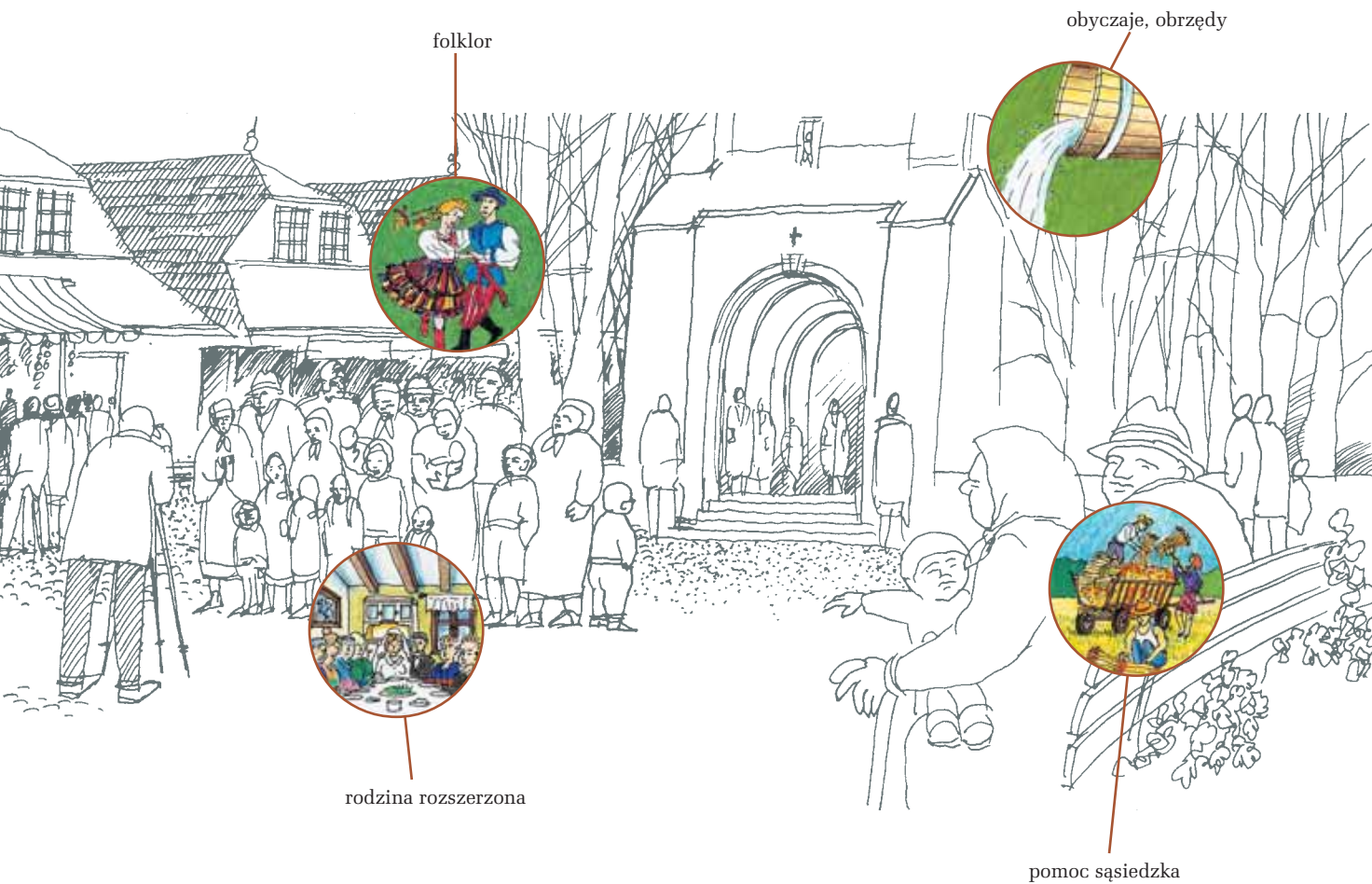
RODZINA, SĄSIEDZTWO, WSPÓLNOTA LOKALNA

Życie rodzinne związane jest z najbliższą rodziną (dziadkowie, rodzice, dzieci) i bezpośrednim otoczeniem (domem, zagrodą, ogrodem). Dotyczy też rodziny rozszerzonej (rodzeństwa, kuzynów) spotykającej się z okazji świąt i uroczystości rodzinnych.

Kontakty sąsiedzkie to nie tylko wzajemna pomoc w pracach w gospodarstwie, spotkania na jarmarkach i odpustach, ale też wspólny udział w zabawach, także obrzędowych, muzykowanie np. w chórze, czy w zespole folklorystycznym.

Wspólnota lokalna — jej działalność polega m.in. na uczestnictwie w pracach podejmowanych na rzecz swojej małej ojczyzny: budowaniu boiska, szkoły, wodociągów i kanalizacji, wydawaniu lokalnej gazety, zbieraniu informacji o przeszłości miejscowości, dokumentowaniu życia współczesnego, udziale w dożynkach, lokalnych świętach. Prowadzone są też wspólne przedsięwzięcia gospodarcze: powstają spółdzielnie, stowarzyszenia, grupy producenckie.





Życie rodzinne

Życie rodzinne opierające się na wzajemnym poszanowaniu, szacunku dla starszych, czerpaniu z tradycyjnych wartości wpływa na wzmocnienie związków rodzinnych (trwanie rodziny trzypokoleniowej obejmującej dziadków, rodziców i dzieci).

Dla utrwalenia tożsamości rodziny ważne jest też pielęgnowanie pamięci rodzinnej polegającej na zbieraniu i przekazywaniu dokumentów, listów, fotografii, opowiadań i przedmiotów związanych z historią rodzin, dbanie o groby przodków.



życie rodzinne



pamięć przeszłości

Franciszek Budych i Michalina Niemiec z Dąbrówki Wielkiej zawarli związek małżeński w 1951 roku. On jest ubrany w garnitur kupiony w mieście, ona w tradycyjny strój weselny. Ich rodziny i oni sami należeli przed II wojną światową do Związku Polaków w Niemczech, który w aktywny sposób przeciwstawiał się germanizacji prowadzonej na terenach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej.

Podtrzymywali silne więzi rodzinne zawierając związki małżeńskie tylko z Polakami z pobliskich miejscowości: Dąbrówki, Babimostu, Nądni i Nowego Kramska. Pielęgowali język polski (szkoły były w prywatnych domach), kultywowali stare zwyczaje, ubierali się w tradycyjne stroje, śpiewali dawne pieśni, uczyli dzieci gry na instrumentach muzycznych (dzięki temu tylko tam przetrwał unikalny koziół zbąszyński). Te tradycje, choć w zmienionej sytuacji, kultywowane są do dziś, a wieś należy do najlepiej rozwiniętych na ziemiach zachodnich.

Ślubne zdjęcie Michaliny i Franciszka





rodzina
rozszerzona



pomoc
sąsiedzka

Orszak weselny Lachów Sądeckich



Rozszerzona rodzina, sąsiedztwo

Okazją do spotkań w szerokim kręgu rodzinnym i towarzyskim są — tak jak dawniej — przede wszystkim śluby, chrzciny, pogrzeby, pierwsze komunie ale także wyjazd do wojska, imieniny, jubileusze. Do dziś wiążą się z tymi uroczystościami specjalne obyczaje i obrzędy, choć nie wszędzie zachowały się one w tradycyjnej formie.

Na zdjęciu przedstawiony jest konny orszak weselny Lachów Sądeckich — za Antoniego Lorczyka z Podegrodzia wychodzi za mąż Kunegunda Witkowska z Gostwicy. Znana jest nawet data ślubu — 12 września 1918 roku.

Strój Lachów Podegrodzkich, zwanych też Sądeckimi, należy do najbardziej ozdobnych i kosztownych. Szczególnie bogate i pokryte wielobarwną dekoracją hafciarską są męskie kaftany i spodnie, w Krakowskiem z granatowego sukna. Wg legendy przywilej noszenia kaftanów otrzymali chłopci z Podegrodzia od króla Jana Kazimierza za bohaterską i zwycięską potyczkę ze Szwedami, w których kaftany się wtedy poubierali.

Wspólnota lokalna

Dawniej, gdy nie było telewizji, chętnie spędzano wspólnie czas przy darciu pierza, kiszeniu kapusty, przędzeniu lnu i wełny, słuchając opowiadań o przeszłości. Teraz mieszkańcy wsi spotykają się z innych powodów.

Działają wspólnoty parafialne. Podejmuje się wspólne działania na rzecz rozwiązania problemów dotyczących całej miejscowości (budowa drogi, gazociągu, boiska sportowego, szkoły, założenie spółdzielni itp.). Inicjują te działania miejscowi liderzy (nauczyciel, wójt, ksiądz). Ważna jest rola Koła Gospodyń Wiejskich czy Ochotniczej Straży Pożarnej, niejednokrotnie działającej od dziesięcioleci.

W szkole przekazuje się wiedzę o przeszłości miejscowości. Zapisuje stare pieśni, legendy, opowieści, zbiera widoki miejscowości i fotografie. W wielu gminach wychodzą gazety poruszające tematy dotyczące lokalnej ojczyzny. Niektóre wsie doczekały się własnych monografii.

W wielu regionach kraju urządzi się konkursy na najładniejszy dom, ogród, zagrodę, które wzmacniają patriotyzm lokalny i pobudzają do działania. Również przygotowywanie dożynek, czy uroczystości religijnych integruje społeczność lokalną.

Wieś Lisków koło Kalisza od początku XX wieku słynęła z gospodarności miejscowych chłopów, którzy pod przewodnictwem ks. Wacława Błazińskiego wspólnie utworzyli Spółdzielnię Rolniczo- Handlową „ROLNIK”, założyli warsztaty tkackie, Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową mającą chronić chłopów przed lichwą i Spółdzielnię Mleczarską, zbudowali Dom Ludowy, później szpital dziecięcy i szkołę rolniczą. Działał teatr amatorski, orkiestra i straż pożarna. Wychodziło pismo „Liskowianie”.



*wspólne
przedsięwzięcia*



*lokalne
czasopisma*

Widokówka wydana w 1937 r. ukazująca pracowników spółdzielni liskowskich



Pracownicy spółdzielni liskowskich. (Pośrodku Prezydium 4 osoby).



targi



jarmarki



odpusty

Ocena wieku konia przez obejrzenie jego uzębienia na jarmarku w Sokółce



Targi, jarmarki, odpusty

Targi — znane od średniowiecza miejsca (osady) i sposób sprzedaży i wymiany towarów (głównie płodów ziemi, wyrobów rękodzieła i tradycyjnego rzemiosła) oraz usług (kowalskich, medycznych i in.). Odbýwały się w wyznaczone dni miesiąca, tygodnia. Były i są miejscem handlu, spotkań, rozmów i okazją do wymiany doświadczeń. Spajają wspólnotę lokalną.

Jarmarki — wielkie targi doroczne, w zawarowanych prawem terminach; często wyspecjalizowane np. w sprzedaży koni: w Sokółce, w Skaryszewie i Bodzentynie; wyrobów ludowego garncarstwa np. w Leżajsku.

Odpusty — uroczystości kościelne, parafialne ku czci różnych świętych. Towarzyszył im handel przykościelny; na wsi miały charakter święta ludowego.

Targi i jarmarki odbywają się w wielu regionach, w tradycyjnych miejscach i terminach. Niekiedy łączą się z datami odpustów parafialnych np. jarmark świętomarciński w Myszynie, świętojański w Łowiczu, świętomichalski w Studziennej w Opoczynie, na Matkę Boską Zielną w Leżajsku. Żywa jest także tradycja handlu przykościelnego w odpusty. Zanika sprzedaż tradycyjnych produktów; zastępują je coraz częściej wyroby współczesne, fabryczne: meble, dywany, elektronika itd.

Targi i jarmarki oraz odpusty były również miejscem rozrywki, rekreacji, poczęstunków w karczmie, występów wędrownych kuglarzy, kataryniarzy i innych, ożywionego życia towarzyskiego, spotkań, wymiany nowin, informacji.

Obyczaje świąteczne

Boże Narodzenie

Wieczera — jest ważnym elementem najbardziej uroczyste obchodzonego święta rodzinnego. Wieczera postna zwana wigilią, wigilią, postnikiem, obiadem bożym (np. na Ziemi Sądeckiej) — składająca się z potraw postnych najczęściej z 12 dań. Tradycyjnymi potrawami są: groch z kapustą, pierogi z kapustą i grzybami, zupa grzybowa, barszcz z uszkami, kluski z makiem, karp.

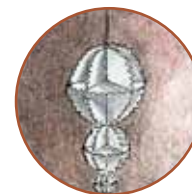
Oplatek — wieczerzę poprzedza, wyłącznie polski zwyczaj dzielenia opłatka, który wraz z resztkami potraw, zanoszono bydłu.

Ozdoby — tradycyjnie polskie świąteczne przystroje: ozdoby z opłatka (święty, podłóżniki), snopy zboża stawiane w kątach izby, siano rozścielane pod obrusem i sypane na stół ziarno zastąpiły obecnie choinki (pierwsze pojawiły się w Polsce w połowie XIX w.)

Prezenty — najmłodszą tradycją są prezenty gwiazdkowe, które w zależności od regionu przynoszą: św. Mikołaj (Polska centralna), Gwiazda (Kaszuby), Aniołek (Galicja), Stary Józef (Wielkopolska), Dzieciątko Jezus (Górny Śląsk).

Uroczystości wigilijne zamyka, odprowadzana o północy, Msza św. — jutrznia (Pasterka).

Obchody kolędnicze to trwająca od Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli, a czasem nawet do Matki Boskiej Gromnicznej, świąteczna kwesta i występy (śpiewanie pieśni, odgrywanie różnych wesołych scenek, jasełek), dzieci i młodzieży połączone ze składaniem życzeń. Tradycja sięgająca średniowiecza, mająca zasięg europejski. W całej Polsce chodzono po kolędzie z maskami zwierzęcymi: turoniem, kozą, konikiem, niedźwiedziem, z gwiazdą, szopką kukiełkową. Chodziły także tzw. Herody — grupy wędrownych aktorów-amatorów.



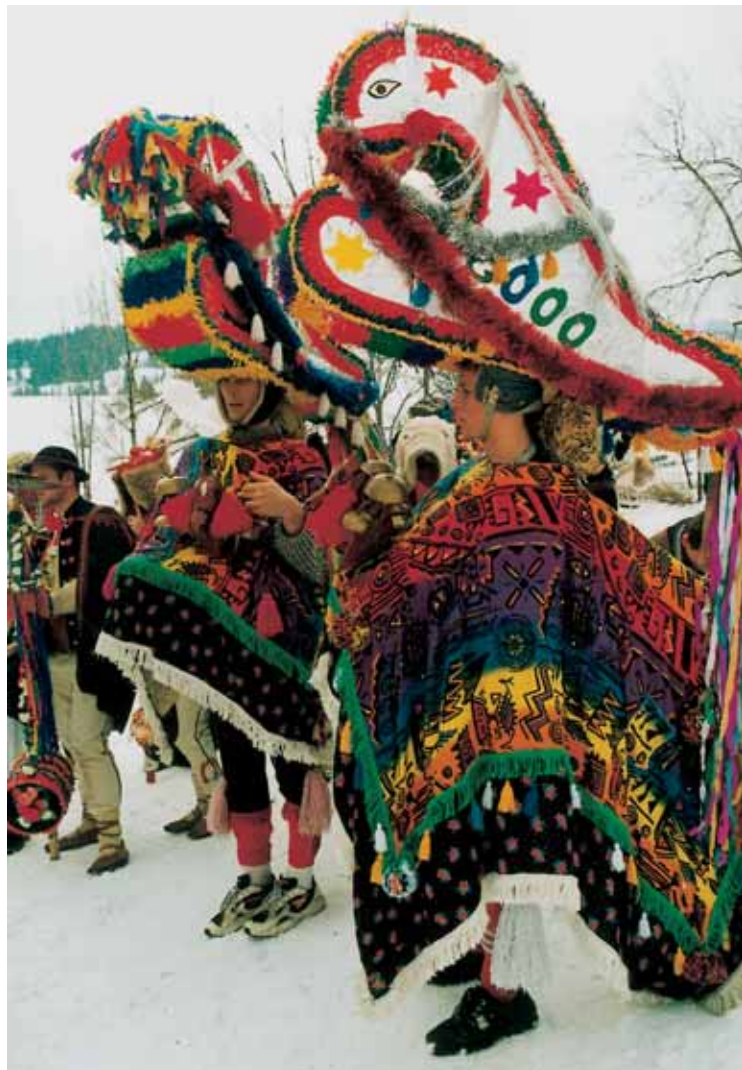
ozdoby



wypieki

Grupa kolędników ze wsi Modlnica pod Krakowem





Nowy Rok. Karnawał i zapusty

Przebieg tego dnia (1 stycznia) ma decydować o całym nadchodzącym roku. Powinien upływać w zgodzie, sytości i dobrym nastroju.

Nowy Rok — z tym dniem wiązały się:

- praktyki na urodzaj (w większości będące powtórzeniem praktyk vegetacyjnych wigilijnych,
- pochody i zabawy noworoczne, kwesty dzieci zwanych „nowoleciećmi” (Polska płd.), obchody „drabów noworocznych” (Ziemia Sądecka i Rzeszowska), ciekawe, barwne obchody dziadów noworocznych odbywające się w kilku wsiach żywieckich (m.in. Milówka, Zwardoń).

Karnawał — w przeszłości był czasem zabaw, maskarad, zawodów, muzyki, tańca, poczęstunków, biesiad, powszechnej wesołości, także wielu ludowych praktyk obrzędowych (podkoziołek, „wkupne do bab” — włączenie młodożeńcowych do grona mężatek).

Zapusty — czyli pożegnanie karnawału. W całej Polsce cukiernie i piekarnie przygotowują tradycyjne wypieki: pączki i chrusty (zwłaszcza w Tłusty Czwartek).

Tradycyjne **wypieki** noworoczne:

- „bochniaczki”, „szczodraki” — małe chlebki i bułki na Podhalu i Pogórzu; częstowano nimi dzieci i odwiedzających dom gości i kolędników,
- „nowe latka” i „byśki”: zwierzątka z ciasta na Kurpiach, Warmii, Mazurach pieczone na pomyślność hodowli.

Wielki Tydzień i Wielkanoc

Wielki Tydzień — jest to czas obzędów religijnych i przygotowań do Wielkanocy — najważniejszego święta kościelnego a także rodzinnego. Cykl świąteczny rozpoczyna Niedziela Palmowa, a kończy śmigus dyngus w Poniedziałek Wielkanocny. Najważniejsza jest uroczysta poranna Msza św. (Rezurrekcja) z procesją oraz spożywane po nabożeństwie „święcone”, czyli rodzinne śniadanie poprzedzone rytuałem dzielenia się poświęconym jajkiem.

W obchodach świątecznych Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy zachowało się dotychczas wiele tradycyjnych przedmiotów i zwyczajów: palmy, pisanki, misteria pasyjne, straże grobowe, święcenie pokarmów, objazdy i święcenie pól i inne.

Żywa jest tradycja zdobienia jaj wielkanocnych. Jaja gładko malowane tzw. kraszanki występują w całej Polsce; pokryte wzorami „pisanki” w szerokim pasie ziem wschodnich, w Polsce centralnej, na Śląsku. Baranki z różnych surowców od XVII w., są symbolem wielkanocnych obchodów świątecznych.



*symbole
świąteczne*

W Wielki Piątek wieczorem w kościołach w całej Polsce wystawiane są straże grobowe. Najciekawsze, zwane „turkami wielkanocnymi” wystawiane są na Ziemi Rzeszowskiej (Rzeczyca, Sarzyna, Gniewczyzna)





obrzędy

Procesyjny objazd pól (procesja stu koni) — relikw wiosennych obrzędów wegetacyjnych żywy w Pietrowicach na Śląsku Raciborskim



Wiosenne obrzędy wegetacyjne

Śmigus dyngus — oblewanie wodą, odwieczny obrzęd wegetacyjny mający zapewnić uprawom dostatek deszczu. Był także nie pozbawioną zalotów zabawą.

W przeszłości „po dyngusie” chodzili różni przebierańcy: *Siuda Baba* na Ziemi Krakowskiej, *śmigurciarze* — *słomiaki*, w pld. Małopolsce, także chłopcy z kogutem (w Łowickiem, Rawskim, Sieradzkim, na Śląsku i w okolicach Kalisza).

Obrzędy niszczenia zimy — miały przyspieszyć nadejście wiosny i wegetację roślin. Obecnie jest to już tylko zabawa polegająca na topieniu kukły symbolizującej czas zimowy, choroby, zło, śmierć; nazywanej *smerztką* (na Podhalu), *śmiercichą* (w Wielkopolsce), *marzanną*, *marzaniokiem* (na Śląsku).

Pola święcono kropidłem z palm wielkanocnych, których części zatykano w zagony aby odwracały zły urok i pobudzały wzrost roślin.

Folklor

Folklor w przeszłości był nierozdzielnie związany z życiem wsi. Przez wieki przekaz ustny stanowił wyłączone źródło informacji o czasach minionych, tradycji, obyczajach i obrzędach. Podobne treści zawierały również pieśni, muzyka i taniec. Mieszały się w nich treści pogańskie, ludowe i chrześcijańskie. Materialnym przejawem odrębności jest strój i instrumenty ludowe (dudy, kozioł zbąszyński, burczybas, mazanki, diabelskie skrzypce itp.).

Stroje ludowe — jako najbardziej odświętny, tradycyjny ubiór wkładają mieszkańcy wsi na największe uroczystości kościelne, zwłaszcza procesje. Najbardziej widowiskowe są procesje na Boże Ciało w Myszyńcu i Łowiczu. Pojawiają się także nowe zwyczaje związane z obchodami świąt religijnych jak np. układanie dywanów kwiatnych, po których kroczy procesja w Boże Ciało w Spicymierzu (pogranicze wielkopolsko-sieradzkie).



stroje ludowe

Mieszkanki Myszyńca (woj. mazowieckie) w strojach kurpiowskich na procesji w Boże Ciało





muzyka,
taniec



instrumenty
ludowe

Chór Kurpianek z Nowogrodu (woj. podlaskie)



Instrument muzyczny — koźioł wielkopolski (biały) wykonany przez Franciszka Modrzyka ze wsi Nądnia (gm. Zbąszyń) w województwie wielkopolskim

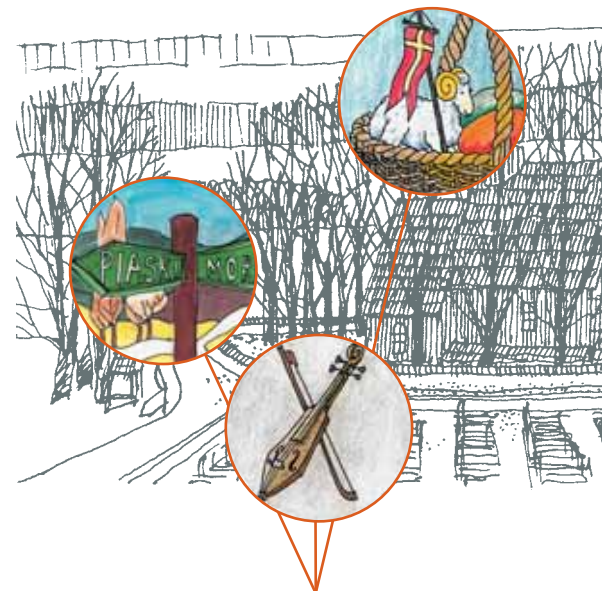


Doceniono znaczenie folkloru już w XIX wieku, kiedy to Oskar Kolberg i inni badacze zaczęli dokumentować tę formę sztuki ludowej. Wiele z opisanych przez nich zachowań zanikło bezpowrotnie, bo folklor, jak rzadko która dziedzina sztuki ludowej, podlega ewolucji. Na jego zmianę wpływ ma i miała moda czy zainteresowanie np. mieszkańców miast. Pod wpływem zewnętrznym w repertuarze zespołów folklorystycznych, oprócz tradycyjnych pieśni i tańców, pojawiają się nowe elementy, a obok starych instrumentów muzycznych współczesne. W zespołach regionalnych spotykają się i młodzi i starzy, pojawiła się także muzyka folk w twórczy sposób czerpiąca z tradycji. W licznych festiwalach, organizowanych również w Polsce, uczestniczą zespoły folklorystyczne z całego świata. Spotykają się tam wspólnoty kulturowe, które zostały rozdzielone granicami politycznymi (Białorusini, Bukowianie, Ukraińcy, Romowie). Często folklor jest jedynym wyznacznikiem odrębności regionalnej. Dobre zespoły mogą stanowić atrakcję i reklamę swojej miejscowości.

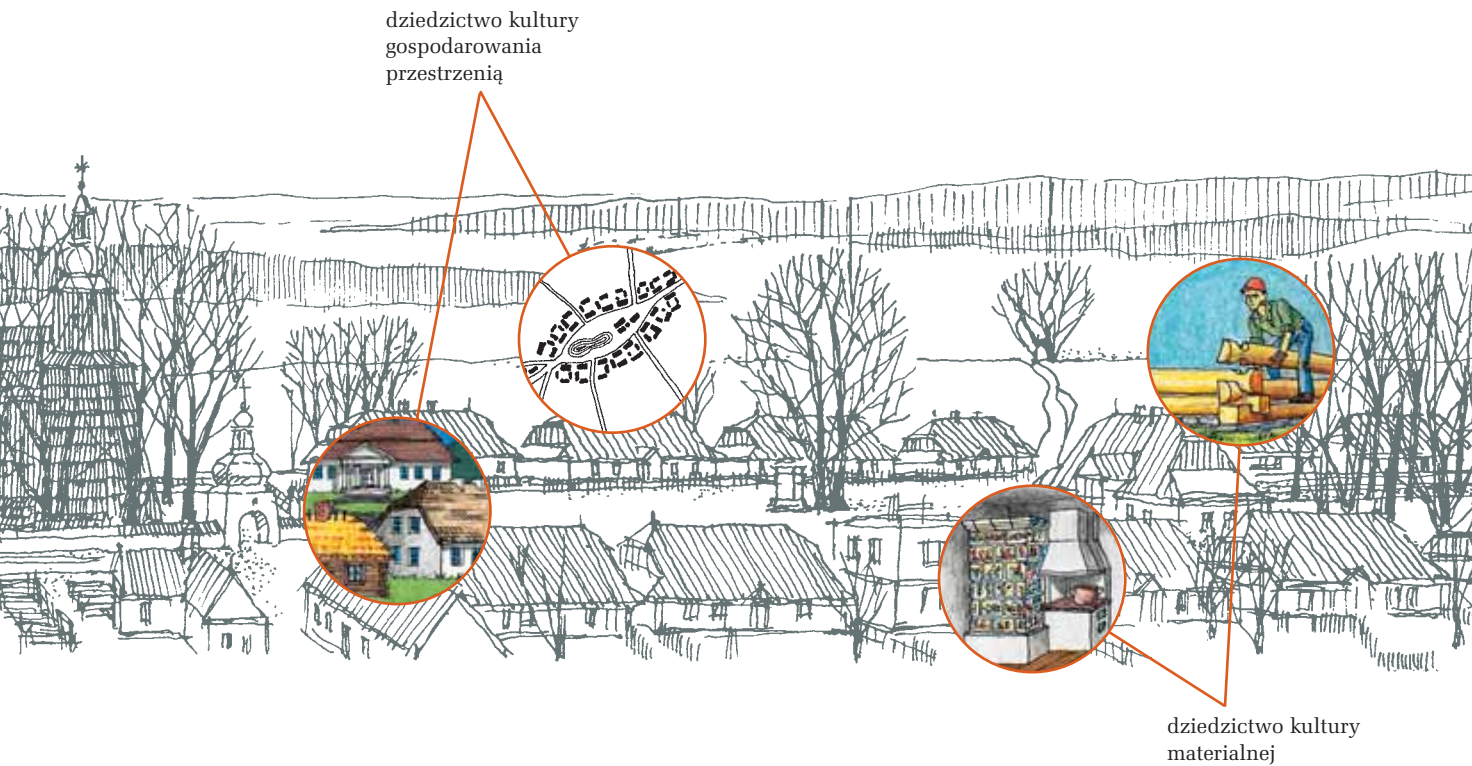
MIEJSCE, HISTORIA, REGION

Po 1945 r. w naszym kraju odbywała się swoista wędrówka ludów. Wiele rodzin z Kresów Wschodnich i Polski Centralnej zostało przesiedlonych na Ziemię Zachodnie i Północne. I choć stosowano tzw. przesiedlenia równoleżnikowe, które nakazywały, aby w nowym miejscu znajdowało się najmniej 10 rodzin z dawnej wsi, to przemieszczenia te doprowadzały często do zerwania więzi kulturowych i zniszczenia poczucia tożsamości. Władze niechętnie były kultywowaniu tradycyjnych zwyczajów, gdyż uznano, że utrudni to szybką integrację mieszkańców pochodzących z różnych stron Polski. W szkołach nauczyciele tępił gwarę, wstydzono się jej. Sami repatrianci też niechętnie przyznawali się do swojej odmienności.

Na szczęście dziś regionalna różnorodność została doceniona i przeżywa prawdziwy renesans. Społeczności lokalne odzyskują z dumą swoją tożsamość. Wychodzą publikacje zwracające uwagę na te zagadnienia. Zbiera się legendy, przepisy kulinarne, odtwarza stare umiejętności, zwyczaje i obrzędy, przypomina lokalną historię, tradycyjne nazwy miejsc, zaczyna się używać gwary, chroni stare domy. Dziś nikt nie ma wątpliwości, że tradycja może być jednym z istotnych elementów aktywności lokalnej, a twórczo przekształcana (np. muzyka folk lub agroturystyka) spotyka się z szeroką akceptacją odbiorców z innych regionów kraju.



dziedzictwo kultury
niematerialnej (duchowej)
byłych i obecnych
mieszkańców



Miejsce, nazwy, język

Nazwy miejsc są niezwykle cennym składnikiem naszego dziedzictwa. Często nie zdajemy sobie sprawy jak wiele informacji nam przekazują.

Historyczne — niekiedy z zamierzchłą przeszłością są związane nazwy będące wyrazem pamięci historycznej: *Dziewicza Góra* należała od 1253 roku do klasztoru cysterek; *Szwedzkie Szańce* — tak oznaczano na mapach w XIX w. prehistoryczne grodziska.

Wynikające z funkcji — *Młyn Papiernia* — działał w XVIII w. młyn produkujący papier; *Wisielcza Góra* — kiedyś znajdowała się tam szubienica, *Mikstat* — miejsce, gdzie zbierali się rzemieślnicy chcący otrzymać prace.

Topograficzne — określające właściwości miejsca: *Góra* — na wyniesieniu, *Zalesie* — położone za lasem, *Piaski* — nieurodzajna ziemia, *Osiek* — miejsce zarosnięte wymagające karczowania.



nazwy miejsc



język

To wyniesienie nosi nazwę Pańska Góra. Jest ona świadectwem istnienia tu w średniowieczu siedziby właściciela pobliskiego miasta Sęszewa. Wiadomo z zapisków źródłowych, że od murowanego zamku wiodła przez zwodzony most droga do kościoła i miasta położonego za rzeką Samicą (nazwa „sama” — oznaczała główny nurt wody)



Stowarzyszenie Kaszubskie wydało niedawno ten pięknie ilustrowany elementarz, z którego dzieci mogą się dowiedzieć w sposób interesujący o historii i kulturze Kaszub, np. o tradycyjnym hafcie złotym i kolorowym z charakterystycznym motywem tulipana (tělpa), pączka (pączk), niezabudki (niezabòtka) czy pawiego oczka (pawie òczkò). Złotem niegdyś haftowano hùwe — złoty czepiec (złotnicè), który panna otrzymywała jako posag w dniu swojego ślubu



Ważnym elementem zbiorowej pamięci jest język. Jego regionalne i lokalne odmiany czyli gwara są jednym z najtrwałszych wyróżników tożsamości.

W Poznaniu mówi się na ziemniaki *pyry*, na Podhalu — *grule*, na Kaszubach — *bulwy*, *kartofle*, *felki*, *tufle*; na Mazowszu — *kartofle*.

Podobnie jest z wieloma innymi nazwami. W inny sposób również akcentuje się słowa, inna jest melodia i składnia zdań, cechy, które słyszą nawet, gdy używa się języka literackiego. Można poznać Ślązaka, Kresowiaka, Mazurę, Poznaniaka, Górala, Kaszuba itp., ale i w ramach tych grup istnieją lokalne odmiany. To świadczy o bogactwie naszej kultury.

Każde miejsce opowiada swoją historię...



DZIADEK i WNUK

- Dziadku! Po co tu przyszliśmy?
- Chciałem ci pokazać jak tu u nas ładnie.
- Ładnie? Las jak las, rzeka jak rzeka, domy, kościół, pole. Po prostu wieś. Co tu ładnego?
- Wiesz, ja też tak kiedyś myślałem. Zazdrościłem naszemu sąsiadowi, że wyjechał do Ameryki.
- Ale on tu wrócił. To pan Walczak? On już umarł. Mówił, że tylko tu jest u siebie.
- No właśnie. Tyle widział ciekawych rzeczy na świecie, a tu było mu najlepiej.
- To co, nasze najlepsze?
- Dla nas najlepsze. Zobacz roślina, jeśli dobrze wyrośnie, nie lubi, aby ją przesadzać. Nie zawsze przyjmie się gdzie indziej. Musi się dostosować do innych. Ale jak nam się coś u nas nie podoba, to możemy to zawsze zmienić.



GOSPODYNI I MIŁOŚNIK ZABYTKÓW

- Dlaczego fotografuje pan moją chałupę?
- Przepraszam bardzo, mam nadzieję, że nie ma pani nic przeciwko temu.
- Pan to chyba z miasta. Mało tam ładniejszych domów? Tam niech pan fotografuje.
- Widzi pani, mnie to podobają się takie domy. Drewniane, z gankiem, z ogródkiem kwiatowym. Takie jak się dawniej budowało.
- Mój starszy syn mówi, że trzeba ten dom zburzyć i wybudować nowy, elegancki.
- Niech pani na to nie pozwoli. To piękny dom, zabytkowy.
- Zabytek, nie zabytek. I tak się rozpadnie. Chociaż rzeczywiście, mój młodszy syn mówi, żeby go nie burzyć. Tam podobno nowe domy stawiają jak stare, tyle że z łazienką i w ogóle wygodniejsze.
- No właśnie dlaczego, go nie wyremontować?
- Pan sobie tylko chodzi i patrzy, a kto za to zapłaci?
- A jak wieś będzie brzydka i nijaka, to ja też nie przyjadę, letnicy pojedą gdzie indziej, a syn w końcu też wyjedzie, na zawsze.

PRZYBYSZE

- Słyszałam, że zna pan tą wieś lepiej niż tutejsi.
- Wie pani, tę wieś badali etnografowie już kilkadziesiąt lat temu. Można przeczytać o niej w książkach. Nawet typ spichlerza nosi od niej nazwę.
- I co z tego wszystkiego zostało?
- Niewiele jak na to, co było. Ale w porównaniu z innym wsiami całkiem sporo.
- A wie pan, że tu jest przysiółek wykupiony przez ludzi z miasta. Domy tam przerobiono na letniaki.
- No, nie zupełnie, w trzech chałupach mieszkają przez cały rok. Jeden malarz — jego obraz wisi w ołtarzu, w kościele. Jego żona pianistka przyjeżdża tu często. Jest też pisarz, autor kryminałów. Rozmawiałem z nim kiedyś. Mówił, że nie lubi jeździć do miasta. Nowe książki posyła do wydawnictwa internetem. A jeden pan to mieszka w chałupie takiej jak dawniej, bez wygod.
- Tam naprawdę jest pięknie. Wspaniałe widoki, pyszna woda ze źródła. Herbata świetna. I nikt się nigdzie nie spieszy.
- Sama chciałabym mieć taki dom, ale wszystkie wykupione.
- Mamo! Tam jest jeden dom całkiem nowy, ale podobny do tych starych. Mówili, że w sąsiedniej wsi mieszkają cieśle, którzy umieją takie domy stawiać. Byłoby fajnie w takim domu mieszkać.
- No właśnie, bo tutejsi budują całkiem inaczej — po miejsku. Jakby to zrobić, żeby było i ładnie, i wygodnie, po wiejsku i po miejsku, i po naszymu.



Regiony — małe i większe ojczyzny

Co to jest region?

Podróżując po Europie dostrzegamy, że po drodze krajobraz wyróżnia się nie tylko ukształtowaniem terenu i roślinnością, lecz także tym, co ludzie budują i co uprawiają. I to, co wytworzyli w ciągu wielu stuleci, przedstawia się w różnych krajach całkiem odmiennie. Gdy choć na chwilę zatrzymamy się, zetkniemy się także z innymi niż „nasze” obyczajami. Przyroda i dzieła człowieka tworzą krajobraz kulturowy, który inaczej wygląda w Holandii, w Niemczech czy w Grecji. Również w Polsce, mimo że w znacznej polaci jest nizinna i płaska, widzimy znaczne różnice między Śląskiem, Wielkopolską czy Mazowszem. Choć obecnie niemal wszędzie szpecą krajobraz blokowiska i ze sztancy wyprodukowane bloczki domków (jak fragmenty niezbyt atrakcyjnego kożucha na mleku), to jednak jeszcze prześwieca dawna, miejscowa, tradycyjna i piękna zabudowa, a pojawiają się już nowe domy i widać nawiązywanie do dobrych tradycji dworów, dachów spadzistych czy formy nowoczesnej, ale nie tak ujednoliconej w wyrazie. Są więc w naszym kraju obszary różniące się znacznie cechami krajobrazu, architekturą, tradycyjnymi materiałami budowlanymi i kulturą ludności miejscowej.

Takie wyodrębniające się obszary nazywane są REGIONAMI HISTORYCZNO-KULTUROWYMI. Są historyczne — bo ich odrębne cechy powstały w różnych czasach, a więc zdecydowała o nich historia, kulturowe — bo różnice kształtowała kultura i tradycja mieszkańców poczynając od mowy „tutejszej” (wychowany na Pomorzu już na dworcu w Krakowie słyszy odmienne akcentowanie i podobnie Krakowiak w Bydgoszczy) przez odmienny strój, obyczaj i folklor aż do architektury kościołów, małych miasteczek i wsi.

Region to nazwa ogólna jakiegoś wyodrębniającego się obszaru i używany jest zarówno do niewielkich terenów np. Ziemi Sądeckiej, krain historycznych np. Śląska Opolskiego (wyodrębnionego z dawnego „wielkiego” Śląska) jak i większych obszarów, obejmujących fragmenty znajdujące się w różnych państwach (euroregiony) np. Region Nysy (czesko-niemiecko-polski). Nas szczególnie interesują polskie regiony historyczne, których początki sięgają odrębności plemion słowiańskich złączonych później przez władców piastowskich w jedno państwo. W różnych miejscach Europy szczyble drabiny tworzącej region wyglądają podobnie: siedlisko — osada/wieś — zespół osad (sieć osadnicza) — ziemia — region.

Szczyble te są charakterystyczne w każdym zakątku Europy, mimo, że budulec wyodrębniający region jest tak różnorodny. Podobnie jest w Polsce. Ta odrębność budzi ciekawość i szacunek innych. Cechy wyróżniające pozwalają odpowiedzieć sobie na pytanie jacy jesteśmy, określić NASZĄ TOŻSAMOŚĆ.

Skąd wzięły się w Polsce regiony historyczno-kulturowe?

Przedstawiona niżej prezentacja narodzin, rozwoju i przekształceń regionów (ujętych we współczesnych granicach Polski) różni się w sposób zasadniczy od tradycyjnego ujęcia atlasów historycznych, które przedstawiały terytorium państwa w następujących po sobie okresach historycznych. Regiony były w nich uwzględniane o tyle, o ile mieściły się w granicach państwa polskiego. Tutaj przedstawiamy historię poszczególnych regionów; niekiedy całkiem odmienną od historii politycznej państwa. Punktem wyjścia są obszary plemiennne, które 1000 lat temu uformowały kształt przestrzeni Królestwa Polskiego. Od tego czasu zmieniały się granice, obszary już wyróżniające się ulegały kolejnym podziałom wewnętrznym. Ale również łączyły się z sąsiednimi ziemiami, wchodziły w obręb innych państw, zachowując jednak pewną odrębność i swoistość kulturową nawet przez setki lat.

Jak kształtowały się regiony Polski

Budowanie podstaw

Mapa nr 1 regiony Polski około 960 r.

Pojawia się coraz więcej argumentów wskazujących na istnienie już w IX wieku pra-regionów — „protoregionów”. Wyłonienie się z „mroków dziejów” Śląska i Kraju Wiślan (czyli późniejszej Małopolski) już w tym okresie wiąże się zapewne z powstaniem Państwa Wielkomorawskiego, a następnie państwa czeskiego i poprzedza narodziny pod koniec IX wieku Pomorza i w pierwszej połowie X wieku organizacji późniejszego „państwa gnieźnieńskiego” (czyli obecnej Wielkopolski wraz z Kujawami).

960



Mapa nr 3 stan po roku 1000 r.

Ukształtowanie terytorium Polski przez przyłączenie Śląska i kolejnych części późniejszej Małopolski u schyłku X wieku pozwoliło Bolesławowi Chrobremu zbudować zręby państwa przy pomocy kościoła i organizacji polskiej prowincji kościelnej z arcybiskupstwem w Gnieźnie. Centralne położenie archidiecezji, otoczonej terytoriami podległych diecezji (w Poznaniu, Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu), wskazuje na plan budowy takiej organizacji państwa, w której stolice biskupie były zarazem stolicami regionów plemiennych, a ich wcześniejsze zjednoczenie umożliwiło powstanie Królestwa Polskiego. Również Miłsko i Łużyce oraz Grody Czerwieńskie (ponownie) znalazły się w obrębie państwa polskiego.

1000



Mapa nr 2 stan około 985 r.

„Państwo gnieźnieńskie” oraz Pomorze stały się fundamentem państwa polskiego; Śląsk i Kraj Wiślan były do 990 roku pod władzą księcia Czech. Dawna „ziemia Łędzian” została częściowo zajęta przez Ruś Kijowską (Grody Czerwieńskie), by stać się późniejszą Rusią Czerwoną i Wołyniem.

985



Mapa nr 4 stan z ok. 1090 r.

Diecezje otaczające arcybiskupstwo w Gnieźnie zostały uzupełnione o biskupstwo płockie dla Mazowsza. Równocześnie jednak utrwała się podział państwa na dwie prowincje: Wielkopolskę z Mazowszem i Małopolskę ze Śląskiem. W tym czasie Ziemia Chełmińska została przyłączona do Mazowsza. Dawne ziemie Łędzian zostały trwale opanowane przez Ruś Halicko-Włodzimierską.

1090



Podział i wzrost

Mapa nr 5 stan w 1138 r.

Testament Bolesława Krzywoustego z 1138 r. był pierwszą reformą organizacyjną terytorialnej Polski — po kłóskach, jakie w XI w. dotknęły „imperium” Chrobrego. Plan Krzywoustego, włączając również reorganizację terytoriów diecezji, był próbą wprowadzenia takich zmian, które uniemożliwiłyby w przyszłości ponowny rozpad terytorium na Wielkopolskę i Małopolskę. Mimo rozdrobnienia dzielnicowego trwale okazały się instytucje państwa. Sukcesem zakończyły się próby przywrócenia państwa polskiego podjęte przez Przemysława i Władysława Łokietka.



Mapa nr 7 stan po roku 1370 r.

Postępuje dalszy rozwój Państwa Zakonu Krzyżackiego kosztem terytorium Polski i Litwy. Równolegle Litwa opanowała całkowicie Ruś Czerńską i Wołyń, a Polska rozpoczęła proces stopniowego przyłączania ziem dawnych Grodów Czerwieńskich (Ziemię Przemyską i Sanocką, Księstwo Bełskie i Ziemia Chełmską) oraz pozostałych obszarów Rusi Halickiej. Do Wielkopolski wróciła Ziemia Walecka odebrana Nowej Marchii, ale równocześnie większość księstw śląskich znalazła się w granicach Królestwa Czech.



Mapa nr 6 stan z około 1250 r.

Po wcześniejszym o lat 100 oderwaniu się Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej, rozpoczyna się proces ostatecznego odchodzenia Księstwa Słupsko-Sławieńskiego od Polski; państwo Zakonu Krzyżackiego rozpoczyna natomiast próby powiększania swego terytorium z lennej Ziemi Chełmińskiej (która należała uprzednio do terytorium Mazowsza), a Nowa Marchia opanowuje tereny pomiędzy Wielkopolską a Pomorzem Zachodnim. Równolegle Litwa wkracza na Ruś Czerńską (czyli późniejsze Podlasie). Utrwała się podział Małopolski na Ziemię Krakowską i Ziemię Sandomierską.



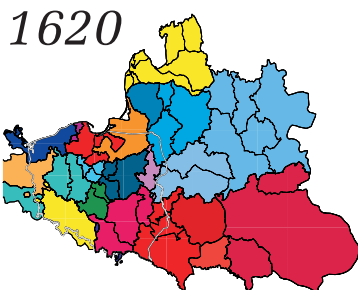
Mapa nr 8 stan około 1500 r.

Przyłączenie Prus Królewskich, lenna (Łębork i Bytów oraz Prusy Zakonne) i nabytki terytorialne (Księstwo Oświęcimsko-Zatorskie i Księstwo Siewierskie) oraz ostateczne oderwanie Śląska od Polski utrwaliły na prawie 300 lat kształt przestrzeni Królestwa Polskiego. W drugiej połowie XV wieku ukształtował się w Polsce wyjątkowy w Europie samorządowy ustrój terytorialny państwa: sejmik powiatowy (ziemski), sejmik wojewódzki, sejmik generalny prowincji. Królestwo Polskie miało 3 sejmiki generalne prowincji: Wielkopolski, Małopolski i Prus Królewskich.



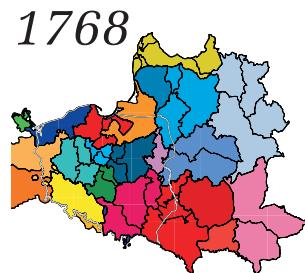
Mapa nr 9
stan około 1620 r.

Po pokoju z Moskwą w Dywulinie w 1619 r. Rzeczpospolita osiągnęła swój maksymalny zasięg terytorialny, obejmując obszary o powierzchni ok. 1 miliona km²(!). Wcześniej, w rezultacie Unii Lubelskiej zawartej przez Królestwo Polskie z Wielkim Księstwem Litewskim w 1569 r., do Korony przyłączono Podlasie, Wołyń oraz Kijowszczyznę i Bracławszczyznę.



Mapa nr 10
rok 1768

Reforma państwa, ustroju i struktury terytorialnej Pierwszej Rzeczypospolitej, której celem było uczynienie z niej nowoczesnego państwa. Utworzono wtedy m.in. województwo gnieźnieńskie. Pierwszy rozbiór Polski (1772) przekreślił realizację zaplanowanej reformy.

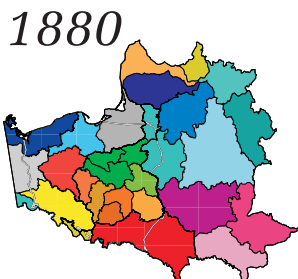


Mapa nr 11
stan około 1880 r.

Skutki rozbiorów Polski – rozbicie i zmiany regionów historycznych. Po średniowieczu, kolejnym okresem, który zmienił krajobraz kulturowy w Europie Środkowej był wiek XIX.

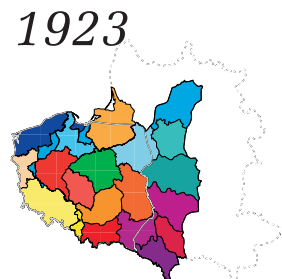
Z dwóch co najmniej powodów:

- zachodnia granica Imperium Rosyjskiego przesunęła się trwale na zachód dzieląc Polskę i tworząc główną krawędź cywilizacyjno-kulturową w Europie Środkowej,
 - rewolucja przemysłowa i rozwój kolei doprowadziły do zmian i przekształcenia w dużym stopniu sieci miast i wsi (jedne traciły na znaczeniu, inne powstawały) struktury osadniczej i sieci dróg utrwalonych w XIV-XVI wieku.
- Granice trzech zaborów stały się w XIX w. trwałymi krawędziami cywilizacyjnymi, czytelnymi do dziś w krajobrazie kulturowym.



Mapa nr 12
stan po 1923 r.

Kolejny etap utrwalania niekorzystnych przemian regionów historycznych. W 1919 r. powszechne było przekonanie, że wystarczy przemianować rozbiorowe „gubernie” na województwa i spadek Imperium Rosyjskiego zamieni się w dziedzictwo II Rzeczypospolitej. Jednak ustawa o samorządzie wojewódzkim z 1922 roku, wprowadzająca warunki pozwalające wykorzystać odrębności regionalne, nigdy nie doczekała się realizacji. Podział terytorialny na województwa nie przekreślił, a raczej utrwalił granice zaborów. Układ przestrzenny głównych jednostek terytorialnych (a więc województw, powiatów i gmin) był bardziej kontynuacją „imperialnych” guberni, powiatów i gromad niż nawiązaniem do tradycji zachodnioeuropejskich.



Mapa nr 13 stan w 1948 r.

Po 1945 r. nowa władza komunistyczna początkowo utrzymała podział terytorialny II Rzeczypospolitej i dostosowała granice województw do nowych granic państwa (14 województw). Była to — zasadniczo — kontynuacja podziałów terytorialnych z okresu zaborów i II Rzeczypospolitej. W 1950 r. Bolesław Bierut zlikwidował ostatecznie samorząd terytorialny i wprowadził „system jednolitej władzy państwowej”: gromadzkie, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe.

1948



Mapa nr 14 stan po 1958 r.

Po 1950 r. dokonano dalszych zmian w strukturze województw (utworzono nowe województwa: koszalińskie, zielonogórskie i opolskie — razem było ich już 17), powiatów i gromad. Utworzono stopniowo 5 miast wydzielonych na prawach województw (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław i Poznań).

1958



Mapa nr 15 stan po 1975 r.

Reforma wprowadzana za Edwarda Gierka rozpoczęła się w 1973 r. od scalenia gromad w większe gminy. W 1975r. zlikwidowano powiaty oraz równocześnie 17 województw i 5 miast na prawach województw tworząc 49 małych województw.

1975



Mapa nr 16**stan po 1 stycznia 1999 r.**

Reforma przywróciła podział na gminy, powiaty i województwa. Te ostatnie miały wielkością, liczbą i granicami nawiązywać do regionów historycznych, przywracać im tożsamość, umacniać ich samorządność. Proponowano podział na 12-14 województw, jednakże ostatecznie utworzono ich 16.



Czym różnią się regiony?

Na oblicze i obraz każdego regionu składa się wiele szczegółów i cech. Zwracamy uwagę na jego mieszkańców i krajobraz kulturowy. U mieszkańców dostrzegamy odmienność mowy (język, dialekt), stroju i obyczaju. O odmienności krajobrazu decydują jego różne składniki materialne i sposób ich wykorzystania oraz barwy. W poszczególnych regionach różne są kształty dachów, inny materiał, z którego wykonano ściany budowli itp., a często inny kolor nieba i ziemi. Właściwości te są rezultatem wielu stuleci gospodarowania człowieka, a koloryt krajobrazu jest połączeniem kolorów natury i kultury materialnej.

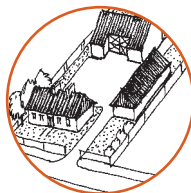
Czym jest „regionalna tożsamość kulturowa?”

Rozważmy to na przykładzie istniejącego od średniowiecza siedliska ludzkiego, tej najmniejszej z ojczyzn, którą może być zagroda góralska albo gospodarstwo rybaka. Tradycyjny sposób rozplanowania budynków w obejściu, odrębny dla hodowcy owiec i rybaka, ukształtowało wiele czynników wynikających chociażby ze sposobu gospodarskiej produkcji. To te specyficzne czynniki powodowały, że, mimo iż budynki mieszkalne i gospodarcze przebudowywano lub budowano na nowo raz na 2-3 pokolenia, układ zabudowy działki czyli jej organizacja przestrzenna pozostawały nie zmienione przez wieki. Tak więc wspólna dla pokoleń tradycja sposobu zabudowy — jako najtrwalsza — jest nośnikiem tożsamości kulturowej miejsca. Ponieważ tradycja ta dotyczy grupy bardzo podobnie rozplanowanych gospodarstw, charakterystycznych dla jakiegoś obszaru, mówimy, że posiada on własną, regionalną tożsamość kulturową.

Co składa się na bogactwo różnorodności?



*dziedzictwo kultury
niematerialnej,
duchowej (byłych
i obecnych
mieszkańców)*



*dziedzictwo kultury
gospodarowania
przestrzeni (siedlisko
— osada — wspólnota
— terytorium)*



*dziedzictwo
kultury
materialnej*

Ukryte możliwości

Odrębność regionalna, swoiste właściwości „małej ojczyzny” stają się poszukiwanym dobrem na rynku europejskim. Trudno dziś wyobrazić sobie prawdziwą atrakcję turystyczną pomijającą specyfikę regionu, miejscowości czy miejsca. Cała nowa gałąź turystyki — turystyka kulturowa — czerpie z zasobów tradycji miejsca. Dlatego warto postrzegać te zasoby jako spadek po pradziadach. Warto dostrzec, że ten spadek, choć nie liczony w pieniądzach, jest bogactwem, gdyż może stać się początkiem rozwoju regionu.



To, czy podoba nam się nasze otoczenie, na które co dzień patrzymy, czy podoba nam się to, co zbudowali nasi rodzice, co sami zmieniamy i budujemy, wpływa na to czy czujemy się „u siebie”.

Oczywiście jest mnóstwo różnych rzeczy, które tworzą tożsamość kulturową miejsca. Taką tożsamość czuje góral, który mówi: „Jestem góralem i gdy wyjeżdżam tęsknię do hal”, taką ma mieszkaniak Kurpiów powracający do Puszczy Zielonej. Ważnym składnikiem tożsamości kulturowej miejsca jest poczucie granic terytorium regionu. Mówimy więc: „Jestem z Podhala, jestem z Żywiecczyny... Wiem, gdzie mieszkamy my, a gdzie są już inni”. Granice terytorium MIEJSKA są jednym z ważnych elementów „spadku po pradziadach”.

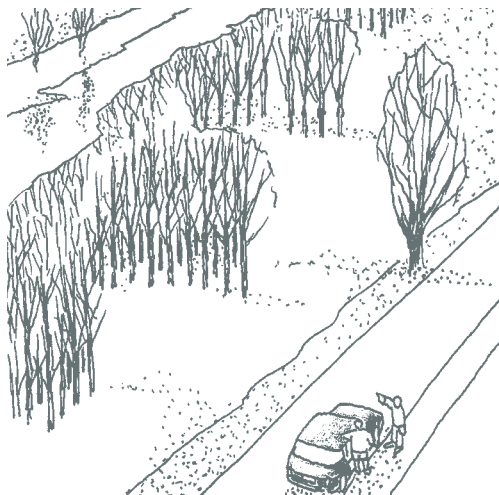
Ciągle żywe poczucie tożsamości terytorialnej nadaje sens poczuciu posiadania „małej ojczyzny”.

„Mała ojczyzna” — zawiera możliwości, stwarza szanse. Mogą one (lecz nie muszą) stać się dobrą podstawą dla jej rozwoju i polepszenia warunków życia jej mieszkańców. Mogą przynieść miejsca pracy, mogą tworzyć nowe „nie psując” tego, co odziedziczyliśmy. Trzeba tylko dostrzec coś, co choć dla nas jest „codzienne”, innych zachwyca.

Odkrywanie wartości własnego otoczenia naukowcy nazwali „nową archeologią”. Tak więc albo mieszkańcy sami, albo przy pomocy specjalistów, tworzyć będą projekty w myśl hasła: „każde miejsce opowiada swoją historię”.

Prezentowane dalej przykłady pokazują w jaki sposób „odkrywanie wsi czy miasteczka” staje się szansą dla rozwoju „małej ojczyzny” przez wykorzystanie tego, co leżało „odłogiem”, choć było w zasięgu ręki.

Jak wykorzystać historię miejsca



TURYSTA I GOSPODARZ

- Chcecie tu przyjechać na lato? Tu mało kto przyjeżdża. Tylko tacy, co to „do rodziny”. Jak mówią, wieś zabita deskami...
- Ale są tu wspaniałe lasy, czysta rzeka, no i jeszcze ten przepiękny stary kościółek i wokół lipy.
- No, niby tak. Są nawet tacy, co każdego roku przyjeżdżają z przyczepą i namiotami i tam w łęgu rozbijają obóz.
- No widzi pan. Coś im się jednak tu podoba.
- Ale nam się nie podoba, bo to łęg gminny, a oni nikogo nie pytają o zgodę, a potem śmieci zostawiają i jadą.
- To dlaczego im pozwalacie. Jeśli będzie woda, prąd, sanitariaty, kosze na śmieci, to możecie brać opłaty. Zaraz okaże się, że potrzebna będzie jadłodajnia, więcej sklepów, ludzie zaczną letników w domach przyjmować – nie tylko rodzinę. Taka wieś to może w ogóle żyć z turystyki.
- No tak, ale ludzie musieliby się pogodzić co do tego łęgu. Bo to widzi pan, zawsze ktoś jest „na nie”.
- Pogodzić się trzeba, bo to wstyd tak marnować szansę. I trzeba tak tu gospodarować, żeby nie tracić tego co ładne — co się turystom podoba. Widziałem, że wycinacie taką starą aleję przy bocznej drodze. Dlaczego? Taka była urodziwa.
- Mnie też się ta aleja podobała. Lżej było iść pod górę, bo był cień. Ale Walczakowi, co ma tamto pole, potrzebne było drewno – to wyciął.
- No właśnie, jak to wszystko powycinacie, to nikt nie przyjedzie.

PRZEDSIĘBIORCA — ARCHITEKT

- To są moje rodzinne strony. Wróciłem tu po wielu latach pobytu na zachodzie. No cóż, kiepsko się dzieje — z rolnictwa trudno wyżyć, pracy w mieście nie ma. Mógłbym tu zainwestować, i chciałbym. Wójt mi mówił, że pan tu robił plan zagospodarowania, i że może mi pan coś poradzić. Co by się opłaciło...
- Można by przerabiać owoce, coś dla rolników, może zainwestować w turystykę. Ale wie pan, przychodzi mi do głowy coś zupełnie szczególnego. Wie pan, że stąd pochodzi sławny pisarz, co tu mieszkał.
- Wiem, tu był jego dwór.



- Był i nawet jest, ale za chwilę go nie będzie. Od kilku lat stoi niezamieszkały, dach przecieka, złodzieje rozkradają. Konserwator wpisał dwór do rejestru, ale pieniędzy na to nie dał. I nie da, jeśli nie znajdzie się chętny do jego utrzymania.
- Ale co tam mogłoby być?
- Pamięta pan, że nasz poeta był piewą kultury szlacheckiej. Polowania, uroki życia wiejskiego, jazda konna, powozami, tradycyjne potrawy. Teraz to się ludziom podoba. A ważna jest reklama. To nazwisko przyciąga.
- Tak oczywiście, na zachodzie też jest moda na taką specjalną turystykę. Powrót do dawnych czasów. Ale czy to się opłaci?
- Wie pan, trzy kilometry dalej jest niezły młyn, a w sąsiedniej wsi kolejny dwór. Jakby pan to powiązał w jeden biznes...
- No, trzeba by się zastanowić. Najpierw jednak trzeba ten dwór obejrzeć...
- No to chodźmy!

WÓJT I NAUCZYCIEL HISTORII

- Panie wójcie, ja wracam do sprawy z zabytkami.
- No wiem, wiem. Też mi to leży na sercu, ale pan wie, jaki mamy mały budżet.
- Ale zabytki nie będą czekać w nieskończoność. Jak ten przechylony pomnik z pierwszej wojny światowej się przewróci, to nie będzie co zbierać. Teraz wystarczy wzmocnić fundament. Jak ja mam dzieci uczyć szacunku do historii, kiedy one widzą, że niktogo to nie obchodzi, a napis na pomniku prawie jest już nieczytelny.
- Obchodzi, obchodzi, choć teren pod pomnikiem nie należy do gminy.
- A do kogo?
- Widzi pan, przed wojną było na wsi koło związku legionistów. To oni postawili ten pomnik. Póki żyli to o niego dbali, choć w PRL-u związek został oczywiście rozwiązany. Władze patrzyły na to krzywo, szczęściem tam jest napis dla nieznanego żołnierza, a nie dla legionistów. Ale coś mi właśnie przyszło do głowy. Legioniści pomarli, ale mówiono na takim szkoleniu, że gdzie indziej to nie państwo, ale organizacje dbają o zabytki.
- Przecież nie założymy związku legionistów...
- Nie, ale to właśnie pan, nauczyciel historii, może założyć w gminie, a może lepiej w powiecie towarzystwo miłośników naszej ziemi. Będziecie dbać o przyrodę, o zabytki i szukać sponsorów. Gmina to na pewno poprze.
- Łatwo powiedzieć, kto dzisiaj chce coś robić za darmo? Chyba żeby ten profesor z Krakowa, co jest stąd i ciągle przyjeżdża...
- Niech pan się poskrobie po głowie, na pewno jest takich więcej.

Przykłady wykorzystania dziedzictwa dla rozwoju wsi

Ożywić wykopaliska

MEGALITY W BORKOWIE

Założone w roku 1999 przez młodych mieszkańców wsi Borkowo (gmina Malechowo, województwo zachodniopomorskie) stowarzyszenie „Mała Ojczyzna” wdrożyło projekt bazujący na unikatowym dziedzictwie kulturowym miejscowości, którego punktem centralnym stały się grobowce megalityczne. Są one jedynymi takimi obiektami archeologicznymi na wschód od Odry. Podczas festynu „wskrzeszono” prastarego ducha osady neolitycznej, odtworzono ceremonię pochówku wodza osady. Polanę w Borkowskim Lesie odwiedziło około 3 tys. gości.

Najbardziej zyskali mieszkańcy Borkowa — nikomu nie znana wieś znalazła się w centrum zainteresowania turystów i wczasowiczów. W roku 2000 młodzież szkolna z całej gminy Malechowo wystąpiła w roli aktorów — mieszkańców neolitycznej osady. Projekt stowarzyszenia jest laureatem konkursu Fundacji Kultury „Małe Ojczyzny” — edycja roku 2000.



GOCI W LEŚNIE

Urząd Gminy Brusy (województwo pomorskie) przystąpił w roku 2000 do opracowania projektu rewitalizacji wsi Leśno wykorzystując dziedzictwo archeologiczne związane z kulturą Gotów (rezerwat archeologiczny) i szlakiem Gotów ze Skandynawii nad Morze Czarne.

Wraz ze scenariuszami inscenizacji plenerowych powstał projekt zagospodarowania cmentarzyska kurhanowego w Leśnie, na które składają się kurhany i wieńce kamienne pochodzące z ok. połowy II wieku n.e. a wzniesione przez przybyłych ze Skandynawii Gotów.

Przestrzeń historyczna - przestrzeń literacka i muzyczna

ZAMEK „ZEMSTY” FREDRY

Korczyn (gm. Korczyn, woj. podkarpackie) w średniowieczu była ważnym ośrodkiem handlowym i tkackim na szlaku wiodącym na Węgry. Wrót Korczyny strzegł zamek „Kamieniec”, jedna z najstarszych warowni podkarpackich. Właścicielką zamku była Zofia Jabłowska, późniejsza żona Aleksandra Fredry, których ślub odbył się w 1828 roku w tutejszym kościele parafialnym. W XVII wieku zamek górny należał do Skotnickich, dolny do Firlejów. Spory graniczne między nimi posłużyły Fredrze jako tło akcji „Zemsty”. Dzisiaj ten zamek jest miejscem kolejnego sporu granicznego pomiędzy gminami Korczyn i Wojaszówka. W Gminnym Ośrodku Kultury w Korczynie powstał projekt programu działań wykorzystujący historyczno-literacką tradycję zamku. Dzierżawca zamku tworzy prywatne muzeum miejsca na Zamku Dolnym



DWÓR NA WYSOKIEJ

Dwór renesansowy we wsi Wysoka (gmina Jordanów, województwo małopolskie) — zdjęcie obok — stał się inspiracją dla rewitalizacji renesansowej kultury muzycznej. Powstało centrum muzyki staropolskiej, które ma w tej chwili rangę europejskiego ośrodka muzyki renesansowej. Projekt „Kancjonał dworski” opracowany został przez Annę Madeyską-Pilchową i Antoniego Pilcha. Autorzy projektu przejęli w roku 1989 zrujnowany dwór renesansowy, odbudowali go i powołali własną Fundację „Lutnia Staropolska”. W ciągu dekady lat 90. stworzyli unikatowy na skalę europejską specjalistyczny ośrodek kultury. Projekt koncentruje się na upowszechnianiu kultury i muzyki Renesansu; działa zespół muzyczny Bractwo Lutni i Akademia Lutni szerzące obyczaj wielogłosowego śpiewu wśród młodzieży.

Jest to również udana próba odrodzenia nowożytnej kultury dworów polskich. Tak o tym mówią gospodarze Dworu na Wysokiej: „Wypraktykowana przez nas forma bycia prywatnym ośrodkiem kultury jest (...) rozwinięciem idei społecznikowskich dawnego dworu polskiego. Połączenie dwóch funkcji — prywatnej i publicznej — pod jednym dachem jest dla obydwu ożywcze i inspirujące”.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W POŁAWIANIU BURSZTYNU — wieś Jantar (gmina Stegna, województwo pomorskie)



Na Bursztynowym Wybrzeżu, we wsi Jantar organizowane są od 1999 roku Mistrzostwa Świata w Poławianiu Bursztynu. Nawiązują one do ciągle żywej na Mierzei Wiślanej, a liczącej prawie 5000 lat tradycji, poławiania bursztynu na brzegach Zatoki Gdańskiej.

W II Mistrzostwach brali udział zawodnicy ze wszystkich kontynentów. Rangę europejskiego markowego produktu turystycznego uzyskały posztormowe połowy bursztynu prowadzone tradycyjnymi technikami pod opieką przewodnika.



Poławiacze bursztynu w XVII wieku



FLIS WIŚLANY I BRACTWO FLISAKÓW W ULANOWIE

(gmina Ulanów, województwo podkarpackie)

W wiekach od XVI do XVIII Ulanów zwany był „Małym Gdańskiem” i uchodził za stolicę flisactwa w Polsce. Od 1993 roku mieszkańcy Ulanowa reaktywują „Flis Wiślany” i przybywają do Gdańska kontynuując tradycję żeglugi towarowej na Wiśle. Kultuwują oni tradycje organizacji flisackiej. Dzięki tej inicjatywie Ulanów stał się znany i sławny w całej Polsce; ożywił również szereg miejscowości na wiślanym szlaku.



KASZUBSKA PIELGRZYMKA RYBACKA NA ŁODZIACH

(Puck, województwo
pomorskie)

29 czerwca w święto św. św. Piotra i Pawła odbywają się uroczystości religijne rybaków zorganizowane po raz pierwszy w 1981 r. z inicjatywy społeczności rybackiej z Półwyspu Helskiego. Udekorowane kutry i łodzie z rodzinami rybaków i letnikami płyną z portu w Kuźnicy do Pucka. Przed portem w Pucku, na wodach zatoki, odbywa się nabożeństwo celebrowane przez biskupa, po czym łodzie wpływają do portu gdzie uczestnicy formują procesję do fary. Uroczystość bardzo widowiskowa. Miejscowa ludność ubrana jest w regionalne stroje kaszubskie.

Szkoły „ginących zawodów”

W kilku miejscowościach w Małopolsce organizowane są zajęcia, których celem jest ratowanie umiejętności zanikających zawodów rzemiosła wiejskiego o wspaniałych tradycjach.

SZKOŁA GINĄCYCH ZAWODÓW

W Bukowinie Tatrzańskiej w 1999 r. rozpoczęła działalność Szkoła Ginących Zawodów, Folkloru i Sztuki Ludowej. Zajęcia dla dzieci i młodzieży odbywają się po południu dla miejscowych, a dla przyjezdnych na turnusach kilkutygodniowych. Zajęcia prowadzone są z następujących dziedzin twórczości ludowej:

- kroju, szycia i haftu
- malarstwa na szkle
- ceramiki
- snycerki i zabawkarstwa
- budowy starych instrumentów ludowych
- rzeźby w drewnie i kamieniu
- kowalstwa

Organizatorem Szkoły jest Spółdzielnia Kulturalno-Oświatowa im. Franciszka Źwiżewicza.

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KORONKI KLOCKOWEJ

W Bobowej organizowane są od 1995 r. warsztaty nauki wyrabiania koronek. Co roku odbywają się także konkursy koronek klockowych dla uczestników (dorosłych i dzieci) z kilku sąsiednich gmin. Bobowa należy do ok. 17 małych wsi i miasteczek w Europie, w których wyrabia się koronki klockowe. Od dwóch lat na Międzynarodowy Festiwal Koronki Klockowej zapraszani są też uczestnicy z innych krajów.

SZKOŁA GINĄCYCH ZAWODÓW W WIEŻYCY

W Wieżycy odbywają się plenery, na których twórcy ludowi z terenu Kaszub i Kociewia uczą tradycyjnych rzemiosł i sztuki:

- haftu, wyplatania przedmiotów z wikliny i rzeźby w drewnie.



Stoiska uczestników konkursu w Bobowej

Plener w Wieżycy — wyplatanie przedmiotów z wikliny oraz rzeźby w drewnie



I MISTRZOSTWA ŚWIATA NA KOCIEWIU

pod PATRONATEM HONOROWYM
MARSZAŁKA SEJMU RP
PANA MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO



Tradycyjne gry

MISTRZOSTWA ŚWIATA NA KOCIEWIU

W Szlachcie, gmina Osieczna, w sercu Borów Tucholskich mieszkańcy zorganizowali mistrzostwa gry w kapele. Cóż to takiego? Jest to tradycyjna gra pasterzy na Kociewiu, uprawiana najdłużej we wsiach Osówek i Szlachta, bo jeszcze po II wojnie światowej.

Zasady są proste. Na polanie-boisku ustawia się stożek z 5 kamieni. Gracz rzuca kamieniem próbując rozbić stożek. Kapelmistrz pilnuje stożka, po celnym rzucie musi go ustawić z powrotem i może wówczas kapeluszem lub czapką trafić w biegnącego po „swoją” kamień gracza. Wygrywa ten, kto jest najkrócej kapelmistrzem.

Nazwę gry niektórzy wywodzą od kapelusza kapelmistrza, przypuszczalnie jednak pochodzi ona od kształtu stożka, z kamieni przypominającego kapliczkę (z łaciny capella). W organizacji mistrzostw pomogły starostwo i gmina, a zawody stały się okazją do zorganizowania innych imprez sportowych (strzelania z łuku) i towarzyszącego festynu. Na świecie znanych jest ok. 2500 gier ludowych, ale być może kociewskie kapele staną się sławne i przysporzą wsi korzyści całkiem współczesnych.

Celny rzut czapką pozwala wygrać grę w kapele.



Tradycyjne rękodzieła

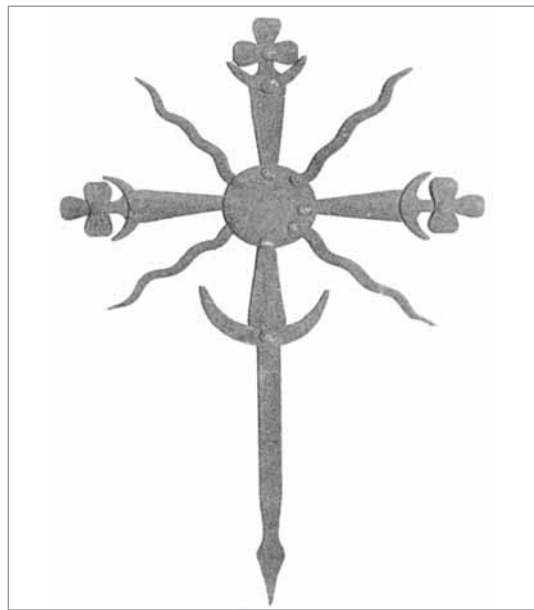
SZLAKIEM TRADYCYJNEGO RĘKODZIEŁA

Tak zatytułowany jest projekt trasy etnograficznej po wsiach Puszczy Knyszyńskiej, gdzie do dziś czynne są pracownie: garncarskie (Czarna Wieś Kościelna), wyrobu łyżek (Łapczyn i Zamczysk gm. Czarna Białostocka), tkactwa dwuosnowowego (Janów), rzeźbiarska (Sokółka) oraz warsztat kowalstwa Mieczysława Hulewicza w Czarnej Wsi Kościelnej. Hulewicz pracuje w swej kuźni już ponad 20 lat. Jest twórcą ludowym, który w drodze żmudnych poszukiwań potrafił pogodzić tradycję ze współczesnością. Znalazł nowych, miejskich odbiorców, a jego prace trafiły do muzeów w kraju i za granicą.

Mieczysław Hulewicz przy pracy w swej kuźni



Krzyż wykuty według tradycyjnego wzoru



Drewniane budownictwo

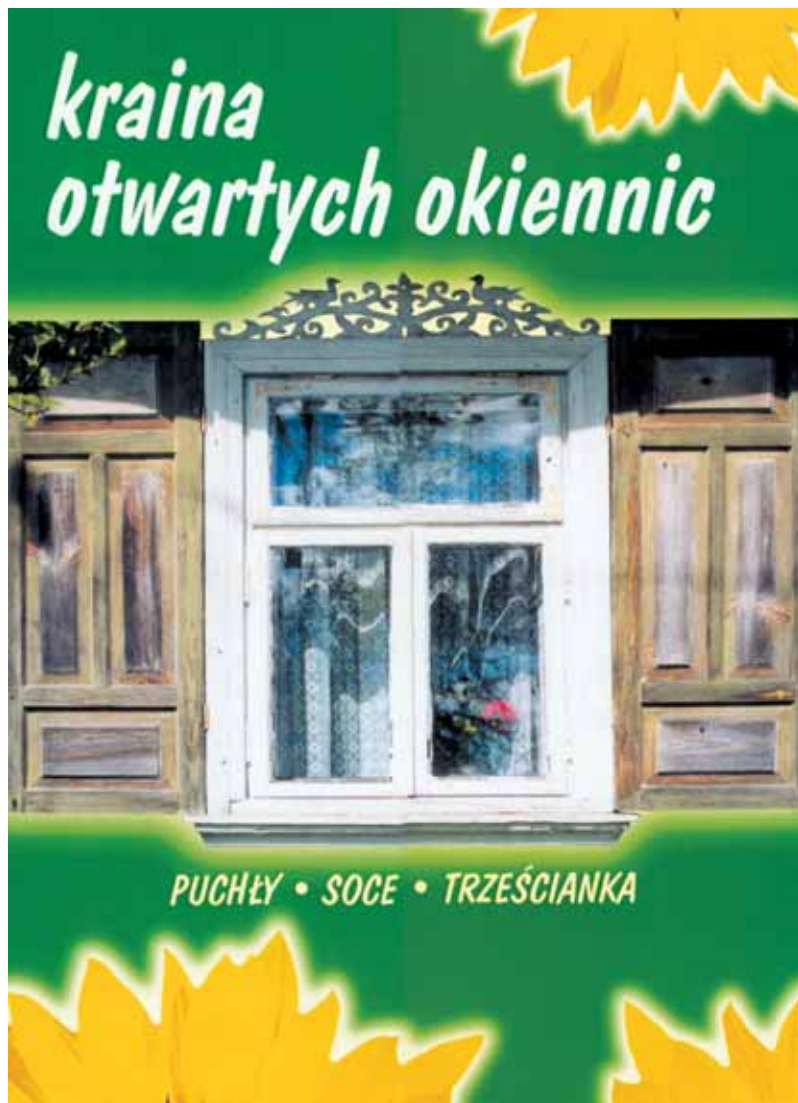
KRAINA OTWARTYCH OKIENNIC

Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków realizuje projekt Kraina Otwartych Okiennic, którego zadaniem jest zachowanie krajobrazu kulturowego doliny rzeki Narew oraz osad w sąsiedztwie Puszczy Białowieskiej. Projekt ten finansowany ze środków Duńskiej Agencji Ochrony Środowiska wspiera działania na rzecz ochrony przyrody i zachowania tradycyjnej drewnianej architektury.

Program obejmuje trzy wsie: Puchły, Soce i Trześciankę, położone ok. 32 km od Hajnówki między Narwią i Zabłudowem.

Wsie odznaczają się wyjątkowym rozplanowaniem (Trześcianka ma układ z XVI w.) oraz wieloma budynkami o wyjątkowych wartościach architektonicznych.

Zachowały się w nich zabudowania pięknie zdobione snycerską dekoracją w formie nad- i podokienników, okiennic, wiatrownic, narożnic a także zdobnego oszalowania elewacji i szczytów. We wsiach są także cerkwie drewniane. W ramach projektu w 2001 r. odnowiono 13 budynków mieszkalnych we wsiach Soce i Puchły. Odmalowano ozdobne okiennice.



Przywracanie pamięci miejsca

Polska jest w Europie krajem szczególnym, w którym po II wojnie światowej, ponad 60 lat temu, nastąpiły gwałtowne, rewolucyjne zmiany określane jako przerwanie ciągłości kształtowania środowiska kulturowego. Całe państwo zostało przesunięte o kilkaset kilometrów ze wschodu na zachód, tradycja związku z małą ojczyzną została zerwana, setki tysięcy osób musiało porzucić własne osiedla i wsie i przenieść się na teren, gdzie od wieków inaczej budowano, inaczej uprawiano ziemię i inne były przepisy. Wszyscy musieli poddać się systemowi, w którym tradycja dotychczasowa została oficjalnie odrzucona i uznana za złą, a sposób życia - własność, wolny handel, prawa człowieka przestały być normami uznanymi za istotne.

Jak przywrócić pamięć? Jak zaakceptować spadek po innych?

Najpierw trzeba działać tak, aby współmieszkańcy dostrzegli, że dawne wartości istnieją i że mogą być ważne. Następnym krokiem jest wskazywanie, że to co nowe, wygodniejsze, lepsze technicznie i nowocześniejsze nie jest sprzeczne ze „starym”, lecz może uzupełnić i wykorzystać tradycję.

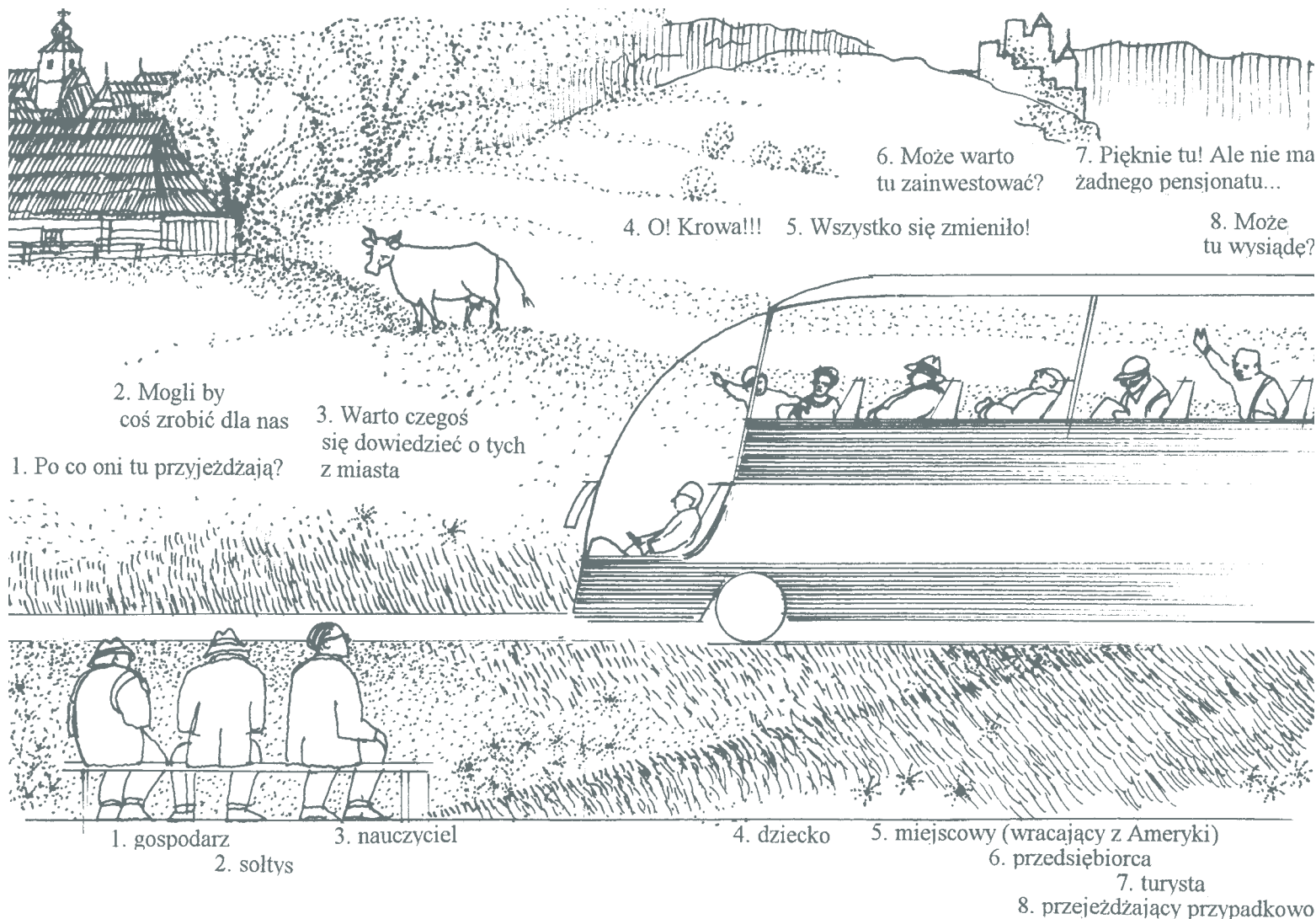
Należy działać w taki sposób, aby mieszkańcy zaakceptowali sens i znaczenie przywracania pamięci zbiorowej. Zgoda na współuczestniczenie w „laboratorium leczenia pamięci” otwiera szereg możliwości takich działań, które mogą doprowadzić do tego, że mieszkańcy staną się świadomymi dziedzicami i obywatelami ich „małej ojczyzny”.

Trudniejsza jest sprawa z mieszkańcami nowo zasiedlonych ziem. Minęło już wprawdzie pół wieku w „nowej ojczyźnie”, ale mieszkańcy dalej traktują wiele dawnych śladów jako obce. Być może najpierw warto dostrzec ich materialne wartości i stąd płynące korzyści, a z czasem u pokoleń wyrosłych na ziemiach „odzyskanych” dojdzie do pełnej aprobaty „małej ojczyzny”, „bo tu wyrosłem, wśród tych drzew i obok tych domów”. Być może pomocni byłiby w tym ludzie z zewnątrz, specjaliści lepiej znający historię tych ziem.

Wieś mazurska Hejdyk (pow. Pisz) należy do najpiękniejszych w tym regionie. Mieszkańcy są „nowi”, przybyli po wojnie. Zachowały się oryginalne drewniane domy i nienaruszony plan zabudowy. Tłumnie przyjeżdżają goście, aby zobaczyć jak mieszkali ich dziadkowie w Prusiech, podziwiając prostotę i wdzięk detali drewnianych.

Niestety wieś nie ma z tego wielu korzyści. Mądra pomoc, zorganizowanie zajazdu-restauracji i odpowiednia reklama, a przede wszystkim zachowanie wartości architektury stanowiącej w skali Mazur zespół unikatowy, przyniosłoby pożytek gościom, mieszkańcom i całemu krajowi.





Pisali, rysowali, fotografowali

Autorzy tekstów:

Od wydawcy: Anna Potok

Przedmowa: Jerzy Regulski

O czym jest ta książka: Marek Konopka

Czytanie krajobrazu: Krystyna Pawłowska, Marek Kowicki

Co składa się na architekturę wsi: Agnieszka Lorenc-Karczevska, Włodzimierz Witkowski

Gospodarstwo wiejskie: Dorota Matyaszczyk, Teresa Palacz

Tradycje kulinarne: Barbara Ogrodowska

Wytwórczość wiejska: Dorota Matyaszczyk, Teresa Palacz

Rodzina, sąsiedztwo, wspólnota lokalna: Dorota Matyaszczyk, Barbara Ogrodowska

Miejsce, historia, region: Artur Kostarczyk, Dorota Matyaszczyk, Krystyna Pawłowska (dialogi)

Mapy regionów historycznych opracowali: A. Kostarczyk, M. Najmajer

Fotografowali: Cz. Borowa, K. Chojnacki, B. Fogler, A. Michniewicz, Z. Halka, A. Jabłońska, R. Jankowski, P. Kamza, K. Karpieszyk, P. Męcik, M. Konopka, T. Lewińska, A. Lorenc-Karczevska, T. Łuczak, K. Obrządek, T. Palacz, K. Pawłowska, M. Pokropek, M. Poprawska, D. Powiłańska, K. Pustoła, E. Pustoła-Kozłowska, J. Sadownik, W. Stępień, T. Talarczyk, K. Steyer, W. Witkowski, K. Wojda

Wydawca dziękuje za udostępnienie fotografii: Wielkopolskiemu Ośrodkowi Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Poznaniu, Ośrodkowi Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie, Agencji Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze, Muzeum Etnograficznemu w Warszawie, Gminnemu Domowi Kultury w Liskowie oraz redakcji czasopisma „Modna Gospodyni”.

Rysowali:

— rysunki między rozdziałami i do rozdziałów: O czym jest ta książka, Czytanie krajobrazu i do „dialogów” — M. Kowicki

— rysunki: znaki, „ikonki” — Wł. Witkowski